

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,35 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 210

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 września 1937 r.

Rok XXXI.

Sowiety wiedzą Anglię i Francję...

Francuska prasa prawicowa miała rację w odniesieniu do hiszpańskiej wojny domowej. Krzyczała od początku: Francja nie powinna popierać waleńskich bolszewików. Obowiązkiem Francji jest stanąć po stronie gen. Franco i nie dać się wyprzedzić Włochom i Niemcom.

Ale rząd Bluma był innego zdania. Jego sympatie były po stronie czerwonych, po stronie masonerii, po stronie podpalaczy katolickich kościołów. Miał również jeszcze jedno poparcie dla swej polityki. Anglia również przetrzącała swe sympatie na stronę Walencji. Anglia protestantów nie lubi katolików, Anglia starych panien nie lubi faszystów i Anglia pobożnych pastarów zawsze się da nabrać na pacyfizm, na uciemienie ludu i na tym podobne ideały u czerwonych, lecz nie u białych, którzy by... którzy by mogli w rozpędzie nacjonalistycznym zagrozić Gibraltarowi...

W rezultacie Hiszpania narodowa została wydana całkowicie na łup Niemiec i Włoch, lub raczej tylko Włoch, jako bardziej zachłannych, bardziej sprężystych i o wiele setek kilometrów bliższych. Nie wynika jednak z tego, aby dwa wielkie mocarstwa zachodnie były zdecydowane na bezpośrednie poparcie czerwonej Hiszpanii. Tą rolę zostawiły Sowietom, same kontentując się tylko mniej lub więcej skonkretyzowanymi sympatiami.

Tak wygląda preludium do śródziemnomorskiej tragedii. Aktem pierwszym była seria zwycięstw gen. Franco. Aktem drugim rozognienie do maksimum stosunków włosko-sowieckich. Jest bowiem zrozumiałym, że jeśli Anglia i Francja zamiast szukać porozumienia z Mussolinim, patrzyły przez palce na inwazję Kominternu na ziemię hiszpańską, **Włosi musieli rozbudować swą interwencję po stronie przeciwnej choćby tylko z prostego strachu o własną skórę, zagrożoną przez agitację moskiewską.**

Gdy bezpieczeństwo na morzu Śródziemnym na skutek wzajemnych ataków (storpedowano 21 statków, około 30 atakowały samoloty) doprowadzone zostało do absurdu, Londyn z Paryżem rzucają myśl konferencji, poświęconej specjalnie temu zagadnieniu. I od razu okazuje się, że nie są panami sytuacji, że inicjatywa znajduje się w innych rękach, naturalnie w sowieckich. (Raczej w beczelnie sprytnych żydowskich!).

Moskwa kieruje dwie kolejne noty do Włoch, zarzucając im storpedowanie statków „Timirjasew” i „Blagojew” i domagając się odszkodowania. Skutek nie daje na siebie czekać. Tak Berlin jak i Rzym odmawiają wzięcia udziału w konferencji, zwołanej do Nyon (początkowo mylnie podała PAT Noyon) do Szwajcarii. Nie przeraża to jednak inicjatorów. Jak wynika z dotychczasowych telegramów Londyn i Paryż upierają się przy odbyciu konferencji.

Wytwarza się sytuacja groteskowa. Piracka konferencja, tak też można nazwać konferencję śródziemnomorską, mogłaby się odbyć albo ze wszystkimi

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Marszałek Śmigły-Rydz w Wągrowcu.

Przebieg pierwszych dni manewrów pomorskich pod Wągrowcem, Szubinem, Żninem i Kcynią w urzędowym oświetleniu.

Żnin, 10. 9. Wczoraj Rozpoczęły się wielkie **pomorskie manewry międzywizyjne**. Ludność wita wojska niezwykle entuzjastycznie. Wszystkie miasta, leżące na terenie manewrów, m. in. **Wągrowiec, Szubin, Kcynia i Żnin** udekorowane są transparentami i chorągiewkami o barwach narodowych polskich, fińskich, lotewskich i estońskich na cześć szefów tych państw, uczestniczących w manewrach. W dniu dzisiejszym, wojska biorące udział w manewrach zajęły pozycje wyjściowe i weszły do wstępnych działań. W manewrach

bierze udział wiele jednostek piechoty, kawalerii, broni pancernej i lotnictwa.

Wągrowiec, 10. 9. (PAT). Dziś o godz. 9,30 przybył specjalnym pociągiem do Wągrowca na teren manewrów **marszałek Śmigły-Rydz**. Marszałka na dworcu powitali reprezentanci miejscowych władz, starosta **Zenkeller** i burmistrz **Wachowiak**, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, młodzież wszystkich szkół oraz tłumy ludności. Powitanie miało charakter **niezwykle serdeczny**. Ludność przez długi czas wznosiła okrzyki na cześć Dostojnego Gościa.

Przemówienie wygłosił starosta **Zenkeller** i burmistrz **Wachowiak**.

Na terenie ćwiczeń bawią **szefowie sztabu Estonii, Finlandii i Lotwy**. Z tej racji wszystkie miejscowości przybrane są chorągiewkami o barwach narodowych i barwach państwowych, z których pochodzą wymienieni szefowie sztabu.

Ludność odnosi się entuzjastycznie do wojska, dając na każdym kroku wyrazy wielkiego przywiązania do armii.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że służbę porządkową na skrzyżowaniach dróg pełnią umundurowani członkowie związku rezerwistów. We wszystkich miejscowościach na terenie ćwiczeń służbę gońców pełnią harcerze.

Pierwsze posiedzenie Ligi Narodów.

Genewa, 11. 9. (PAT). 98 sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się wczoraj o godz. 11 poufnym posiedzeniem, które miało bardzo krótki przebieg. Przewodniczył p. Negrin, premier rządu walencckiego. Rada zatwierdziła przewidywany porządek dzienny, skreślając jedynie na wniosek delegatów Iraku i Iranu sprawę sporu między tymi państwami.

Następnie na wniosek ministra spraw zagr. Rumunii Antonescu, poparty przez p. min. Becka, rada postanowiła zamianować komitet, który ma **z badać raport komisji mandatowej w sprawie Palestyny**. Przewodniczący Negrin oświad-

czył następnie, że kiedy Rada Ligi Narodów przystąpi do dyskusji nad apelem rządu hiszpańskiego, zwróci się on do rady z prośbą o powierzenie innemu członkowi Rady przewodnictwa.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek, o godz. 5 po południu.

Min. Beck w Genewie.

Genewa, 11. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 7 m. 10 rano przybył do Genewy z Paryża minister spraw zagr. J. Beck. Tym samym pociągiem przybyli również do Genewy min. Eden, min. Delbos oraz członkowie delegacji angielskiej i francuskiej.

Dzielo dwóch światów.



Obecna wojna w Chinach styka z sobą dziela dwóch światów, to, co zostawiła stara kultura chińska, z nowoczesną techniką, przede wszystkim wojenną. Na zdjęciu obok starożytnej pagody (świątyni) patrol żołnierzy japońskich, posługujący się drewnianymi szynami kolejowymi.

Koncentracja oddziałów armii „niebieskiej” w okolicy Bydgoszczy.

Wągrowiec, (PAT). Przebieg pierwszych dwóch dni pomorskich manewrów był następujący: dzień **9 września** przeznaczony był na skoncentrowanie się oddziałów obu stron, a mianowicie strony czerwonej w rejonie Poznania i **strony niebieskiej w rejonie Bydgoszczy**.

W dniu 10 września we wczesnych godzinach rannych obie strony rozpoczęły **intensywne działania rozpoznawcze**, zmierzające do ustalenia sił głównych przeciwnika. Do tego celu użyto wszelkich rozporządzalnych środków, przede wszystkim lotnictwa i kawalerii oraz szybkich oddziałów motorowych.

Około południa nastąpiło zetknięcie się oddziałów rozpoznawczych obu stron. Wywiązała się **szereg interesujących walk miejscowych**, w których szczególną rolę odegrała **broń pancerna**. Walki te pozwoliły dowódcom obu stron na skierowanie sił głównych do przyszłej bitwy, o której przebiegu będą podane wiadomości w dniach następujących.

Przed nową ofensywą Japończyków.

Szanghaj, 11. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi, że do Szanghaju przybyły nowe okręty z oddziałami wojsk japońskich i znacznym materiałem wojennym. Przeważają jednostki zmotoryzowane. Dziś wylądowano z okrętów wielką ilość ciężkich dział.

Korespondent agencji Havasa dodaje, że niebawem ma się rozpocząć wielka ofensywa wojsk japońskich.

Postępy na wszystkich frontach.

Szanghaj, 11. 9. (PAT). Według komunikatu japońskiego, wojska japońskie czynią **postępy na wszystkich frontach**. Na odcinku Paoszanu zajęto Yep-Pu-Czen pod Wusungiem wojska japońskie posunęły się o kilkaset metrów naprzód, zajmując pozycje chińskie. Linia kolejowa, łącząca Czang-Czau i Li-Czia-Tse, została zajęta.

Sowiety wiedzą Anglię i Francję...

(Ciąg dalszy).

piratami, albo bez nich. Natomiast zaproszenie „protegowanych“ piratów nie może prowadzić do żadnego celu. Gdyby w Nyon zasiedli u wspólnego stołu tak Niemcy, jak Włochy, jak i Sowiety, mogłoby się obyć bez obydwóch rządów hiszpańskich z uwagi na obecność protektorów. Możliwe wówczas dojdzie do porozumienia i angielski plan ograniczenia ruchu łodzi podwodnych, gdyby został zaakceptowany, mógłby być praktycznie urzeczywistniony, ponieważ wszyscy posiadacze tego rodzaju broni byłiby na miejscu obecni. Natomiast, gdy od udziału w obradach odsuwają się Włosi i Niemcy, przy stole konferencji pozostają Sowiety wspólnie z Anglią i Francją. Widowisko jest niecodzienne:

Sowiecki pirat wspólnie z tak niedającymi powodów do podejrzeń o korsarstwo jak Anglia i Francja. Ramię przy ramieniu przy jednym stole. A po za drzwiami ze zgrzytaniem zębów pozostają Niemcy i Włochy. I gdzieś z daleka patrolująca temu widowisku Japonia, związana już dziś paktem antykomunistycznym z Niemcami i jutro już może także z Włochami!

Zjeżdża się do Nyon konferencja przeciw uprawianiu korsarstwa i wyjść z tego galimatiasu może tylko pogłębienie „linii podziału“ na państwa faszystowskie i demokratyczne czy raczej „folksfrontowe“ na „posiadających“ i „nieposiadających“ lub wyciągających rękę po cudze włości. Już się zapomina o niezgodzie włosko-niemieckiej na temat Austrii. Już się nie wyraża obiektywnej na temat odległości i braku wspólnych ideałów między Włochami i Japonią. Podział się pogłębia. Paszcze armat zaglądały sobie coraz bliżej i coraz głębiej w oczy!

I co może praktycznie uchwalić konferencja w Nyon? Może pogadać o wszystkim i niczym i rozjechać się do domu. Jeśli państwa zachodnio-europejskie nie potrafiły zabezpieczyć sobie wpływów w Hiszpanii i usunąć z tego Rosji, jakże można się spodziewać, że potrafią tego dokonać na konferencji w Nyon? I jakże można się spodziewać ograniczenia wojny podwodnej, jeśli zaostrenie stosunków między głównymi piratami między Włochami i Sowiecami, przyjmuje zaostrzające objawy. I jeśli teraz do tego dodać, że takie właśnie wypadki dzieją się w przeddzień wizyty Mussoliniego w Berlinie, obraz sytuacji europejskiej wypada w samych ciemnych barwach.

Naturalnie nie można się spodziewać, aby tak zaraz jutro wybuchła prawdziwa wojna. Trzeba przecież pamiętać, że istnieje jeszcze jedno państwo w Europie, które nie opowiedziało się po stronie żadnego bloku. Państwem tym jest Polska. I jeśli w notach Niemiec i Włoch znajdują się zastrzeżenia, że do Nyon nie zaproszono Polski i że dlatego państwa te nie mogą tam przybyć, faktu tego nie należy traktować jako czczego manewru. W Berlinie i w Rzymie, czuje się odruchowo, że sprawy idą zbyt daleko i w kierunku zbyt niebezpiecznym i że udział państwa, które zachowuje równowagę i zimną krew jest niepomiernie potrzebny.

Pod kątem widzenia naszej polityki i naszej kluczowej sytuacji, rozbić konferencję w Nyon nie powinno być dla Europy tragicznym. Nie mniej jednak podział na dwa obozy jest faktem. Polska odgrywa rolę jeźdźca u wagi. Daj nam Boże siłę, abyśmy tą równowagę mogli utrzymać jak najdłużej. Aby nie przyszedł trzeci akt: wojna anglo-włoska i za nią nowa wojna powszechna.

St. Strąbski.

Zmiany w administracji państwowej dadzą przewagę grupie wojskowej.

Generalowie Zamorski i Głuchowski oraz Biłyk z Brzeżan na widowni.

(Od naszego współpracownika warszawskiego).

Warszawa, 11. 9.

Coś się zmienia w administracji rządowej, czuć jakiś nowy powiew. Gdy jeszcze przed tygodniem jedno z pism warszawskich ośmieliło się donieść, że ustępuje jeden z wyższych urzędników centrali MSWewn., skonfiskowano je. Ten sam los spotkał i inne dzienniki. Dziś swobodnie się pisze o zmianach nie tylko wśród urzędników, ale i ministrów...

Jednak nie tylko ze względu na cenzurę wstrzymywaliśmy się z podaniem ostatnich pogłosek politycznych. Wydawały się nam one mało prawdopodobne, gdy mówiło się np. o odejściu ministra rolnictwa p. Poniatowskiego,

na którego miejsce miałby przyjść wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski. Różnice fachowe między tymi dwoma resortami są tak wielkie, że i teraz pogłoska ta wydaje się nam mało prawdopodobna. Jednak pisma warszawskie ją podtrzymują i dodają od siebie, że przyjdzie gen. Głuchowski na stanowisko ministra rolnictwa i reform rolnych oznaczałoby zmianę kąta polityki rolnej o 180 stopni, ponieważ gen. Głuchowski traktuje zagadnienie parcelacji w województwach wschodnich z wyraźnym wojskowym i narodowym punktu widzenia.

Gdyby się sprawdziła zapowiedź organu wojska „Polski Zbrojnej“, że

Jak wiadomo, czterech wojewodów ustąpiło ze swoich stanowisk, zaś 18 starostów z terenów objętych strajkiem poszło w „odstawkę“ i osierociło powiaty. Jako dalszy ciąg tych zmian mówi się, że ma ustąpić wiceminister M. S. Wewn. p. Paciorkowski, a na jego miejsce ma przyjść wojewoda lwowski, Biłyk, szkolny kolega Marszałka Rydza. Parcie ze strony społeczeństwa na zmianę stosunków, a przede wszystkim ze strony zorganizowanej wsi jest tak wielkie, że odczuć je również „Ozon“, wysuwając hasło konieczności zmiany ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu. Jeden z przygotowywanych projektów (jest ich już kilka), który przedostał się do wiadomości publicznej opiewa, że

przyszły sejm składałby się z dwojakiego rodzaju posłów.

Politycznych i gospodarczych. Polityczni posłowie byłiby wybierani na podstawie rozszerzonej ordynacji wyborczej, natomiast gospodarzy, czyli fachowci posłowie wybierani by byli przez korporacje gospodarcze i zawodowe. W senacie nie byłoby większych zmian. Nowa ordynacja rozszerzyłaby prawa wyborcze szerokim mas społeczeństwa, kasując „elitę“.

W terenie jest spokój. Jak twierdzą znawcy stosunków, Stronnictwo Ludowe po ostatnich wypadkach czuje się osłabione. Odgrywa tu również rolę taktyka wyczekiwania, szczególnie po ostatnich zmianach w administracji na terenach, objętych uprzednio strajkiem. PPS tylokrotnie zapowiadało przejście ze stanu bierności do czynności. Dzisiejsza prasa przynosi szereg wiadomości, które nam wyjaśnić mogą, jak ta ofensywa ma wyglądać. Otóż dn. 19 bm. organizacje socjalistyczne urządzają szereg wieców pod hasłem walki z... antysemityzmem. Dalsze wiece odbędą się dn. 27 bm. i 10 października na ten sam temat. Poza tym przygotowywane są pochody propagandowe w miastach oraz plakaty i odezwy, wzywające do zaprzestania walki z żydami i do „braterstwa robotnika polskiego i żydowskiego“. Podobna akcja będzie kosztowna, ale na to pieniądze się znajdują. (Dadzą 2 dził!).

Jeszcze kilka słów o ludowcach. Jak wiadomo, ani jeden chłop za strajk nie poszedł do Berezy, natomiast wszystkie sprawy skierowane zostały do sądów państwowych, bo tak nakazywało wyciszenie polityczne. Obecnie odbywają się

procesy z pierwszej serii.

Na procesie w Poznańskim, jak wiadomo, zapadł wyrok tylko do dwóch obwinionych i to dość łagodny, pozostali zostali uwolnieni. Wczoraj w Łowiczu został skazany chłop Śmigielski za zatrzymanie siłą na szosie furmanki, wiozącej żywność. Został on skazany na 6 tygodni aresztu. W Skierniewicach odpowiadali za powyższe przestępstwo chłop Kolak i Zaremski. Sprawę jednak odroczone, celem wezwania dodatkowych świadków.

Zaznaczyć należy, że sprawy powyższe odbywają się przed sądami grodzkimi. W zwykłym trybie oskarżycielami publicznymi są policjanci. Obecnie jednak rolę oskarżycieli pełnią prokuratorzy, delegowani z Warszawy.

Były poseł na sejm, członek Naczelnego Komitetu Ludowego p. Graliński, adwokat z zawodu, podjął szeroką akcję wśród adwokatów, celem zapewnienia wszystkim oskarżonym chłopom pomocy prawnej. Z pośród adwokatów nastąpiło znacznie więcej zgłoszeń, niż były zapotrzebowania. Oczywiście, wszyscy występować będą honorowo, nic nie biorąc za obronę. Rys.

gen. Sławoj-Składkowski pozostaje na czele rządu,

natenczas nastąpiłaby nominacja na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, który to resort obecnie prowadzi sam premier. Jednak czuje się on przemęczony i chciałby ulżyć sobie nieco w ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. Tym nowym ministrem spraw wewnętrznych miałby zostać obecny komendant policji państwowej, gen. Kor-dian Zamorski.

Tak więc za jednym posunięciem mielibyśmy w składzie rządu o dwóch generalów więcej.

Nie ulega wątpliwości, że na jesieni nastąpią dalsze zmiany. Dział się to będzie pod hasłem odnowienia administracji rządowej i powołania do pracy „nowych“ ludzi. Czujność więc sfer politycznych i dziennikarskich na każ-

de posunięcie czynników decydujących jest bardzo duża. Spodziewamy się jakichś nowości już nie z dnia na dzień, ale niemal z godziny na godzinę. W tej atmosferze wyczekiwania nawet mniejsze posunięcia są obszernie komentowane. I tak: na stanowisko wojewody krakowskiego, a więc jednego z najważniejszych i najtrudniejszych województw został mianowany prokurator Tymieniecki, podwładny ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego. I z tej racji odżyła znów pogłoska, że minister Grabowski jest „człowiekiem przyszłości“ i że przy najbliższej zmianie rządu on właśnie jest upatrzony na stanowisko premiera. Pogłoska ta ciągle się odradza i powtarza przy każdej sposobności.

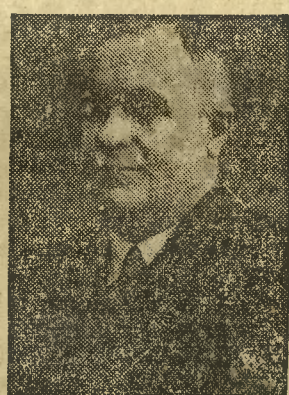
Nowi wojewodowie.



Henryk Ostaszewski z Kalisza następcą woj. Kirtiklisa w Białymstoku.



Kostek-Biernacki wrócił do służby, na Polesie



Jerzy Albin Tramecourt nowy wojewoda lubelski

Dalsze aresztowania wśród chłopów.

Jarosław, 11. 9. (PAT) W dniu wczorajszym aresztowano Józefa Kasprzaka z Pawłosiowa, drugiego wiceprezesa zarz. pow. Str. Lud. Kasprzak do tego czasu ukrywał się i zgłosił się dopiero wczoraj dobrowolnie do urzędującego w Jarosławiu prokuratora. Onegdaj aresztowano również Jana Muca, prezesa koła Str. Lud. w Dunkowicach, organizatora akcji strajkowej Str. Lud. w okolicach Radymna i w powiecie jaworowskim.

Na terenie woj. tarnopolskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym dwie osoby z powiatu brzeżańskiego, 7 osób z kopczyńskiego, 20 z podhajeckiego i 10 z pow. buczackiego.

Prezes ludowców — Gruszka sprowadzony do Przemyśla.

Przemyśl, 11. 9. (PAT) Do sądu okręgowego w Przemyślu wpłynął już

pierwszy akt oskarżenia przeciw dwóm wieśniakom, oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Działacze ci, oskarżeni są z art. 154 par. 1 k. k., który mówi o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub jego publicznym pochwalaniu. Termin tego pierwszego procesu będzie ogłoszony w dniach najbliższych.

Do więzienia w Przemyślu przewieziono w dniu wczorajszym szereg aresztowanych włościan, pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Wśród sprowadzonych do Przemyśla znajduje się także b. poseł Brunon Gruszka, prezes Stronnictwa Ludowego na okręg Małopolski.

Warszawa, 11. 9. (PAT) Drugi wiceminister spraw wojskowych generał brygady Aleksander Litwinowicz powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Na marginesie.

Przed paroma dniami mówiliśmy na tym miejscu o naszej niegospodarczości. Powoływaliśmy się jako na typowy przykład na niegospodarczość myślenia Marszałka Piłsudskiego i podkreślaliśmy ten charakterystyczny fakt, że Piłsudski nie posiadał właściwego wielkim mężom zmysłu pozostawiania po sobie monumentalnych budowli.

Do jakiego stopnia nasza ocena charakteru Marszałka było słuszną wynika z Jego własnych słów. W ostatnim numerze „Niepodległości“ p. Artur Śliwiński, znany historyk, b. premier, ogłasza swe rozmowy z Piłsudskim pt. „Marszałek Piłsudski o sobie“. Otóż w listopadzie 1931 r. Marszałek mówi w jednym miejscu:

— „Systematyczność jest przeciwna mojej naturze. Nigdy w niczym nie byłem systematyczny i nie umiałem być systematycznym. A jeśli usiłowałem wykonać coś według obmyślonego z góry systemu nie mogłem tego wymusić na sobie.

Raz, siedząc w więzieniu, postanowiłem zrobić sobie szachy. Figury ulepiłem z chleba, a później przystąpiłem do sporządzenia szachownicy. Powiedziałem sobie, że ciemne kwadraty zamażę ołówkiem w kolejnym porządku. Męczyłem się, lecz nie mogłem tego wykonać. Pomimo dużego wysiłku ołówki mój skakał na wyrywki. Nie zdołałem przewyciężyć siebie. I tak było zawsze. W całym moim życiu nie trzymałem się żadnego systemu, nie mogłem się nagiąć do żadnej systematyczności.

a w drugim:
— Przez całe swoje życie należałem do najniepraktyczniejszych ludzi na świecie. Nigdy nie posiadałem sztuki urządzania sobie życia. Nie umiałem robić rachunków i nigdy ich nie znośiłem, nie znalazłem cen za najpospolitsze przedmioty, nie zastanawiałem się, jak sobie warunki życiowe ułożyć, a troski, codzienne troski, którymi żyją ludzie, nie istniały dla mnie. Pomimo to nigdy nikogo nie prosiłem o pomoc. A jednak zawsze znalazł się ktoś, kto otaczał mnie pieczołowitą opieką i zajmował się moimi codziennymi sprawami.

Czy potrzeba lepszego dowodu na całkowitą niegospodarczość zmarłego Marszałka?

Był „niesystematyczny“ i „najniepraktyczniejszy“ Piłsudski i tacy sami dotychczas jesteśmy jako naród i państwo. Trzeba to sobie otwarcie mówić, aby te chwasty z naszej duszy wyrwać z korzeniami i miejsca po nich żelazem wypalić.

Krach

na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork, 9. 9. (PAT) W dniu 7 bm. nastąpił na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku gwałtowny spadek kursów większości papierów wartościowych. Spadek ten wynosił od 1 do 9 pkt. Jest to największe załamanie się kursów na giełdzie nowojorskiej od dłuższego czasu.

Przyczyną krachu jest przede wszystkim ogólna sytuacja międzynarodowa, która dotychczas stosunkowo mało odbijała się jeszcze na sytuacji w Stanach Zjednoczonych.

Obawy zerwania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Włochami, trudna sytuacja na Dalekim Wschodzie, a wreszcie pesymizm na temat rozwoju koniunktury wewnętrznej w U. S. A. — to wszystko złożyło się na słabą tendencję na giełdzie.

Szpiegostwo niemieckie we Francji.

W Nancy wykryto aferę szpiegowską. Wykrycie nastąpiło na skutek skradzenia przez niej. Piotra Schmittbulla 40 franków z kasy swego pracodawcy, co spowodowało rewizję, w czasie której znaleziono dokumenty, stwierdzające, że Schmittbull oraz pewna urzędniczka intendencji utrzymywali stosunki z obcym mocarstwem i z tego tytułu otrzymała 52 tys. franków.

**Wszystko dla ludu,
z ludem i przez lud!**

Od maja 1926 istnieje w Polsce nieprzerwalnie jeden i ten sam system polityczny, rządzący Polską, a nie mający fundamentu w polskim charakterze duchowym i moralnym, ale umiemy się utrzymać przy władzy. W najgorszym razie i to jest coś warte.

Myliłby się jednak strasznie ten, kto by sądził, że społeczeństwo jest bierne i obojętne na to, kto rządzi i jak rządzi.

„Strajki chłopskie“ dały dowód zbyt jaskrawy, że tak nie jest. Chłopu polskiemu nie chodzi wyłącznie o morgi, chodzi mu o prawa polityczne. Chodzi mu o to, żeby był nie tylko przedmiotem polityki, lecz mógł sam przez swych przedstawicieli politykę robić. Nie możemy absolutnie pochylać strajków chłopskich, wyrażających się w niedowożeniu żywności do miast, ale możemy rozumieć powody, które skłoniły chłopów do takiej manifestacji.

Minister Poniatowski tkwi w pojęciach starego „Obrigkeitstaatu“ czyli państwa zwierzchniczego rosyjsko-austriacko-pruskiego autoramentu, które głosiło konserwatywną a raczej biurokratyczną zasadę: Wszystko dla ludu bez ludu.

Tymczasem wbrew wszelkim pozorom mądrości tej zasady politycznej, chłop polski posłuszny jest staropolskiej zasadzie: „Nic na nas bez nas“. Czyli: **Wszystko dla ludu z ludem i przez lud.**

Są wszystkie znaki na ziemi i na niebie, że chłop ma rację, a nie minister od chłopów, bo chłop swą postawą duchową wyraża zwycięski pochód polskiego życia, a minister chłopów wyraża doktrynerstwo, nie mające nic wspólnego z życiem. Życie ludzkie oparte jest na niezmiennych i wiecznych prawdach, a wejście chrześcijaństwa w życie ludzkie dopełnia i spełnia prawdy niezienne i wieczne tego życia.

Centralną prawdą chrześcijaństwa i jego moralności publicznej jest zasada godności osoby ludzkiej i życia ludzkiego. Z tego powodu żalujemy, że w „strajkach chłopskich“ tracili ludzie życie, z tego też samego powodu **pochwalamy słowa Marszałka Śmigłego**, wypowiedziane na Zjeździe Legionistów: „Żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym“. Ta bowiem postawa Marszałka ma bronić życia ludzkiego, by nie poszło w zamętach w poniewierkę.

Nigdy jednak nie pochwalilibyśmy, gdyby chciano „żelazną, twardą, bezwzględną ręką“ utrzymać obecny system polityczny w Polsce i wszystko to, co powoduje utrzymanie tego systemu. Wszelki prawny ustrój, naprawdę mądry musi być giętki, by móc go stosować zawsze i wszędzie, nie naruszając kardynalnych praw i zasad, na których stoją społeczeństwa i ich ład.

Nie wolno robić z **prawnego ustroju państwa nietykalnej świętości**. Ani konstytucja, ani prawo wyborcze nie wyrażają istoty Rzplitej. Istotą Rzplitej Polskiej wyraża naród polski, chcący być wolny i chcący tę wolność swoją wyrazić na zewnątrz w swoim własnym, samodzielnym i suwerennym państwie. Sam ustrój prawny państwa jest każdorazowo zależny od woli i rozumu politycznego narodu. Ustrój nie powinien hamować zwycięskiego pochodu życia.

Naród polski w swej twórczej masie, w swym instynkcie gromadnym jak i w swym poczuciu odpowiedzialnego gospodarza nie życzy sobie żadnych przełomów, żadnych wstrząsów, żadnych zmian psychiki polskiej, lecz życzy sobie normalizacji warunków swego narodowego i państwowego bytowania.

W podziale na rządzących i rządzonych, nie może on dostrzec normalizacji. I stąd reforma rolna Poniatowskiego nie uspokaja, lecz drażni. Stąd najpiękniejsze słowa nie trafiają do uszu, stąd „konsolidacja“ narodu płk. Koca musi siłą rzeczy natrafiać na bez-

nej, taki ustrój prawny, ku któremu ona szła przez całe wieki a zdążyła ku christianizacji życia publicznego, opierając się na wolności człowieka, stojącego „pod prawem czci i osłony“.

Jak miała się sprawa czci? Odsądaliśmy od prawa czci naprzód samą

P K O

Pewność — Zaufanie

PRZYJMUJE wkłady oszczędnościowe zwyczajne od 1 złotego
wkłady oszczędnościowe premiiowane z wygranymi: 1000.— 500.— 250.— i 100 zł

PROWADZI rachunki czekowe

UBEZPIECZA na życie według najdogodniejszych stawek

UDZIELA pożyczek pod zastaw papierów wartościowych na przystępnych warunkach

ZALATWIA wszelkie czynności bankowe szybko i solidnie

GWARANTUJE tajemnicę wkładów

ZASILAJE życie gospodarcze kraju kredytem długoterminowym

Wkłady i rachunki ... zł 935.627.000
Obrót roczny zł 30.000.000.000
Klijentów 2.837.000

CENTRALA P K O: Warszawa, Jasna 9.

ODDZIAŁY:

Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą P K O

lik przeszkód, i stąd też gen. Galica do brze wiedział, że nie ma co mieszać się do „strajku chłopskiego“.

Trzeba leczyć chorobę, a nie objawy choroby. A przede wszystkim trzeba wiedzieć, kto jest chory, a kto zdrowy. W Polsce często nawet tego nie wiedz.

Totalizm państwa niemieckiego i elitaryzm państwa polskiego, to nie wynalazki jakiejś nowej mądrości państwowej, przeciwnie to tylko stary „Obrigkeitstaat“ elektorów brandenburskich, czy też francuskich Ludwików: („Państwo to ja“). I myliłby się, kto by sądził, że wielka rewolucja francuska, to państwo zwierzchnicze obróciła „w proch i pył“. Jest to ów stary bożek-państwo, z którym chrześcijaństwo walczy już przez dwadzieścia wieków. I ten to bożek-państwo jest przyczyną, że są rewolucje i są strajki. Dopiero, gdy państwo samo będzie bez grzechu pierworodnego — a jest tym grzechem, owa domniemana nadczłowieczość państwa — wtedy z czystym sumieniem będzie można „żelazną, twardą, bezwzględną ręką“ przywoływać do porządku ludzi, co porządek chcą obalić. Nie zwalajmy winy wyłącznie na tych, co strajki wywołali, tylko wszyscy uderzmy się w pierś i zapytajmy samych siebie, czy daliśmy Rzeczypospolitej takie formy prawne, jakie jej się należały w myśl jej długiej i doświadczonej pielgrzymki wśród państw europejskich? Czy daliśmy Polsce, przez nas wszystkich tak ukocha-

osobę Marszałka Piłsudskiego i jego otoczenie. Następnie druga strona po wypadkach majowych robiła wręcz to samo ustanawiając Brześć i Berezę. Jedna część narodu polskiego obawiała się, że druga zgubi Polskę, i odwrotnie. Jedna i druga była o Polskę w zakłopotaniu, bo jedna i druga strona nie wierzyła, by Polska miała coś w Europie do spełnienia.

Czy nam naprawdę potrzebne są wstrząsy, strajki i przełomy? Nam nie są potrzebne „zwarte ideowo i karne zespoły“ mające niby przerabiać psychikę polską, nam jest potrzebna **wolność polityczna ku zwycięskiemu pochodowi życia polskiego, ale „pod prawem czci i osłony“**.

Oslonę mamy w postaci armii narodowej. „Prawa czci“ w polskim życiu politycznym nie ma. Możeby cześć się znalazła, gdybyśmy mieli mądrzejszą cenzurę. Gdyby ludzie mogli się wygadać publicznie, może i cześć wróciłaby do życia polskiego.

Marszałek Józef Piłsudski rozpoczął swoją walkę o niepodległość legitymując ją najpierw „prawem do życia“ narodu polskiego. Dziś to sami prawo do życia narodu polskiego żąda, by system rządzenia państwem był zmieniony. Oczywiście zmienić go należy tak, żeby ta zmiana nie dała okazji do rozgrywek politycznych.

Naprzód zginąć musi pamięć doznanych uraz i krzywd. Jest rzeczą władzy (Ciąg dalszy na str. 9)



Choć burza huczy...
mamy odbiór bez trzasków
bez na baterii

Centra

17914

Reichswehra a Kulturkampf

Stanowisko Reichswehry w Trzeciej Rzeszy jest wyjątkowe. Zachodzić może pytanie w jakim stosunku pozostaje ona do ustroju narodowo-socjalistycznego i oficjalnego światopoglądu partyjnego.

Niewątpliwie armia Hitlerowi wiele zawdzięcza, ale nadal zasadniczo trzyma się staropruskiej taktyki ukrywania się na dalszym planie. Dlatego nie mają uzasadnienia przypuszczenia, że z tych właśnie kół wyjdzie inicjatywa zlikwidowania „kulturkampfu”. Dziś jeszcze w każdym razie spodziewać się tego nie można. Brak bowiem przede wszystkim odpowiednich do tego osobistości. Wśród oficerów katolicy są w mniejszości. Pruskie tradycje również prze-

ciwiają się wzrostowi wpływów katolickich. Podobnie przedstawia się sprawa jeżeli chodzi o „Bekennnis-Kirche”. A jednak w kołach kierowniczych nie przestaje się podkreślać ważności duszpasterstwa wśród żołnierzy wszystkich uznanych wyznań. Podchodzi się tu oczywiście do zagadnienia religii raczej od strony moralnej, od strony etyki zawodowej i dyscypliny wojskowej. Dlatego nie można liczyć na to, by w kołach tych znalazło zrozumienie to, co jest istotą dzisiejszej walki. Można przypuszczać najwyżej, że walki religijne nie znajdą tam poparcia ze względu na docenianą w tych kołach konieczność solidarności narodowej na wypadek wojny.

W Borach Tucholskich odbył się obóz wyszkoleniowy w. f. KSMM Pomorze.

W czasie od 17 sierpnia do 8 września odbywał się w Pile, pięknej miejscowości letniskowej w Borach Tucholskich, obóz wyszkoleniowy w. f. KSMM diecezji chełmińskiej. Na kurs zjechało się przeszło 30 drużyn z całego Pomorza. Komendantem obozu był stow. instruktor W. F. p. Konrad Mrozik, abs. Studium W. F. U. P., instruktorami p. Z. Rekowski, abs. Studium W. F. U. P. oraz nac. stow. p. A. Zakrzewski i p. J. Zacholla. Program kursu obejmował obojętne podstawowych wiadomości teoretycznych gimnastykę, gry, lekką atletykę, pływanie, kajakerstwo i strzelectwo. W ramach obozu wyszkolono na jednodniowym kursie naczelników z okręgu KSMM Sępólno Kraińskie. Odbywały się też częste spot-

kania sportowe z drużynami sąsiednich oddziałów KSMM. Kilkakrotne pokazy ćwiczeń i zajęć obozowych oraz prawie codzienne ogniska, na które przybywali liczni goście, były najlepszą propagandą w. f. i ruchu młodzieży katolickiej. Przed zakończeniem obozu przeprowadzono próbę o POS i O. S.

W niedzielę 5 września popołudniowe pokazy ćwiczeń i wieczorne pożegnalne ognisko ściągnęło do uroczej Pily przeszło tysiąc gości. Zaświadczenia ukończenia obozu wręczył druhom gen. sekr. ks. W. Gajdus. Druhowie pomorscy, podbiwszy serca borowiaków, opuścili wreszcie Pile, by wrócić do oddziałów i na swoich placówkach kierować należycie pracami w. f.

Z kraju.

Łódź zjada 90 koni miesięcznie. W Łodzi stwierdzono ostatnio silny wzrost spożycia mięsa końskiego, wobec poważnego podrożenia wieprzowiny i cielęciny. Według obliczeń rzeźni, Łódź spożywa miesięcznie ok. 20.000 kilo koniny (około 90 koni miesięcznie), z której fabrykuje się także kiełbasy, wędliny i serdelki. Na terenie Łodzi istnieje 7 jatek sprzedających koninę i wyroby z koniny.

Niezwykłe połowy straży celnej. Konfiskata upominków afrykańskich przywiezionych przez wycieczkowiczów. Niezwykłe obficie wypadł połów władz celnych w czasie rewizji przeprowadzonych u pasażerów statku „Kościszko”, który powrócił do Gdyni z czterotygodniowej wycieczki do Afryki i wysp portugalskich. Skonfiskowano kilka tysięcy rozmaitych przedmiotów przywiezionych przez wycieczkowiczów, które nie zostały zgłoszone do odprawy celnej. W 14 wypadkach spisano protokoły karne za fałszywe deklarowanie zawartości bagażu.

Sandomierz przyszył centralnym punktem w międzynarodowej komunikacji kolejowej. W związku z projektami rozbudowy centralnego okręgu przemysłowego, przewidzianym jest utworzenie w Sandomierzu punktu węzłowego międzynarodowych szlaków komunikacyjnych. W Sandomierzu krzyżować się będą międzynarodowe pociągi na linii Paryż — Praga — Moskwa i Gdynia — Bukareszt. W związku z tym zamierzonym jest wybudowanie nowych linii kolejowych skracających drogę do Sandomierza. Zamiast dotychczasowej linii Warszawa — Sandomierz przez Opatów, wybudowaną ma być linia biegnąca przez Ostrowiec, co skróci drogę o 40 km.

Ze świata.

Ille dolarów zostawili w Europie turyści amerykańscy? Ministerstwo handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej komunikuje, że w tegorocznym sezonie turystycznym turyści amerykańscy zostawili w Europie 600 milionów dolarów. W rekordowym roku turystyki 1929 wydano 800 milionów dolarów.

Tylko się nie dał! Polskie koło śpiewacze w Lichtenbergu napastowane było przez Ortsgruppenleiter'a partii narodowo-socjalistycznej na okręg Rummelsburg. Na interwencję Związku Polaków w Niemczech u władz niemieckich rząd Hitlera odpowiedział, że wspomniany kierownik partyjny został pouczony, jak się ma w przyszłości zachowywać.

Niemcy przystąpią do produkcji tłuszczu z drzewa. Duży koncern chemiczny w Niemczech „J. G. Farben-Industrie” rozpoczął próbną produkcję tłuszczów z drzewa. Doświadczenia prowadzone są w zakładach i laboratoriach w Oberhausen. Do produkcji tłuszczów używa się wydobyty z drzewa glicerynę i węgiel. Naturalnie w tej chwili tłuszcz ten przeznaczony jest tylko do maszyn. Przy współpracy urzędu zdrowia czyni się badania, o ile nowy tłuszcz byłby szkodliwy lub nieszkodliwy dla zdrowia ludzkiego. W razie pozytywnych rezultatów, nastąpić mają próby ulepszenia produkcji w kierunku możliwości użycia tych tłuszczów jako tłuszczów konsumpcyjnych.

W Królewskim Muzeum Sztuk Pięknych w Brukseli odbywa się obecnie wielka wystawa Rubensa. Wystawa skupia nie tylko sławne wielkie płótna tego mistrza, lecz również drobniejsze obrazy, tudzież pierwsze jego szkice i rysunki. Wartość wystawionych dzieł Rubensa oceniana jest na 40 milionów franków.

Przy bólach i zawrotach głowy, szumie w uszach, zakłóconym śnie, złym samopoczuciu, podnieceniu, należy niezwłocznie zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarza.

Wszyscy członkowie kolonii chińskiej w Wiedniu postanowili powrócić do swej ojczyzny, celem zaciągnięcia się w szeregi armii chińskiej w wojnie z Japonią. Są to po największej części biedni przekupnie uliczni, zarabiający ciężko na swoje utrzymanie.

Między rządem polskim i afgańskim podpisana została umowa, na podstawie której państwowej szkole włókienniczej w Łodzi powierzone zostało zorganizowanie podobnej uczelni w stolicy Afganistanu — Kabulu.

Manewry angielskie.

Londyn, 11. 9. (PAT). W rozpoczętych manewrach międzydywizyjnych niedawno Cambridge, na których obecny jest francuski szef sztabu generalnego gen. Gamelin, bierze udział nowy attaché wojskowy przy ambasadzie R. P. Józef Bohdan Kwieciński, były polski attaché wojskowy w Pradze.

Sowieckie kłopoty.

Moskwa, (PAT). „Izwestia” omawiając w artykule wstępnym rozporządzenie Kaganowicza w sprawie przemysłu węglowego piszą, że przemysł ten w ciągu 7 miesięcy rb. wykonał plan produkcji zaledwie w wysokości 48,6 proc.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą kierownicy przemysłu węglowego oraz szkodnicy i sabotażyści, którzy swą akcją szkodniczą zmniejszyli niesłychanie zdolności produkcji robotniczej.

Wychodzi też na jaw, że dotychczasowe oficjalne dane statystyczne, dotyczące produkcji przemysłu węglowego, okazały się fałszywe.

Zaraźliwa choroba gryzoni.

W związku z szerzącą się w państwach, sąsiadujących z Polską, zaraźliwą chorobą gryzoni (zające, króliki, wiewiórki, szczury, myszy), znaną p. n. tularemii, rolnicy winni pamiętać, iż znalezione, padłe lub zabite chore gryzonie należy przesłać w całości z zastosowaniem największej ostrożności do Wydziału Weterynaryjnego Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach.

Zwraca się również uwagę na możliwość zakażenia tularemii człowieka przy nieostrożnym obchodzeniu się z chorymi lub podejrzanymi o tę chorobę gryzoniami. Zakażenie tularemii może nastąpić przy zdejmowaniu i suszeniu skór chorych gryzoni oraz przy spożyciu ich mięsa.

Jacek Brzezina.



POWIEŚĆ

98)

(Dokończenie)

— Anglia! — Sir Pertwee uderzył pięścią w stół. — My! — Stał chwilę pochylony nad biurkiem, jak gdyby namyślając się nad czymś, wreszcie zwrócił się jeszcze raz do Cooda. — Sądzę, panie majorze, że będzie się pan dobrze bawił na urlopie. Sześć miesięcy chyba wystarczy na miodowe miesiące? Dokąd państwo jadą?

— Przypuszczalnie do Szkocji. Mam tam trochę ziemi...

Uścisnęli sobie dłonie.

— Do zobaczenia, sir!

Pułkownik machnął ręką.

— Do zobaczenia, lecz nie tutaj. Idę na emeryturę!

— Jak to?! — wykrzyknęli razem Coodowie.

— Czas na mnie! Stary już jestem. Zresztą... Nie mogę już tak pracować jak dawniej. Umysł wiotczeje, trzeba zrobić miejsce dla innych. Po tej ostatniej aferze... od sprawy lorda Kitchenera nic podobnego nie zdarzyło się... Czas na mnie! — Targnął siwe wąsy nie patrząc na obecnych. — Przypuszczam, panie Cood, że i pan kiedyś będzie urzędował za tym biurkiem. Życzę panu tego!

Jeszcze raz uścisnął Joan dłoń.

— A żony to panu żalozroszczę!

Wieczór kładł się długimi smugami mgieł nad Londynem. Snuły się one od

rzeki, oblepiając swoimi mackami całe miasto. Dziwnie świeciły przymglone latarnie, dziwne kształty przybierały mknące ulicami pojazdy.

Pułkownik Pertwee stał oparty o framugę okna. Błędymi oczyma spoglądał w szumiącą w dole Tamizę, w błyskające latarki przejeżdżających łodzi i barek. Dumał.

Był przemęczony. Dzień dzisiejszy przyniósł mu tyle pracy i napięcia nerwów, że coraz bardziej odczuwał przytłaczającą go starość. Czas było odejść!

Podszedł do biurka i wyciągnął z szuflady teczkę towarzysza nr 103. Obejrzał jeszcze raz wielką fotografię, przeczytał raport Downinga i Cooda, wreszcie rzucił okiem na życiorys tej dziwnej, złoto-włosej kobiety.

„Joan Kemble. Córka Williama, inżyniera chemika, pochodzącego z Irlandii, żonatego z Marią Woroncow, Rosjanką. Joan wychowała się w Anglii i Szwajcarii, stąd pociodzi jej świetna znajomość języków i ogląda towarzyska. Podczas wojny światowej inżynier William Kemble wraz z rodziną (żoną, córką i synem) znalazł się w Rosji, gdzie

pracował w fabrykach przemysłu wojennego. Podczas rewolucji zginął, prawdopodobnie zamordowany przez własnych robotników, żona zaś z dziećmi dostała się do więzienia jako nieproletariuszka. Władze sowieckie zainteresowały się młodą Joan i postanowiły wykorzystać ją dla swoich celów. Joan Kemble, szantażowana bezustannymi pogrózkami w stosunku do matki i brata, przebywających w dalszym ciągu w więzieniu, musiała stać się powolna rozkazom GPU, które wykorzystano ją jako agentkę wywiadu...”

Pułkownik Pertwee przygryzł wargi. „William Kemble? Czyżby znał to nazwisko? Już przedtem zastanawiał się nad tym. Tytuł miał znajomych, przyjaciół... Stanowczo jest już stary. Pamięć mu nawet przestała dopisywać”.

Spojrzał raz jeszcze na fotografię złoto-włosej dziewczyny. Zamasytym ruchem ręki skreślił na końcu życiorysu towarzysza nr 103 jedno, krótkie zdanie:

„Zastrzelona w Rudbach!”.

KONIEC.

SŁONECZNY FILM

F.A. OSSENDOWSKI

Inaczej tego nazwać nie mogę! Z okna wozu kolejowego, z samochodu, czy podczas pieszej wycieczki snuje się w oddali i sunie tuż przed oczami złoty, słoneczny, bajecznie barwny film podolski. Zwiedziłem już zwycięski „Szlak Sobieskiego” i niosące niegdyś śmierć, zniszczenie i pożogę szlaki tatarskie, którzy nieraz w perzynę obracali ten piękny, miodem i mlekiem płynący, a jakżeż trwożny, niebezpieczny, krwią i łzami przesiąknięty kraj kresowy; pamiętam w każdej chwili, czyje to ręce chciwe wyciągają się po nasze, polskie Podole, z tym uporem nazywając je Ukrainą, chociaż, jak świat światem nigdy nie słyszano tu o Ukrainie. Ponad wszystkie wrażenia wybijają się radosne i dumne uczucie, że jest to nasz kraj, że jest to najbogatsza, najcieplejsza, najsloneczniejsza część odrodzonej Polski.

Radosne to uczucie i potężne! Innym zresztą być ono nie może. Dość spojrzeć na przelewające się w lecie, rozfalowane morze płynnego złota, jakim się wydają bezkresne łany pszenicy, a na tym złotym morzu niby plamy, smugi i cienie obłoków wędrownych biją w oczy szmaragdowe plamy plantacji tytoniu i niebieskawe — w szeregach ustawionych łóż winnych, pnących się po południowych zboczach głębokich malowniczych jarów. Tam rozszalała orgia żółtych kwiatów słonecznikowych, złoceni, malw i dali, tu znów śmiała ręka genialnego dekoratora rzuciła przedziwne kobierce — czerwone i bursztynowe — na polach zasadzonych pomidorami; tam znów ciemne sylwety drzew morwowych, gdzie się hodują jedwabniki, to znów kwadraty sadów morelowych, dalej cała gama żółcizny złocistej, czerwieni żywej i gorącego fioleto — gruszek, jabłek, śliwek, krwawe plamy derenia i znowu — złoto i liliowość gron winnych, a ponad wszystkim i dokoła drgająca żarem wewnętrznym słoneczna mgiełka, co to wpadając w źrenice ludzkie — w najposępniejszych i najsmutniejszych wesołymi migocze iskierkami. Spozna lasu, krzaków dębiny i grabów, w czeluści wąwozu



Bar na Podolu. Ruiny zamku, w którym zawiązała się konfederacja szlachty celem oswoobodzenia ojczyzny z najazdu przed pierwszym rozbiorem.

rozmytego przez wiosenne potoki, błysnie nagle niby złotolita lama kręty łuk Dniestru, Seretu, Strypy i zniknie za zielonym spychem jaru. Nadleci lekki, ciepły, figlarny powiew wiatru, poruszy wpatrzony w niebo złote słoneczniki, muśnie spocone czoło rolnika i wnet przypadnie do drzemającej, skapaniej w złocistych promieniach ziemi — czarnej, rodnej i w rozrodności swej niustającej. Coś emanuje z tej ziemi, coś przemawia cichym szepem z jej głębin wapiennych, kredowych i gipsowych, gdzie w tajemnych jaskiniach tworzą się połyskliwe jak diamenty kryształki i gładziny, świecące się niby olbrzymie zwierciadła.

Gdy pogwarki, poszepty, pomruki tej ziemi błogosławionej dosięgną świadomości, budzi się w sercu polskim i wzmaga uczucie dumy. Na razie rozgląda się w zdumieniu ogarnięty tym uczuciem człowiek i pyta siebie, skąd ta duma, niemal władcza i potężna pełna spokoju? Zrozumie niebawem, uświadomi sobie wszystko, wszystko ogarnie wspomnieniem, bo żyje ono w jego krwi, jak te cechy i znamiona dziedziczne, niezmiennie, od skał, zjeżonych po jarach, trwałsze.

Na całej tej połaci ziemi polskiej groźna szczytina swych baszt, poszarpanych murów, strzelają ku niebu zamki, zameczki, fortece, klasztory i kościoły obronne, otoczone wałami i fosami. Mądrze rozplanowano te miejsca obronne! Czambuły tatarskie i wojska tureckie musiały zdobywać każde z tych miejsc ufortyfikowanych, które sobie z odsieczką spieszyły wzajemnie, utrudniając marsz nieprzyjacielowi i zatrzymując go do czasu, zanim wojska koronne mogły stawić najeźdźcom czoło w otwartym polu.

Kto zliczy te dawne obronne placówki naszych kresów, na największe i stałe wystawionych niebezpieczeństwo? Ogromne i potężne, mniejsze i zupełnie małe, a nawet wprost siedziły mieszkalne, do obrony przysposobione — tkwią wszędzie i, nieste-

ty, za małymi wyjątkami powoli w gruzy się rozsypują. Olesko, Zbaraż, Trembowla, Podhorcu, Złoczów, Brzeżany, Czerwonogród — doczekały się w polskich czasach opieki i dobudowy, inne czekają cierpliwie na swoją kolej.

Wielkie, historyczne nazwiska powtarza echo w ruinach tych zamków i twierdz umierających: Jan Sobieski, Michał Korybut Wiśniowiecki — dwaj królowie, Potoccy, Lubomirscy, Sapiehowie, Koniecpolscy, Sles-

kiej, rabiąc wrogów na przedpolach i odpierając ich szturmami spoza murów zamczysk podolskich? Gdzie są ci, których pancerze i kopije z takim pietyzmem przechowuje księżę Sanguszko w swoich wspaniałych Podhorcach? Gdzie są ci towarzysze panceri, towarzysze łanowi i wybraniec? Wiele jeszcze wody w Dniestrze upłynęło, zanim odnajdziemy ich wśród ludności wsi podolskiej. Przekonamy się, że odeszli już od kościoła rzymskiego, mowy i



4-LAMPOWY LUKSUSOWY ODBIORNIK (3 PENTODY).
3 ZAKRESY FAL. 2 WYSOKOSPRAWNE OBWODY.
REGULATOR BARWY TONU. WYSOKA SELEKTYWNOŚĆ.
DUŻY ELEKTRODYNAMICZNY GŁOSNIK O PIĘKNYM TONIE.

3-LAMPOWE ODBIORNIKI NA PRĄD ZMIENNY, STAŁY I BATERYJNE.
SPRZEDAŻ NA B. DOGODNE SPŁATY W WIĘKSZYCH SKLEPACH RADIOWYCH W CAŁEJ POLSCE.

RATY JUŻ OD 9 ZŁOTYCH.

PIENIĄDZE ZAPŁACONE ZA ECHO — ZOSTAJĄ W KRAJU.



PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIO-
TECHNICZNE W WARSZAWIE.

(17918)



nawscy, Jablonowscy, Korytowscy, Czartoryscy, Karburtowscy i inni jeszcze, również ojczyźnie zasłużeń w dobie wielkiej potrzeby, gdy to wstawiało przed nią widmo zagłady od Tatarów, Turków, Wołochów, Kozaków i Moskali.

Obok nich inne nazwiska również sławne, chociaż nie od „królewiat” pochodzące, a więc Wołodyjowski, Chrzanowski, Kalinowski, Krzszewski, Swirski, Swinka, Buczański, Kisiel, Budzanowski — cała plejada ludu bitnego, Polsce bez reszty oddanego.

Wielkie rody przetrwały wszystkie burze dziejowe i spotykamy ich przedstawicieli po dziś dzień. Ale gdzie są ci pomniejsi, którzy piersiami swymi bronili rubieży pol-

tradycji polskich zapomnieli i spokojnie słuchają, kiedy agitatorzy spoza kordonu o ich „ukraińskim” prawiu pochodzeniu. Nie traćmy jednak nadziei, że uzyskamy tysiące i dziesiątki tysięcy tych zbłąkanych, opuszczonych dusz polskich i nauczymy je pojmwować i sercem odpowiadać na poszum złotych łanów polskiego Podola, na pogwar lasów, na poświst wiatru w załomach jarów i na cichy plusk fali dniestrowej, gdy pieśczołtliwie tulić się poczyna do skaliste go zdiaru rzeki i na jej niski wybiega brzeg.

A gdy się tak patrzy, słucha i wspomina na tej rozslonecznionej ziemi kresowej, ja-



17938



Panieros w zwijce
MOKKA
zadawała
zawsze Panie i Panów

kaś lekka gorycz zatrąwa radosny nastrój...
Cóż by to było?

Długo się grzebie człowiek w swych przeżyciach i wrażeniach i dopiero, gdy dotrze do miejsca, gdzie Zbrucz wpada w ojcowskie ramiona Dniestru, by razem z nim mknąć ku Czarnemu Morzu, nagle rozumieć poczyna wszystko.

Z bramy Okopów św. Trójcy, gdy ledwie zamajaczą z niej zielone wały Zwańca i zarysy baszt i murów Chocimia, niby potężna zjawą wynurzają się w wyobraźni czarne, groźne zarysy fortecy Kamieńca Podolskiego, ciemna szczelina jaru Smotrycza i hufce cieniów rycerzy i bezimiennych obrońców tej najdalej wysuniętej opoki cywilizacji chrześcijańskiej i polskiej racji stanu, podświadomie popychającej naród ku ciepłemu morzu, nad którym stanąć twardą stopą nie było mu sądzone, gdyż przeszkodziły temu przywary jego, błędy i sprzyśnięcie licznych wrogów.

Wiemy o tym, a mimo to jakieś rozgoryczenie, uczucie niespełnionego pragnienia zmusza do ciężkiego westchnienia, tym cięższego, iż przypominamy sobie możliwość osiągnięcia polskiego Kamieńca w pierwszych latach odrodzonej Ojczyzny, wcieleń go do Rzeczypospolitej bez większego nawet z jej strony wysiłku...

Stało się jednak... Tymczasem Podole bez Kamieńca — to symfonia bez finału, to morze bez portu, to drzewo bez owoców... Ale precz z tymi myślami! Cieszymy się, że sprawiedliwość dziejowa i bohaterstwo młodej armii naszej zwróciły nam złoty, słoneczny, bogaty, żyzny kraj podolski, nasze odwieczne dziedzictwo, tę szmaragdową księgę sławy, wyteśmy więc siły, by po dawnemu był to polski kraj, miodem i mlekiem płynący, wielką szkołą umiłowania ojczyzny i tworzenia się mocnych charakterów, które złać nie zdoła żadna siła...

Nowe, wciąż nowe suna odcinki słonecznego filmu, a na nim — wczoraj, dziś i jutro, wszystko w słońcu, zieleni, barwach i męskiej radości...

Trembowla, 4. IX. 37 r.

Z Prus Wschodnich.

Redaktor Pieniężny pod nadzorem policji?

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej” Seweryn Pieniężny stawił wniosek do prezydenta miasta Olsztyna o zezwolenie na wyjazd zagranicę wzgl. wystawienie mu nowego paszportu. Zastanawiać trzeba, że już poprzednio p. Pieniężnemu wykreślono z paszportu słowa „Ważny na zagranicę”. Dnia 27-go sierpnia br. zwrócił się red. Pieniężny ponownie do magistratu, gdzie mu jednak oświadczono, że na wyjazd do Polski nie otrzyma pozwolenia. Przy tym urzędnik zaznaczył, że wyjazd p. Pieniężnego „jest chwilowo niepożądany”. Przypomnieć tu warto, że w Niemczech nie istniały dotąd ograniczenia paszportowe i każdy obywatel państwa niemieckiego miał prawo do paszportu ważnego na wyjazdy zagranicę.

Na terenie Warmii od pewnego czasu notujemy odbieranie paszportów członkom mniejszości polskiej. W dniu 29 sierpnia br. późnym wieczorem przybył do p. Patzera w Skajbotach żandarm, który odebrał p. Patzerowi paszport, oświadczając, że za kilka dni go zwróci.

W lokalu ochronki polskiej w Nowej Kaletce policja, przybyła z Olsztyna, oraz żandarm z Butrym przeprowadzili rewizję biblioteki polskiej.

Uczennicy J. Behnke z Wilimsa zwrócony został paszport, tak że może wyjechać na studia do Polski.

Tam, gdzie się kończy Europa.

Wileńszczyzna wczoraj a dziś

Coraz szersze kręgi zatacza zainteresowanie Wileńszczyzną. Staje się ono nie tylko celem letnich wycieczek krajoznawczych, sportowych, ba! wycieczek, ale także w swoim rodzaju centrum handlu i przemysłu.

Jednych zwabił egzotyzm kraju, gdzie życie toczy się trybem ustanowionym jeszcze przed tysiącem lat. Drugich pociąga świadomość, że stają na krańcach kultury zachodniej, na ziemi — gdzie Europa się kończy. Inni po prostu korzystają ze słońca, wody i lasu, pozostawiając w domu wszelkie kłopoty wraz ze sztywnym kołnierzykiem, czy suknią wieczorową. Bo nie ma lepszego wypoczynku, jak na wodnych szlakach Wileńszczyzny. Rozśpiewane ptactwo, głosy puszczy wileńskiej tworzą jedyną w swym rodzaju symfonię.

Widnokrąg przysłonięty lasami. W miarę zbliżania się do Wilna niewyraźne kontury wyjaśniają się. Wylania się piękna panorama miasta. Bez przesady piękna. Dopiero po „wylądowaniu” doznaje się rozczarowania. Za przepyszną dekoracją gór i lasów kryje się rozwlekłe miasto, miasto owiane patyną 10 wieków i pamiętające czasy, gdy miecz Gedymina wykreślał granice księstwa litewskiego. Pamięta czasy rozkwitu i upadku, najazdów i pożarów.

Wczoraj — przed rokiem, gdy wybrałem się autobusem dalekobieżnym via Wilejka powiatowa pod Wilnem, byłem świadkiem niezwykłych zdarzeń: Wpadłem do autobusu: niczego sobie. Pasażerów niewiele. Niestety nagle podnosi się wrzask w języku urzędowym... — sprzed wojny. Przerazenie ogarnia człowieka i chęć ucieczki. Kilkunastu „płynników” („naganiaczy” drzewa) ze wschodu do Wilna, szlakiem Wilii, przemocą z olbrzymimi tobołami wciska się do auta, tworząc góry bagażu i niemożliwy do zniesienia ścisk.

Dla pewności pytam konduktora, czy to autobus do Wilejki. Ledwieśmy opuścili Wilno, „raboczy naród” zaczął się zachowywać wprost skandalicznie. W autobusie panuje już wyłącznie narzecze carskie. Upał i zaduch nie do zniesienia.

Mało tego. Zaczyna się „chóralny” śpiew. Naturalnie motywy z dawnych, „dobrych” czasów i treść istynnoruska o batiuszkie carie, o swobodzie, pobiedach, rozdójach ruskawo muzyka itp. I tak aż do Żodziszek. Bo już dalej nie można było wytrzymać. I politycznych momentów nie zabrakło: o ruskim duchu, który nie pachnie paniom komendantowym, o żywieniu krwawicą burżujów, o nalocie na ruski kraj lachów itp.

I słuchał człek tego poszumu ruskiej fa-li, i pytał: gdzież to się znajduje?

Jesienny krajobraz złościł się w słońcu. Na polach jeszcze ruch, koniec żniw. Listowie na drzewkach przydrożnych zrumieniało.

A szosa wypełniona na długość kilku kilometrów armią polską.

Pod Wornianami wysadzono nas do drugiego auta, bo wileńskie poszło na Narocz. A informowano, że idzie na Wilejkę. W Gierwiatach prawie o zmroku wyrzucono na ulicę i kazano czekać, nasze zaś auto skręciło na Michaliszki. Wreszcie nadeszło właściwe auto z Wilna, przeładowane nie po brzegi, lecz pod sufit. I do tego auta trzeba było jeszcze wpakować 12 ludzi z worami, pijanych i śpiewających nadal „patriotycznie”.

Gdy nareszcie uwolniłem się z tego piekła, pierwszym pytaniem, jakie zadałem znajomemu, było: „Gdzie ja jestem?” — „A no, w Żodziszkach!” — brzmiała odpowiedź. — „A czy to w Polsce?” — „Tak!”

Ale to było wczoraj. A jak jest dziś?

Błotnista, pełna wyboi droga prowadzi do wsi. Wszystkie one są do siebie podobne. Też same słomiane strzechy, potamane płoty, ta sama nędza, ciemnota i opuszczenie, wyglądające z każdego zagonu, z każdego fragmentu zabudowań.

A przecież ta wieś ma być głównym bogactwem Wileńszczyzny. Wszak jest to kraj rolniczy.

Nawet drewniane chałupiny, przy których czasami parę suchotnicznych drzewek usiłuje udawać ogród owocowy, a dwa buraki i parę ogórków — warzywnik — oto zewnętrzny widok wsi. W izbach, na glinianej, pełnej dołów polepie walają się kupy śmiecia, wałęsają kury, z równie niechlujnie utrzymanymi prosiętami.

Poziom gospodarki niżej wszelkiej krytyki. O nawozach sztucznych, o zmianie nasion, o plodozmianie, a nawet roślinach pastewnych, przeciętny mieszkaniec wsi wileńskiej nawet i nie słyszał.

„Dziadzia tak gospodarzył,
tak i ja będę”.

Od pierwszego śniegu, aż do żniw chodzi paręset sztuk bydła po kilkudziesięciu hektarach nieużytku, szumnie zwanego pastwiskiem.

O ile są blisko lasy, no to jeszcze pół biedy. Wśród wrzosa znajdzie bydo trochę trawy, gorzej gdy nie ma lasu. Równie „postępowa” jest gospodarka na roli. Czyż zresztą może być inna, gdy cały obszar jest podzielony na niezliczoną ilość sznurów od 12 m do 15 m szerokich, a nieraz kilka metrów długich. Czyż na takich skrawkach można prowadzić porządną i racjonalną gospodarkę?

Przeciętna wielkość gospodarstw waha się od pół do 10 hektarów, z tym zastrzeżeniem, że większość jest bliższa tej dolnej

granicy i czy można się dziwić rozpaczliwemu pytaniu chłopca z Kruń — „panok, a co mnie robić, kiedy mam półtora aktra ziemi, a sześć osób do wyżywienia”.

To też i muszą całe tysiące iść na roboty na obczyźnie. Łotwa, mały rolniczy kraj, sprowadza rok rocznie kilka tysięcy robotników rolnych z dużego, uprzemysłowionego państwa, jakim jest Polska. — Czy tak być powinno? Ci, którym nie udało się dostać na roboty do krajów obcych, pracują przy budowie dróg, mostów, melioracjach. Znając skalę tych robót, łatwo sobie wyobrazić, ilu zostaje bez pracy. Część znajduje ją w lesie — ale ceny płacone tam, jak również w tartakach, fabrykach dykty itp. warsztatach przemysłu drobnego, nawet wielki

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i składach apt.

Przyjaźń włosko-niemiecka.



Instytut Bałtycki otrzymał nagrodę artystyczno-naukową m. Gdyni.

Przez specjalny komitet pod przewodnictwem komisarza rządu Sokola została po raz pierwszy przyznana nagroda artystyczno-naukowa im. Stefana Żeromskiego portowego m. Gdyni, ustanowiona w roku ubiegłym przez radę miejską miasta Gdyni. Nagrodę w wysokości zł 3,000 przyznano

Instytutowi Bałtyckiemu za całokształt dotychczasowej działalności naukowo-wydawniczej z zastrzeżeniem obrócenia sumy na stypendia dla początkujących, rzeczywiście uzdolnionych literatów i artystów, celem kształcenia się w kraju lub za granicą według uznania Instytutu Bałtyckiego.

KaPrYs (Humoreska)

Pani Lena ma oczy bezprzepastne i pociągające. Chabrowo błękitno-stalowe... które — jak morze, z poza horyzontu przymrużonych powiek... zięją bezmiar utajonej... burzy. Jest to jednak bez znaczenia, wobec faktu, że maż pani Leny, przebywając poza domem, jest na szczęście daleki od tego, ażeby się morzem i wzbierającą burzą zachwycał.

Swoją drogą pani Lena ma słusność... Jest zła, że jest zła... że zamiast gniewem nie potrafi się w tej chwili zająć czymś bardziej zajmującym... że cera jej w następstwie paskudnie ucierpi... że oczy... że w ogóle... niech to wszyscy diabli wezmą!

I ma rację. Ma rację dlatego, że przecież cały świat o tym wie, iż życie jej jest puste, jak wydrążony orzech. Choć są i tacy, którzy twierdzą, że bywa czasem to życie również jak orzech trudne do zgrzyzienia. Ale pani Lena wie, że tak mówić mogą tylko psychopaci i że to absolutnie nie zmienia tej pustki, tej nudy i tej zdeklarowanej monotonii, na przeżycia choćby mniej jednodajne i mniej obrzydliwe...

A wszystkiemu to właściwie winien jest ten Zbigniew — nikt inny... tylko on... ten Zbigniew... ten tyran przeokrutny i kat...

jej maż. Na to nie ma rady. Nawet jej izer, jej rozpacz i jej śmierć nie zmienią tego stanu, bo jak świat światem, żaden jeszcze dotąd gruboskórny maż swojej żony należycie nigdy nie zrozumiał... Zresztą, czy potrafi... choćby nawet chciał!

Pani Lena popadła w zadumę. Myśli poważnie o swoim osamotnieniu, o tej złotej, sześciopokojowej klatce, o całym życiu bez sensu i pointy, o swoim sex appeal, co niknie gdzieś i się zatracza i w końcu o tym, że z życiem mniejszy należy na przeszytce skończyć... Świadomości pani Leny czepia się nagle tak śmiała i dojrzała dziewczyna, że kto wie, czy właśnie Zbigniew, a nie przez „zbielałego” jak to mówią oka, nie chwyciłaby w tej chwili jakąś dokucalną palpacją serca. Tak... gdyby on znowo to postanowienie zgłębił... Ale — Bóg drogi — czy on to potrafi? On... ten zapracowany snob!!

Lica pani Leny krasnieją, jak czerwone kiście dojrzewających wiśni. A wszystko przez te wspomnienia... Po tygodniu bliższa urzeczywistnienia swego zamierzenia i zamiar spełnił na niczym. A szło początek z początku jak z płatka...

entuzjasta przemysłu nazwie wyzyskiem. A reszta?... Reszta kradnie drzewo w lasach, pędzi samogonkę i vegetuje w wioskach - bo czy można nazwać życiem bytowanie o kilku kartoflach na dzień, gdy mięso widzi się tylko parę razy do roku przy wielkim święcie?

Na żydów spada odpowiedzialność.

A jednak jest czynnik, który buduje swą egzystencję na tej nędzy i ciemnocie. Są ludzie, których fortuny wyrastają do ogromnych rozmiarów wśród brudnych, odrapanych miasteczek. Płacą grosze za krwawą pracą uzyskany produkt, placą grosze za pracę w tartakach i przy wyrębie lasów. Ich nie obchodzi nie fakt, że miliony ludu wileńskiego degeneruje się w takich warunkach. Dla nich istnieje tylko zysk i w imię tego wybierają co się tylko da.

Pomnikami ich gospodarki są całe połacie zdewastowanych lasów, całe wsie zniszczone pijaństwem i lichwiarskimi długami.

Na nich też w dużej mierze spada odpowiedzialność za katastrofalny stan gospodarczy.

Wszak kupcy żydowscy dotychczas nie chcą kupować lnu przerobionego. Na gorszych gatunkach lepiej się zarabia!

A z czyich to sklepików rozchodzą się całe masy spirytusu denaturowanego w okolicach, gdzie w promieniu kilkudziesięciu kilometrów nie ma ani jednej maszynki spirytusowej?

Raz wreszcie należy zrozumieć, że już jest czas najwyższy, aby ten odcinek życia gospodarczego uzdrowić. — **Środki zaradcze muszą się znaleźć i znaleźć się!**

Przed wszystkim należy zmienić system nauki w szkołach ludowych. Dotychczas szkoły te sływały z tego, że dawały często uświadomienie „antyklerykalne” — o jakichkolwiek wiadomościach gospodarczych dziecko się tam nie dowiadywało, a dla chłopca jest to jedyne miejsce, gdzie mógłby się czegoś nauczyć. Niechże prócz czytania i pisanja zaczyna tam uświadamiać i o podstawowych zasadach gospodarki. Następnie należy zwielokrotnić liczbę instruktorów rolnych, ogrodniczych, hodowlanych i iniar-skich. Niech każda ma choć kilkanaście pogadanek w ciągu roku. Zawsze coś z tego zostanie.

Jednocześnie należy z całą energią przystąpić do ruszenia z martwego punktu zagadnienia rolnego. Komasacja (scalenie) powinna być przeprowadzona w jak najszybszym tempie. Tłumaczenie, że brak funduszy i geometrów — nie wytrzymuje krytyki.

Odebrać subwencje prasie i różnym pseudo-społecznym instytucjom, a wszystkie te fundusze skierować na ten najważniejszy obecnie odcinek gospodarczy. Oto jest chyba rozwiązanie najprostsze! Nie potrzebuje ono wyjaśnień.

Sama jednak komasacja nie rozwiąże jeszcze wszystkiego. Równolegle musi być przeprowadzone upamiętnienie gospodarstw małych i ustawa o niepodzielności.

W rezultacie tych reform otrzymamy silny gospodarczy stan chłopski, który

wówczas będzie mógł z całą energią wystąpić do walki o odzyskanie miast i miasteczek.

Czy wzmocnienie i wzmózenie handlu i przemysłu nie będzie nagrodą za ten wysiłek?

A jakie są

stosunki w Wilnie i miasteczkach kresowych?

Wszyscy wiemy, że ewolucja stosunków społecznych na Wileńszczyźnie odbywa się w odmiennych warunkach, niż w innych dzielnicach kraju, a w szczególności centralnych lub zachodnich. Społeczeństwo jest tutaj tylko szarą masą, ponoszącą wszelkie

On... ten trzeci, jak na oko wydawał się wcale... wcale. Typ kosmopolityczny, obieżyświat — jakiś malarz podobno z Lizbony. Ostatecznie, te jego cygańskie dziwactwa można było jako tako ścierpieć, gdyby... Otóż właśnie... to gdyby...

Poznali się nawet dość szykownie (miał szelma wprawę wszechświatową i styl) i jak to zwykle w takich sprawach bywa, kształtna kibić pani Leny, stała się natchnionym modelem dla... „niedocenionego” twórcy. Z początku był nawet mały targ... o akt. Ale kłóży tam zaraz, tak pochopnie decydował się na akt.

Trudno — twórca nie zbyt silnie i stanowczo nalegał. Stało się więc na tym, że w sukni wieczorowej...

Przewidywania jak narazie wróżyły portretowi nie tyle rozgłos, ile wiele artystycznych wzruszeń. Malarz miał nerw... miał talent (to się dało odczuć) i chociaż całe cztery dni pracował z zapałem nad ułożeniem dla pani Leny jakiejś niezwyklej, wprost wysnżonej pozy (co było nawet dość zabawne), artystycznym wysiłkom położono kres. Sprawiła to najwyklesza, czarna marynarska prymka. Tak... gdyby... gdyby... ten kosmopolita tak zawzięcie nie żuł... to nie wiadomo, może i pustka w życiu pani Leny by się jakoś wypełniła... może byłoby trochę inaczej i weselej... i może wreszcie Zbigniew stałby się mniej okrutnym, lecz za to bardziej... rogatym tyranem.

Czy można tu w ogóle docześnie przewidzieć? Tymczasem pani Leny krasnieje jak dojrziała wiśnia. Znowu jest zła, że jest

ciężary na rzecz Państwa i samorządów, natomiast głos decydujący i prym w życiu publicznym dzierżą urzędnicy, którzy wszechwładnie opanowali wszelkie dziedziny społeczne.

To też i dziś trudno jeszcze o jakiś komitet „obywatelski” lub instytucję społeczną, gdzieby choć 50% członków stanowili niezależni od nikogo, rodzimi obywatele, którzy mogliby szczerze i śmiało rzec publicznie to, co ich boli. A ten stan głęboko się zakorzenił w umysłowości społeczeństwa wileńskiego.

Horyzont wileński, mimo pokutującego jeszcze w społeczeństwie zgubnego konserwatyzmu, zaczyna się powoli rozjaśniać. Ostatnie lata, niosące na swej fali szereg nowych prądów, gruntownie przeorały pojęcia. Przy tym poważnie zasługi położyła młodzież akademicka i robotnicza, która bezkompromisowo i konsekwentnie umie walczyć, nie oglądając się ani na ofiary, ani też na niepowodzenia, raczej zaś czerpiąc z nich zapał i nowe siły do dalszych zmagania.

Poglądy więc zmieniły się dość radykalnie. Tylko wielka szkoda, że nie wszyscy chcą lub mogą przynajmniej do tego. W pierwszym rzędzie nie dostrzega tej pocieszającej metamorfozy inteligencja. Element, jakby stworzony i mający wszelkie dane, aby przodować w społeczeństwie, tym razem w kwestiach naprawdę bardzo żywotnych i zasadniczych, jeśli chodzi o przyszłość narodu, wlecze się na szarym końcu. Na Wileńszczyźnie, gdzie oświata stoi na bardzo niskim poziomie, gdzie najwięcej jest analfabetów, zamiast być ostoją i bazą katolicyzmu i polskości, dawno została zdystansowana przez element robotniczo-rzemieślniczy i wileński, nie zawsze w dodatku i nie wszędzie w 100 proc. polski lub katolicki.

Walka z czerwonym Z. N. P.

Właśnie doły zaczynają coraz częściej występować z inicjatywą i przodują w jej realizacji. Dwie są kwestie, które obecnie absorbują Wileńszczyznę najczęściej, a w których inicjatywa należała do „dołów”. Są to: walka z czerwonym Z. N. P. i akcja, mająca na celu scementowanie świata chrześcijańskiego. Pierwsza kwestia, jak zresztą we wszystkich dzielnicach Polski, zjednoczyła całe społeczeństwo katolickie, absorbując wszystkich w jednakowym stopniu.

Przeciwno liderom Z. N. P. i ich mało pożytecznej akcji wypowiedziało się całe społeczeństwo. W ciągu ostatnich 2 miesięcy odbyło się na Wileńszczyźnie przeszło 250 wleceń i zebrań protestacyjnych, w których uczestniczyło około 70 tys. osób. I w rezultacie owych zebrań domagano się rozwiązania Z. N. P.

70 tys. obywateli, jak jeden mąż, domaga się rozwiązania Z. N. P. jako „organizacji szkodliwej dla Narodu i Państwa”. To jest poważny głos i nie można go lekceważyć. Obywatele żądają, bo mają prawo do tego, gdyż Państwo powołała wola Narodu, a Naród — toż ci obywatele.

O tym trzeba było wspomnieć, mówiąc o Wileńszczyźnie. Bo ta kwestia wzięła się w nasz teren, a pogębienie tej zmory jest koniecznością.

Dziś już jest lepiej, a jutro będzie jeszcze lepiej, tym więcej, że akcja osiedlenia się kwiaciarni i rzemiosła wielkopolskiego na Kresy z roku na rok przybiera formy bardziej zorganizowane.

Wileńszczyzna czeka na nich, Wileńszczyzna wleży w nich.

Z. Sroczyński.

Dziury w całym - na Zachodzie.
Polski górnik z Lens - wśród cudów Riwiery.

„Congés payés” - urlopy płatne z wyzyskiwanych robotów uczyniły ludzi.

(Korespondencja własna).

Nicea, w sierpniu.

Riwiera — to słowo niemal równo brzmiące z luksusem. I słusznie, bo jest to przecież zakątek świata stworzony chyba tylko po to, aby w nim ludzie wydawali pieniądze. Zarabiają we wszystkich częściach świata, zarabiają łatwo i ciężko, ucziwie i nieuczciwie, a puszczają te pieniądze tu, na tym odcinku skalistego wybrzeża morza Śródziemnego. Riwiery jest krajem maksymalnej szczęśliwości doczesnej. Pewnie, że za podszewkę tej szczęśliwości są gdzieś daleko lzy wyzyskiwanych i ucziwionych, ale tu się o tym nie myśli. Tu się żyje. Żyje się z dnia na dzień, nie licząc dni do najbliższego pierwszego. Tu czas się mierzy co najwyżej imprezami — od „białej nocy” w Nicei do konkursu piękności samochodów w Cannes, od „święta dali” w Mentonie do „walki kwiatowej” w Juan les Pins. Wszystko, co na całym świecie najbogatsze, najpiękniejsze, najelegantsze — zbiega się w Nicei. W portach stoją wspaniałe jachty o wszystkich możliwych banderach, na ulicy — ledwie szczęśliwie unikniesz przejechania przez Rolls-Royce’a, a już musisz uciekać przed Hispano-Suizą albo wyścigowym holidem Mercedes-Benz. Najpiękniejsze samochody, najpiękniejsze kobiety, roznieglowane na codzień do maksimum. Tu dopiero widać jakie przywileje daje pieniądź, na co pozwala, jakie życie umożliwia.

Skapana w niegasnącym nigdy słońcu, rozświetlana, promienna nie tylko słońcem, ale i złotem, jasna aż do zawrotu głowy, nie znająca trosk politycznych ani zmartwień — to jest Riwiery. Sleepingi luksusowych ekspresów, statki, samoloty, samochody wyrzucają codziennie na lazurowe wybrzeże setki i tysiące nababów z całego świata. Śniadny plantator, na którego murzyny krwawo pracują w Brazylii, stawia bez zmużenia oka córce króla ostrz do golienia ze Szwecji śniadanie za 15.000 franków. Właściciel domu bankowego w Glasgow codziennie przed pójściem spać przegrzywa „do poduszki” 10.000 franków w ruletkę lub w bakarała. Amerykański syn milionera płaci 100.000 odszkodowania za przejechanie cyklisty w czasie szalonej jazdy po pijanemu po asfaltowych ulicach miasta. To jest Riwiery.

To jest Riwiery w sezonie. Lato nigdy nie było sezonem na Riwiery. Szczytem powodzenia była zawsze zima. Wtedy bowiem najpiękniejsze kwitną kwiaty na skalistych zboczach, spadających z impetem do morza, wtedy różnica klimatu między „słodką Francją” a mroźnymi i przykrymi stolicami północno-europejskimi najjaskrawiej daje się odczuwać. Zima ma specjalny czar na Riwiery, ale rychło przekonali się ludzie, że przez cały rok jest tu równie pięknie i przyjemnie. I od kilku ostatnich lat sezon na Lazurowym Wybrzeżu trwa pełny rok, a spędzanie lata na Riwiery jest nawet modne. Każda z miejscowości nadbrzeżnych wybudowała luksusowe plaże, które się tu z angielską zwie „beach”, skoncentrowano wszystkie możliwe sporty wodne i snobom z całego świata dostarczono rozrywek nawet ponad zapotrzebowanie.

A że do tego obniża franka za każdym razem powoduje zwiększenie zainteresowania Riwiery, więc też

kryzysu nie widać ani w Cannes, ani w Nicei, ani w Monte Carlo, ani gdzie indziej. Może kryzys panować gdzie chce, ale zaczarowane królestwo nie sobie z niego nie robi. Gdzieś w „Hinterlandzie” ktoś puścił weksel do protestu, ale tu przez tydzień będzie udawał człowieka, który ma niewyczerpane konto bankowe... W każdym razie obecnie Lazurowe Wybrzeże przeżywa znowu swoje złote czasy. Takiego lata po prostu nie pamięta. Pałace-hotele i pensjonaty przepelnione, restauracje nie mogą pomieścić wszystkich klientów. Plaże — kamieniste zresztą — nie wydają się ani dostatecznie szerokie, ani dostatecznie długie.

„Conges payés”

Uważny jednak obserwator, który zna te wybrane przez Boga i ludzi okolice spostrzeże z łatwością, że coś się zmieniło na Riwiery. Tłok jest nie tyle w eleganckich barach i restauracjach, przeznaczonych dla płaćcych bajorńskie sumy snobów z różnych szerokości geograficznych, ile w taniach lokalach popularnych. I nie tyle szampań odchodzi, co piwo i wino zwykłe „vin ordinaire”, którego litr cały kosztuje 2 franki — 40 gr niespełna.

Riwiera zdemokratyzowała się.

Do tego ziemskiego raj, do tej oazy wyszukanego luksusu przybyli po raz pierwszy zwykli robotnicy, którym rząd przy-



Tak więc w ciągu lat udowodniła Aspirin'a wobec całego świata swoją skuteczność.

ASPIRINA

JEST WYRABIANA W POLSCE

znał tzw. „congés payés” — płatne urlopy i dla których nagle wszystkie rzeczy przeznaczone dotąd tylko dla wybranych stały się dostępne. Robotnik francuski stanął w tym roku wobec zupełnie nowych perspektyw. Rozkoszne słońce południa, które kupowali dotychczas za swoje dolary tylko amerykańscy królowie smalcu i armat, stało się i jego udziałem. Ludzie, którzy przez lat kilkanaście nie wyglądali z ciemnych mroków kopalni, teraz nagle znaleźli się w fantastycznych wprost warunkach — w słońcu i nieprawdopodobnym luksusie.

Cała Francja zapełniła się tymi „congés payés” — płatnymi urlopnikami. Wszystkie plaże morza Północnego, Atlantyku i morza Śródziemnego, wszystkie góry, wszystkie miejsca, gdzie piękno natury służy człowiekowi.

Sama Nicea w dwóch tylko dniach 15 i 16 sierpnia br. gościła 35.000 „congés payés”. A fala ta jest stała, przypluwa dzień w dzień coraz bardziej staje się naturalna i samo przez się rozumiejąca. I ta fala robotników, szukających wypoczynku po ciężkiej pracy wcale nie przeszkadza bogatym cudzoziemcom, którzy ani jej nie odczuli, ani się jej nie wystraszyli. Bogaci Amerykanie i Anglicy mieszkają w wspaniałych hotelach, „congés payés” w taniutkich pensjonatach. Południowo-amerykańscy krezusi kąpią się w pływalniach, które tu ma każda najmniejsza nawet miejscowość nadmorska, francuscy robotnicy kąpią się na dzikich plażach. Miejsca starczy dla wszystkich, słońca też.

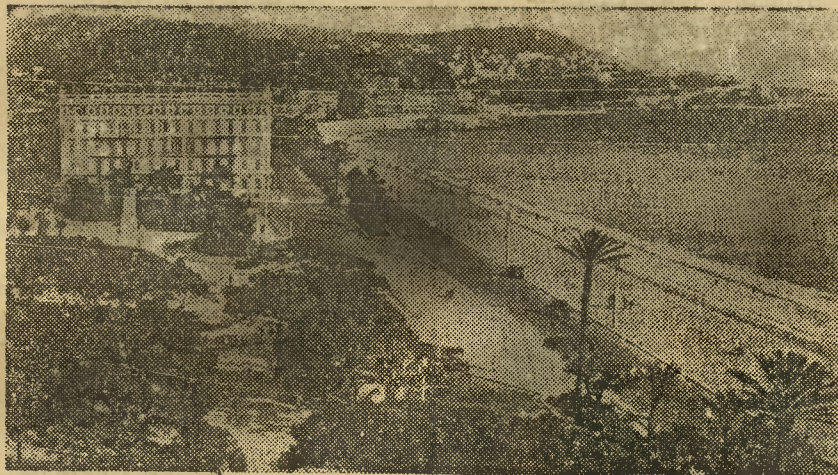
Nie trzeba zresztą przypuszczać, że ci „congés payés” to jakaś dzika horda, która spada na Riwiery. O nie, broń Boże. Taki robotnik jest schludny, czysty, zachowuje się z dużą godnością. Godnością, której nieraz brak międzynarodowemu zbiegowisku, okupującemu Lazurowe Wybrzeże, Szybko dostosowuje się do miejscowych zwyczajów i wymagań, wszystkimi siłami stara się, aby w naszym nie razić ani nie odbijać od otoczenia.

Wśród tych „congés payés” są i

Polacy-górnicy z Północnej Francji.

Przyjeżdża taki górnik, z Lens na przykład, z całą rodziną, z żoną i z dziećmi i nazajutrz po przyjeździe można go jeszcze rozpoznać, choćby po długich rękawach i spinkach u koszuli. Ale już w południe wkłada pasek i wygodne sandały, a żona obcina mu rękawy koszuli. Zapoznaje się z boskim działaniem słońca i staje się letnikiem jak wszyscy inni. W najbliższym magazynie kupuje za grosze żonę suknie plażowa, a córce kuse „shorty” i ładny słomkowy kapelusz nicejski. Mieszkanie i wyżywienie nie kosztuje zbyt drogo, jeśli ktoś umie się urządzać i biedny, zjedzony przez pracę i nędzę, górnik staje się wolnym, pełnoprawnym człowiekiem, dla którego też — jak dla dziesięciu tysięcy wybranych reprezentantów pieniądza — jest słońce nigdy nie gasnące i wszystkie nieopisane cuda Riwiery.

Polski górnik z Lens wśród palm Lazurowego Wybrzeża — to symbol prawdziwego postępu. Ludzie, którzy udostępnili te wszystkie rzeczy wyzyskiwanemu robotnikowi, zdobyli sobie jego serce na długo i dlatego polityczne oblicze Francji długo jeszcze może nam, patrzącym z perspektywy polskiej, wydawać się nieodpowiednie...
Henryk Kminek.



Najpiękniejszy bulwar świata — „Promenade des Anglais” w Nicei.

zła... że cera... że oczy... że w ogóle... niech to wszyscy diabli wezmą!

Zbigniewowi jednak nie można tego tak łatwo darować. — Właściwie czego? — Czego? — Też pytanie! — Też obojętności, ślamazarstwa, tego zaniedbania, zaniku serca, mrozu, kretylistwa... i w ogóle tego całego duchowego zwyrodnienia. Darować tego nie można za nic w świecie! Chyba, żeby się zmienił raptem i przeprosił. Ale — Boże drogi — czy on to potrafi? — On... ten... prozaik... snob.

I świadomość pani Leny przenika gwałtowny dreszcz uporu, obierając krętą, zawilgocioną drogę rozwiązania: Odbierze sobie życie. Hm... heroicznemu i ma w dodatku sens! Zbigniew, jak to Zbigniew, wrócił do domu w wyszarzającym, spracowanym nastroju, a tu nic... cisza — trochę kwiatów, trochę woni... i trup. Fe... trup... brzydkie słowo... no powiedzmy zwłoki... jej zwłoki... Leny — tej którą ukochanej, wymodnionej Leny, za którą przecież tak szalał bez pamięci i tracił zmysły... zupełnie jawnie i otwarcie.

I tu nastąpi rozpacz... boleściwa, skomląca i bezprzytomna rozpacz Zbigniewa. Ciekawe jest tylko jedno, czy w cierpieniu prawdziwym, bezprzykładnie szczerym potrafi się Zbigniew tarzać po dywanie? Raczej nie. Chociaż to właściwie powinno leżeć w jego charakterze... w jego ślamazarnym, wypłowiałym temperamentcie.

Pani Lenie drża przez chwilę w półumieszku kąciki ust, wywołując na twarzy niewielki wprawdzie, lecz niewątpliwy i ra-

jonalny zadatek przyszłej satysfakcji... i nagle w oczach rozgaszca się na dobre poważna konsternacja:

— No dobrze... a co po tym?
Zamaszyciście pada na przeciwną ścianę maleńki, Bogu ducha winny, ranny pantofelek i wzburzony, pogardliwy epitet:
— Takiego durnia ma uczynić wdowcem! No... toby było dobre!

Gdy blask ulicznych latarni przeniknął pod wieczór do ciemnego pokoju, przyszło odprężenie. Czy sprawił to nastrój wieczoru, czy cisza tonąca w półmroku, czy wreszcie nowa powzięta decyzja w tym liczonym, a „nieugiętym” szeregu zamierzeń — trudno jest dociec.

Jedno jest widoczne i bezsporne: panią Lenę trawi rezygnacja... I to tym dziwniejsza, że Zbigniew ostatecznie jednak otrzymał za swoje, że jednak dosięgnie go dotkliwa i karząca nauka. Ale pani Lena należy do high life'u... nie cieszy ją nic, co płytkie bywa i banalne. W każdym razie pani Lena nieodwołalnie rozwodzi się z mężem. Postanowienie powzięte wprawdzie co dopiero, ale mimo tego, to jest silne jak mur, jak beton i niezmiennie jak doczesna ludzka złośliwość.

No, nareszcie otrzyma ten Zbigniew to, na co zasłużył.

Parę minut po godzinie ósmej pani Lena jest nadal apatyczna i zniechęcona. Nie wrusza ją żadną miarą nagły blask światła w jadalnym pokoju i spokojny, miarowy chód męża. W ogóle w „tamną stronę” ani

nie zamyśla spojrzeć nawet jednym okiem. Kroki tymczasem stają się coraz bardziej donośne, coraz bardziej sprężyste, aż raptem milkną w bezruchu. Ciszą przerywa subtelny, niemal bezszelstny pocałunek i słowa?

— Po ciemku siedzisz kochanie?
Milczenie...
— Z humorkiem nie bardzo u mojej pani?

Milczenie...
— Cóż to, gniewasz się znowu — jak zwykle?

Grobowe milczenie...
Odgłos kroków rozlega się na powrót w spokojnym, miarowym odwrocie... i jeszcze mała uwaga:

— Nabyłem okazjnie mały, brylantowy klejnocik, leży na stole!

Cisza i nic więcej... tylko raptowne, potężne ciepło splywa gorącą falą do serca pani Leny. Odwraca głowę, powstaje... i o dziwo... nie patrzy na klejnocik, który zniewala tak bardzo blaskiem i palącą, podzwrotnikową spiekotą... ale biegnie w stronę męża i tuląc się pieszczotliwie do jego szerokiej, męskiej piersi, szepce: kochany!

A potem bierze do ręki klejnocik, wrusza pogardliwie ramionami na myśl o rozwodzie i wdzięczy się szczerą i dziecinną radością, chociaż należy do high life'u.

Tak... teraz pani Lena nie jest zła... że nie jest zła, że cera... że oczy... bo ostatecznie to życie nie jest znowu tak puste!

Czy na długo? — No... w każdym razie przez całe trzy dni to Zbigniew będzie miał spokój.
Henryk Turnowiecki.

• Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

Stuszne teorie i chybiona praktyka. Utalentowana jednostka i poszanowanie tradycji mają być podstawą nowej sztuki i literatury niemieckiej.

Paryż, we wrześniu.

Z Paryża pisać o nowej sztuce i literaturze niemieckiej? Ano właśnie, nie skądinąd jak tylko z Paryża. W Paryżu jest obecnie taki okres, że w dziedzinie sztuki wszystko, co francuskie, schodzi na dalszy plan, a cała uwaga koncentruje się na rzeczach obcych, przede wszystkim — niemieckich.

Rozpatrywać przyczyny obecnej ofensywy kulturalnej Trzeciej Rzeszy na Francję możnaby długo i szeroko. Możliwe w pierwszym rzędzie znaleźć dla nich uzasadnienie polityczne, gdyż widać bardzo wyraźnie jak polityka niemiecka mimo innych pozorów dąży za wszelką cenę do zdobycia sobie już nie tylko względów, ale po prostu *serca* Francji.

Niemcy są biedni, Niemcy podobno nie mają pieniędzy, Niemcy od lat żyją na kredyt, z niezapłaconych długów i odsetków, ale ci sami Niemcy wystawili za 50 milionów złotych w złocie monumentalny pawilon na wystawie paryskiej, obeszali najsilniej wszystkie aneksy, zapelnili ulice Paryża swoimi zwartymi kolumnami turystów. Ci sami Niemcy wystąpili na wystawie z osobnymi pawilonami Kolonii i Berlina, ofiarowali kilkanaście razy Paryżowi wspaniałe ognie sztuczne i wreszcie — doszli do wniosku, że to wszystko za mało, że wybrednemu smakowi i głębokiej a powszechnej kulturze Francuzów nie imponuje wcale to, co jest „kolossal” i „piramidal”. I dlatego Niemcy współczesne — które naprawdę w organizacji propagandy wewnętrznej i zewnętrznej doszły do mistrzostwa — nie zawahały się ani przez chwilę przed rzuceniem dalszych kilkunastu milionów marek na zadokumentowanie Francuzom, że sztuka stoi w Trzeciej Rzeszy wysoko.

Francuzi są na sprawy sztuki wrażliwi, nie można się więc wcale dziwić, że hitleryzm był tam poważnie zdyskredytowany przez swoją rozprawę z liberalami i żydami w sztuce niemieckiej, przez palenie książek i przez wypędzenie takich pisarzy niewątpliwie wielkich, jak Mannowie na przykład. Przecież większość tych przepędzonych przez Hitlera osiadła właśnie w Paryżu, przecież oni urabiać zaczęli w różnych „Pariser Tageblättern”, nowym Niemcom opinię kraju barbarzyństwa i zaprzeczenia wszelkiej kultury.

Wobec tego myśl niemieckiego ministerstwa propagandy, aby sobie Francję podbić — sztuka, była i madra i celowa. Otworzono szeroko kasy i zmontowano

Tydzień Sztuki Niemieckiej

— tydzień, jakiego Paryż jeszcze nie widział. Rozwinięto szaloną wprost propagandę. Nie było wolnego miejsca na terenie całej Francji — od Morza Północnego do Pirenejów i Alp — którego by nie zakleiono ogromnym afiszem, nie było najmniejszego pensjonatku czy oberży, w której by nie wylóżono broszury propagandowej, prospektu czy ulotki.

— Allemagne! Allemagne! — to słowo rzucano się wszędzie w oczy. Niemczyzna załapała Francję i to w sposób daleko **rozumniejszy i skuteczniejszy niż w roku 1870 i 1914!**

Program „tygodnia sztuki niemieckiej” był ułożony zrecznie. Wsunięto tylko te dziedziny sztuki, w których Niemcy dzisiaj naprawdę mają coś do powiedzenia. Nie kwapiono się wcale z popisami plastycznymi, gdyż paryscy wystawnicy Goebbelsa zorientowali się od razu, że ogromne malowidła wywieszane w pawilonie niemieckim na wystawie budzą tylko uśmiech politowania u wrażliwych na piękno formy i kształtu paryżan. Nie wspomniano ani słowa o literaturze niemieckiej, bo czymże miała się chwalić ta literatura, która do nagrody 100 tysięcy marek nie znalazła nikogo godniejszego ponad Alfreda Rosenberga, nieprzytomnego grafomana, żerującego na układaniu panegirycznych „mitów”. „Tydzień sztuki niemieckiej” w Paryżu wypełniła muzyka, teatr, opera i film. Co w tych dziedzinach Niemcy mogą pokazać — nie trudno sobie wyobrazić. Opera w Bayruth w pełnym składzie, z kompletnym własnym wyposażeniem technicznym, filharmonia berlińska, najlepsze chóry, najlepsze zespoły i szkoły taneczne, Furtwängler, Strauss, Kreutzberg, doskonałe filmy „Ufy”, zwłaszcza filmy tzw. kulturalne i naukowe — to wszystko musiało olśnić masy i przekonać elitę. I o to właśnie Niemcom chodziło i to osiągnęli całkowicie.

Sprząc sztuce z propagandy, aby pospólnie służyły dobru publicznemu, narodowi i przede wszystkim państwu — to jest

pierwsze i najważniejsze założenie w budowie kultury nowych Niemiec. Realizowanie tego założenia przynosi już sukcesy, sukcesy zresztą nie tyle artystyczne, co polityczne.

Jakież są dalsze założenia kulturalne?

O nich mówi człowiek niewątpliwie najkompetentniejszy, bo sam kanclerz

Adolf Hitler,

który ostatnio coraz więcej uwagi poświęca sprawom kultury i sztuki. Swoje znamienne, nieco prymitywne, ale mocne przemówienie sprzed kilku tygodni w Monachium, wyrażające jego zasadnicze poglądy na sztukę, uzupełnił na dorocznym sesji kulturalnej N. S. D. A. P. w ramach święta partyjnego w Norymberdze. M. in. kanclerz skrytykował literaturę z czasów przedhitlerowskich, **potępiając mieszczańskie teoretyzowanie i platoniczny hołd swobodzie**. Marzyciele tego typu, według określenia kanclerza, mówią o pięknie wolności, znosząc jednocześnie cierpliwie kajdany niewoli. Trudniej było — wspomnieli kanclerz — doprowadzić do dnia 16 marca 1935

lub obsadzić Nadrenię, niż zajmować się rozprawami teoretycznymi o prawdziwej swobodzie. Również w dziedzinie ewolucji kultury nie można się ograniczać do artykułów wstępnych, krytyk i rozpraw o sztuce, lecz **dążyć należy do pozytywnych czynów kulturalnych**. Kanclerz przeciwstawił się ostro pomysłom kolektywnej polityki w sztuce, mówiąc, iż pozytywnych czynów dokonać może **tylko utalentowana jednostka**. Jednocześnie kanclerz wskazał na konieczność **jak największego poszanowania tradycji w sztuce**. W obszernych wywodach mówca rozwijał swe poglądy na olbrzymią rolę wiecznotrwalej sztuki narodowej i rasowej, przytaczając różne przykłady z dziedziny literatury, malarstwa, rzeźby, architektury i muzyki. Kanclerz krytykował materialistyczną ocenę dóbr życiowych i oświadczył, że Trzecia Rzesza przywiązuje wielkie znaczenie do **popularyzowania sztuki wśród mas**. Kończąc część mowy kanclerza poświęcona była architekturze. Kanclerz twierdził, że nowe monumentalne dzieła budowniczych niemieckich są jednocześnie wyrazem autorytetu i siły politycznej narodu niemieckiego.

go i potężnej Rzeszy, jako „strażnika wyższej kultury”.

Tym wywodom, zwłaszcza jeśli chodzi o podkreślenie wartości twórczej utalentowanej jednostki i konieczności poszanowania tradycji w sztuce, trudno nie przyznać jak najpełniejszej racji. Na takich podstawach można naprawdę **budować kulturę**. Niemcety, Trzecia Rzesza nie zawsze te założenia realizuje. I utalentowane jednostki lokuje za brak serwilizmu wśród drutów kolczastych obozów koncentracyjnych, a nagrodami i wszelkimi względami darzy różnych fatyganckich Rosenbergow.

To jednak jest już **normalna konsekwencja każdego systemu totalnego**. Konsekwencja równie niebezpieczna w dziedzinie kultury jak w każdej innej.

Pierwsza geografia Polski współczesnej po francusku.

Do Warszawy przybył profesor Sorbony paryskiej Jacques Ancel, który pragnie ukończyć w Polsce badanie geograficzne do większej pracy o geografii Polski, do której zbiera materiały już od kilku lat.

Pobyt uczonego francuskiego w Polsce potrwa kilka tygodni. W podróży po Polsce towarzyszy mu młody geograf polski dr Tadeusz Żebrowski.

Jubileuszowy koncert Hoffmana w Nowym Jorku.

Znakomity pianista polski Józef Hoffman obchodzi w dniu 28 listopada br. **50-lecie swej pracy artystycznej w Stanach Zjednoczonych**.

W dniu tym w Metropolitan Opera House w Nowym Jorku odbędzie się jubileuszowy koncert polskiego pianisty. Sfery muzyczne Nowego Jorku, aby nadać koncertowi specjalnie uroczysty charakter zdecydowały, że odbędzie się on w tym samym miejscu i z tym samym programem, co przed 50-ciu laty, gdy młody wówczas wirtuoz polski po raz pierwszy zaprezentował się publiczności nowojorskiej.

Niemieckie nagrody narodowe.

Na sesji kulturalnej NSDAP ministra Goebbels obwieścił uroczyste nazwiska pierwszych laureatów **niemieckiej nagrody narodowej** w dziedzinie nauki i sztuki, ustanowionej z początkiem tego roku w związku z wyrzeczeniem się na zawsze przez Niemcy kandydowania do nagrody Nobla. Nagrody otrzymali: **Alfred Rosenberg** za działalność literacko-polityczną (100 tys. marek), dwaj wybitni lekarze: **Bier i Sauerbach** (po 50 tys. marek) oraz znany podróżnik i badacz **Filchner** (100 tysięcy marek). Listę laureatów otwierało nazwisko nieżyjącego już architekta **Troosta**, którego również nagrodzono symbolicznie w uznaniu stworzenia szeregu monumentalnych budowli w Trzeciej Rzeszy.

Kronika literacka.

Mussolini o Cezarze. Gioacchino Forzano, który dzieli wspólnie z Mussolinim autorstwo sztuki „Sto Dni”, przygotowuje obecnie dzieło teatralne w 3-ach aktach i 10 obrazach o Juliuszu Cezarze. Akcja sztuki rozpoczyna się po przekroczeniu Rubikonu i kończy się śmiercią Cezara. Forzano w ciągu ostatnich kilku lat poświęcił się wyłącznie pracy reżyserskiej. We włoskich kołach artystycznych oczekują z zainteresowaniem sztuki Forzana, która, jak powszechnie przypuszczają, napisana zostanie również przy współpracy Mussoliniego. Zresztą zainteresowanie to dzieli cały świat, gdyż niewątpliwie jest ciekawym, co Mussolini, naśladujący Cezara w działaniu, ma o nim do powiedzenia w dramacie.

Zgon zasłużonego historyka literatury.

We Lwowie zmarł śp. prof. Tadeusz Pini, znakomity polonista, krytyk i historyk literatury. Śp. prof. Pini urodził się w r. 1872 we Lwowie, gdzie też ukończył szkoły i uniwersytet. Następnie pracował w szkole, po czym rozpoczął chlubną działalność komentatorsko-wydawniczą. W okresie przedwojennym był redaktorem zbioru wydawnictw „Nauka i Sztuka”, „Parnas polski”, „Historia malarstwa”, „Biblioteka klasyków polskich” i „Pamiętnik literacki” (organ Tow. im. A. Mickiewicza we Lwowie). W okresie powojennym odznaczył się jako znakomity, opierający się na wybitnej erudycji autor monografii historyczno-literackich, jak monografii o Krasińskim, Syrokomli, Ujejskim, romantyzmie polskim w historii literatury, o sztuce polskiej, o źródłach „Irydiona” Krasińskiego i wiele innych. Równocześnie był dyrektorem wydawnictw „Biblioteka Polska” w Warszawie.

„Granica” Nalkowskiej pe estońsku. Prasa estońska zapowiada ukazanie się w najbliższym czasie estońskiego przekładu ostatniej powieści akademickiej polskiej Z. Nalkowskiej „Granica”.



DEFILADA

Wiersz ten to hymn na cześć armii, którą witać będziemy 14 i 15 bm. Oby strofy znakomitej poetki dotarły do serc wszystkich, oby serca wszystkich rozgorzały najgorętszym płomieniem miłości do naszej ukochanej armii!

Maszerują w górę Gdańskiej
trójkami, czwórkami —
Duma serca nam rozpięta
Wzrok zachodzi łzami —
Maszeruje wojsko nasze
zda się że bez końca —
Nowy gala ekwipunek
lśni w promieniach słońca.
Starszym dłonie się składają
jakby do paciera
Na widok świetnej postawy
polskiego żołnierza,
Młodzi z trzaskiem otworzyli
entuzjazmu wrota:
Wiwat! Gotów! Czołem! Czołem!
Niech żyje piechota!

Gdy z pobliza nas dochodzi
podków dudnienie —
Nowe błyski w oczach widzów
i nowe wzruszenie...
Rumienkami dziewcząt hoże
zapłonęły lica —
W tłum magiczne wpada słowo:
Konnica! Konnica!
Szelmę... konie — kokietują,
jakby rozumiały
Że sukces jaki odniosą
to sukces niemały...
Formalny deszcz róż poleciał
z pań i panien dloni —
Ktoby leż kwiatów żałował
dla... tak pięknych koni!

Jest w tym wszystkim jedna chwila —
moment wielkiej miary —
Gdy mijają entuzjastów
pulkowe sztandary.
Wtenczas cisza wraz zalega
i chył się głowy —
Każe dziecko wie, co znaczy
ten sztandar pułkowy:
Dusza tłumy — ta lechicka —
ma wtenczas widzenie:
Przesuwają się przez Gdańską
bohaterów cienie...
Jednemu z nich, dźwięk mazureka
zdaje się być znany
Bo wysłuchał go w zadumie
generał kochany...

Karabiny maszynowe
kuchnie i armaty
I tanków park prezentuje
swoje eksponaty
Tańczą konie oficerów
stąpają jak panny
Tak podnieca ich ambicję
aplauz nieustanny.
W górę Gdańskiej się posuwa
ta brać mundurowa —
Czem ona dla Polskiej Ziemi
nie określa słowa.
Maszeruje Armia nasza
w świetnej defiladzie —
Bydgoszcz duszę swą lechicką
w entuzjazm swój kładzie.

A tam w górze, ponad miastem
hufce srebroskrzydłe
Bezpośrednio stykające się
z wojny straszylem —
Ci niczym nieustraszeni
powietrzni żandarmi
Anonsują swój współdział
w przegładzie sił Armji.
W różny sposób, w różnej formie
ponad Gdańską lecą
I w pokrewnych sobie duszach
skry zapalu niecą.
Niechaj Bóg wam błogosławi
orleńta kochane
Co trzymacie straż nad Wisłą,
nad Bugiem, nad Sanem...

Sztab się poci, klnie dyskretnie
składając jak zwykle
Całą winę na nieszczęsne
gorsetowe brykle.
Trzem kapelom się wyczerpał
repertuar cały
A dwu innym ręce, nogi
i płuca pomdłaly
A ci idą, idą, jadą
pośród kwiatów deszczu —
Coraz inne chorągiewki
przy lancach szeleszczą...
Rozdzwoniły się jańczarek
skowronkowe tryle —
Tyle życia, tyle wrażeń —
cudnych wspomnień tyle!...
Alina Prus Krzemieńska
Armii naszej w holdzie.

Wszystko dla ludu...

(Ciąg dalszy).

naczelnej nie dopuścić do żadnych wstrząsów. Sejm, który był posłuszny rządowi, musi być konsekwentnie nadal posłuszny, gdy Głowa Państwa od sejmu czegoś zażąda, co sejmowi się nie będzie podobać. Bo sejm zawdzięcza swoje obecne istnienie rządowi, a nie rząd sejmowi.

O utratę swej powagi sejm obawiać się nie potrzebuje, bo jej i tak nie posiada. Gdy będzie posłuszny aż do końca, spełni najlepiej swoje zadanie. W takim wypadku zmiana nastąpi bez wstrząsu, a zwycięski pochód życia polskiego nie będzie miał granic ni przeszkód.

Jakiej zmiany należałoby spodziewać się?

Otóż takiej, któraby wytworzyła takie prawne warunki, o których naród miałby świadomość, że on dźwiga ład prawny Rzeczypospolitej i że narodem rządzącym jest naród polski i ci tylko, co tym narodem mają duchową i moralną wspólność.

Brać wszystkich pod jeden i ten sam strychulec państwowy, co tylko pod polskim niebem żyją, byłoby absurdem. Równość wśród równych, lecz nie równość pomiędzy równymi a nie równymi.

Demokracja przedmajowa w tej samej formie wrócić już nie może, bo to była demokracja międzynarodowa, a nie narodowa. Zresztą nic nie wraca w tej samej formie. Różnorodność praw dla różnorodnych ludzi (np. żydzi — red.) na polskiej ziemi żyjących, to demokracja polska. Ona jedyna toruje drogę ku zwycięskiemu pochodowi życia polskiego.

Przemysław Mariański.

Surowe kary za przywłaszczenie pieniędzy kolejowych.

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.). Komisja Dyscyplinarna przy Ministerstwie Komunikacji rozpatrzyła ostatnio szereg spraw o wykroczenia ujawnione w czasie inspekcji kas kolejowych. Surowe wyroki zapadły przeciwko kasjerom, którzy popełnili jakiegokolwiek błąd wykroczenia przy gospodarowaniu pieniędzmi kolejowymi. Tak np. kasjer kolejowy ze stacji kolejowej Oborniki w Poznańskim, który nie mógł się wyliczyć z kwoty 52 zł ze sprzedaży biletów, ukarany został obniżeniem uposażenia o jedną grupę służbową i przeniesieniem do innej dyrekcji kolejowej. (r)

Zgon popularnego autora książek dla młodzieży.

Warszawa, 11. 9. (PAT) Wczoraj o godz. 7 rano zmarł śp. Stefan Barszczewski, długoletni współredaktor „Kurier Warszawski”. Zmarły dziennikarz był poza tym autorem popularnych książek dla młodzieży.

Studium Katolickie w Warszawie zamknęło swe obrady.

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.). Studium Katolickie w Warszawie, obradujące od ub. niedzieli, w dniu wczorajszym zakończyło swe prace. W ostatnim dniu wygłosili referaty prof. Sujkowski „o roli wychowania społecznego w przebudowie świata”, mgr. Januszkievicz o kształtowaniu opinii i przygotowaniu społeczności do zrozumienia katolickiej idei społeczno-gospodarczej. W godzinach popołudniowych ks. redaktor Piwowarczyk z Krakowa mówił o przyszłości katolickiej myśli społecznej i możliwości jej realizacji w Polsce.

Obrady zakończono nabożeństwem dziękczynnym.

Co się stanie z paszportami uchodźców z Niemiec?

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Kilkuset uchodźców z Niemiec do Polski, zaopatrzonych zostało w swoim czasie w specjalne paszporty nansenowskiego Komisarjatu dla Spraw Uchodźców przy Lidze Narodów. Obecnie wskutek decyzji Rady Ligi Narodów, Komisarjat ten ma być zwiniony z rokiem 1938. Wynikła więc kwestia, co się stanie z paszportami uciekinierów do Polski, gdyż dowody te tracą ważność.

Żydzi jednomyślnie poparli Niemców w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku.

W „Podbipięcie” podaje następujące przyznanie się żydów do walki z Polską: „Leży przed nami „Philo-Lexicon”, Handbuch des Jüdischen Wissens”, encyklopedia żydowska, na 800 stronicach obrazująca dzieje, kulturę i dzisiejsze położenie żydów w świecie, wydana w r. 1935 w Berlinie. Obszerna ta publikacja, zredagowana przez Emanuela Ben Gorigona, dra Alfreda Loewena, dra Ottona Neubergera i J. S. Oppenheimera przy współudziale najwybitniejszych rabinów z Niemiec, Anglii, Palestyny itd., jest — można rzec — miarodajnym informatorem o całokształcie spraw żydowskich w świecie — w oświetleniu specjalistów żydów.

W encyklopedii tej, w dziale „Ober-schelsien” (Górny Śląsk) czytamy dosłownie:

„W walkach plebiscytowych 1919 — 1920

ludność żydowska jednomyślnie opowiedziała się po stronie niemieckiej, w szczególności nadrabini dr Kopfstein (Bytom), rabin dr B. Braunschweiger (Opole). Liczni bardzo żydzi zgłosili się do śląskiego Selbstschutzu, między innymi Alfred Badrian (chorąży kompanii Schlagetera), adwokat Max Boehm, Alfred Cohn (zmarły z trudów wojennych podczas drugiego powstania polskiego), Herbert Cohn (poległy podczas szturm na Górę Anny 31. 5. 1921 r.), piętnastoletni Rudolf Haase (Rybnik, zastrzelony przez polskich powstańców), Ralf Lewin (zastępca oficera, zmarły z powodu ciężkiej rany krtani), Al. Lippmann, nadporucznik armii niemieckiej (dowódca oddziału ochotniczego)“.

Cenne to wyznanie żydowskie warto zapamiętać. Szkoda, że nie było ono znane, kiedy żydzi z Niemiec uciekali do Polski.

Erdal pasta do obuwia
czyni czarne obuwie prawdziwie czarnym.
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale poleerować miękkim sukniem, aż do lśniącego połysku.

Wycieczka polskich inżynierów kolej. w Niemczech.

Warszawa, 11. 9. (PAT) W dniach od 2 do 8 września br. odbyła się na zaproszenie ministra komunikacji Rzeszy inż. dr. Dorpmueller wycieczka polskich inżynierów kolejowych w celu zapoznania się z ważniejszymi ośrodkami kolei niemieckich. Wycieczka ta była zakończeniem podróży studiów, której pierwsza część odbyła się w r. 1935 i obecnie obejmowała teren północno-zachodnich Niemiec. W wycieczce tej wzięli udział wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji w liczbie 12, pod przewodnictwem podsekretarza stanu inż. A. Bobkowskiego.

Polscy inżynierowie kolejowi zwiedzili Hannover, Bremen, Hamburg i Westerland, mając możliwość zapoznać się z potężnymi urządzeniami portowo-kolejowymi tak wielkich portów, jak Bremen i Hamburg, ciekawymi robotami nad budową grobli i przeprowadzeniem na niej linii kolejowej, łączącej wyspę Sylt z lądem stałym, urządzeniami i zabudową turystyczną nowoczesnego kąpieliska Westerland, położonego na tej wyspie, dziś jednego z największych w Rzeszy, licznie odwiedzanego przez turystów niemieckich i cudzoziemskich.

Konferencja w Nyon daje pole do popisu oratorskiego p. Litwinowowi

Nyon, 11. 9. (PAT) Obrady konferencji śródziennomorskiej rozpoczęły się wczoraj o godz. 5 po południu w sali gminy m. Nyon. Min. Eden zaproponował wybór na przewodniczącego pierwszego delegata Francji min. Delbosa. P. Delbos wyraża następnie żal, że dwa państwa nie uznały za możliwe przyjęcie zaproszenia. Po wyznaczeniu na sekretarza generalnego konferencji, zabierając głos komisarz Litwinow, który występuje w bardzo ostrej formie przeciw aktom pirackim, organizowanymi, jak mówi p. Litwinow, najprawdopodobniej przez rząd jednego z państw europejskich. (Włochy! — red.).

Litwinow wyraża następnie żal, że w konferencji nie bierze udziału Hiszpania republikańska, która jest specjalnie ofiarą napadów pirackich, po czym oświadcza, że nazwa państwa, które organizuje napady pirackie, jest na ustach wszystkich. Jako ostatni mówca zabiera głos min. Eden, który proponuje, aby konferencja ukonstytuowała się w stały komitet celem szybszej pracy. Propozycja min. Edena została przyjęta, po czym rozpoczęły się poufne obrady komitetu. Następnego posiedzenia konferencji w sobotę o godz. 4 po południu.

Katalończycy są bliscy załamania się duchowego.

Paryż, 11. 9. (PAT). „Matin” twierdzi na podstawie własnych informacji z Barcelony, że stan duchowy społeczeństwa w Katalonii zaczyna się coraz mocniej załamywać. Wpływać mają na to nie tylko niezwykle ciężkie warunki gospodarcze, wyrażające się m. in. w braku surowców i żywności oraz w tym, że chleb jest wydzielany po 200 gr na każdego mieszkańca Barcelony dziennie, ale najbardziej przygnębiająco ma wpływać świadomość niesłychanie zaognio-

nych namiętności i nienawiści partyjnych między socjalistami i komunistami a anarchistami, które grożą tym, że w każdej chwili mogą wybuchnąć nowe walki wewnętrzne między tymi partiami. Członek rządu katalońskiego p. Comorera miał stwierdzić ostatnio, że pomimo najostrożniejszych zarządzeń rządu, polecających wydanie broni około 30 tys. karabinów znajduje się w ukryciu, w ręku zwolenników poszczególnych grup politycznych.

Obecna podróż Mussoliniego do Niemiec jest jego trzecią z rzędu podróżą zagraniczną.

Rzym, 11. 9. (ag) Do tej pory bawił Mussolini, jako szef rządu i dyktator Włoch, za granicą dwukrotnie. Pierwszą podróż odbył w roku 1922. Bawił wówczas w Lozannie i Londynie. Podróż tę odbył wkrótce po „marszu na Rzym”. Angielskim premierem był wówczas Bonar Law, a ministrem spraw zagranicznych Lord Curzon. Po raz drugi bawił Mussolini za granicą w Locarno, podpisując tam pakt lokarnijski.

Berlin, 11. 9. (ag) Stolica Rzeszy żyje pod znakiem przygotowań na przyjęcie Mussoliniego. Na głównej trasie, gdzie skoncentrują się wszystkie najważniejsze imprezy, związane z pobylem szefa rządu włoskiego, w stolicy Rzeszy prowadzone są gorączkowo prace nad odpowiednim przybraniem ulic. Trasa ta ciągnie się na przestrzeni kilku kilometrów od Lustgartenu poprzez Aleje pod Lipami do olimpijskiego stadionu.

Wicekról Abisynii podróżuje po Abisynii.



Wicekról Abisynii, marszałek Graziani dokonyuje obecnie wielkiej podróży inspekcyjnej po nowozdobyczej kolonii. W podróży tej wicekról bada przede wszystkim stan robót inwestycyjnych, wykonywanych przez Włochy w Abisynii. Na zdjęciu dygnitarze — tubylcy przyjmują przedstawiciela siły imperium włoskiego w mieście Aksum.

Iwonicz - Zdrój

rozpoczął 21 sierpnia III. sezon jesienny, poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie **zł 153,-**
Żądacie prospektów. 15559
Bezpośredni wagon Poznań — Iwonicz

Układ walutowy niemiecko - włoski.

Paryż, 11. 9. (PAT). „L'Information” donosi z Berlina, na podstawie wiadomości, uzyskanych z tamtejszych kół finansowych, że w najbliższym czasie podpisany zostanie układ monetarny między Niemcami i Włochami.

W myśl tego układu oba kraje przyznają sobie w zakresie dewizowym duże ułatwienia. Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane, ale tekst tego układu ma być wkrótce ogłoszony.

Czesi wysiedlają Polaków.

Krosno, 11. 9. (PAT). Z Muszyny donoszą, że wysiedlony został z Czechosłowacji do Polski Andrzej Wójcick w wieku lat 25, zamieszkały od urodzenia w Czechosłowacji. Wysiedlonym zajęły się władze

Anglik na niemieckich manewrach.

Londyn, 11. 9. (PAT). Reuter donosi: Marszałek polny Deverell, szef sztabu generalnego armii brytyjskiej będzie obecny na manewrach armii niemieckiej.

Świętokradcy ogołocili cudowny obraz Matki Boskiej w Piekarach.

Chorzów, 11. 9. (PAT) W nocy z czwartku na piątek około godz. 2 nieznanymi sprawcy włamali się do kaplicy Matki Boskiej w kościele N. M. Panny w Piekarach śląskich. Świętokradcy dostali się do kościoła frontowymi drzwiami, następnie rozbili szyby w cudownym obrazie i zabrali wszystkie vota i wartościowe przedmioty, złożone przed obrazem Matki Boskiej, wśród których było wiele klejnotów złotych i brylantów, składanych przez wiernych od wielu lat. Zawiadomiona o świętokradztwie policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo. Na razie sprawców włamania nie ujęto.

Organizacja pomocy prawnej dla aresztowanych ludowców

Warszawa, 11. 9. (ag.) Pod przewodnictwem wiceprezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego, mec. Gralińskiego, odbyło się w Warszawie zebranie adwokatów, członków Str. Ludowego, na którym uchwalono organizację pomocy prawnej dla aresztowanych w związku ze strajkiem chłopskim.

Kłęska nieurodzaju na Pomorzu.

Ciężkie położenie rolnictwa.

Jeszcze przed dwoma laty mówiło się dużo o „kłęsce urodzaju”. Odwet natury na te narzekania przyszedł pręd-ko. W kalejdoskopie losu nadmiar został zastąpiony brakiem, urodzajnieurodzajem. I oto dzisiaj zmu-szeni jesteśmy pisać o kłęsce, strasznej kłęsce nieurodzaju.

Z różnych, sporadycznie pojawiają-cych się wiadomości z prowincji, Czy-telnicy mogli się zorientować, że nie-kóre okolice Pomorza nawiedziła fala kłesk. Pisaliśmy o mrozach i ich wpły-wie na oziminy, o powodziach, a w koń-cu o posusze. Donosiliśmy też o kłęsce mszyc na roślinach strączkowych. Żni-wa odbyły się w nastroju niewesołym i dopiero na jesień przyszyły bardziej po-cieszające wieści — że to tu, to tam za-notowano niebywały urodzaj owoców czy pomidorów.

Owoce i jarzyny nie wyrównają strat w ziarnie. Rolnictwo pomorskie czeka ciężka zima. Jakże smutnie przedsta-wia się na przykład dola tych rolników ze wsi Ostrów w borach tucholskich, którzy nie zbrali nawet tego, co po-siali. Przytoczone przez nas powiedze-nie miejscowego sołtysa, że „Pan Jezus by zapłakał nad nami, jak nad Jerozolimą” — obiegło całą prasę. Obecnie nad-chodzą ze wszystkich stron meldunki o szkodach poniesionych przez rolnictwo. Wszędzie na zebraniach PTTR, i w orga-nizacjach rolniczych, i w zarządach gminnych, omawia się szeroko rozmiar kłeski.

Dotknięte rolnictwo wyciąga dłoń o pomoc.

Los rolnictwa jest nam wszystkim na sercu, bo przecież rolnictwo jest podstawą gospodarstwa społecznego. Wszystkie warstwy więc łączą się w tych ciężkich dniach z rolnictwem w domaganiu się o pomoc — przede wszy-stkim o wydatną pomoc siewną.

Dla przykładu, jak ta pomoc jest po-trzebna, przytaczamy dane z jednego powiatu — nie najgorzej dotkniętego — powiatu świeckiego.

W tym powiecie, jak donosi nasz ko-respondent, wskutek mrozu zimą wygi-nęło na polach 30% ogólnego stanu ozi-min, oraz 70% lucerny i koniczyny. Po-sucha wyrządziła szkody około 24%, mszyca około 25%, rdza około 7%, po-rosty w czasie żniw, spowodowane nadmiarem deszczów, około 10%. Stra-ty w zbiorach zboża wynoszą łącznie około 35%, a w zbiorach paszy około 70%. By zasiać normalne obszary grun-tu na zimę i wyżywić się do nowego żniwa, powiat świecki winien nabyć do posiadanego zbioru jeszcze dwa i pół tysiąca kwintali żyta, i 100 kwintali pszenicy. Do wyżywienia inwentarza potrzeba 5.000 kwintali zboża, 30.000 kwintali siana i 50.000 kwintali słomy. W przeliczeniu na gotówkę potrzeba powiatowi świeckiemu na wyżywienie ludności i wysiew oraz na wyżywienie inwentarza — za półtora miliona zło-tych zbóż i paszy.

W innych powiatach sytuacja jest po-dobna. W pow. brodnickim, na przy-kład wskutek kłesk posuchy, mszyca, mrozu itp. straty w zbiorach dochodzą do 80%. Rolnictwu tamtejszemu brak ziarna do zasiewów, paszy oraz ściółki dla inwentarza.

Nic dziwnego, że nastroje na wsi są minorowe.

Rolnictwo pomorskie domaga się, by Pomorze uznać za teren kłeski, by przyjść mu z pomocą. Reasumując rez-olucje z różnych miejscowości, postula-ty rolnictwa streszczają się w nast. te-zach:

Dostarczenie rolnictwu pomocy siew-nej w postaci kredytów długotermino-wych.

Udzielenie ulg podatkowych.

Wstrzymanie rat za kredyty z Banku Rolnego.

Pozwolenie na bezpłatne zbieranie ściółki w lasach państwowych.

Stworzenie produkcji tanich nawozów, by rolnicy byli w stanie je nabyć.

Postulaty rolników pomorskich zo-stały częściowo spełnione przez przy-dzielenie kredytów siewnych. Kredyty

te winny być rozprowadzone w dosta-tecznych ilościach.

Nie wątpimy, że w chwilach kłeski miarodajne czynniki pośpieszą rolnic-twu z szeroko zakrojoną pomocą. Jak słychać, wkrótce ma przybyć na teren Pomorza p. minister rolnictwa, który osobiście przekona się o rozmiarach kłeski. Z tą lustracją łączą rolnicy wielkie nadzieje.

Kredyty siewne.

Toruń, 10. 9. Po osobistym przedsta-wieniu sprawy potrzeby pomocy siewnej dla Pomorza, przez wojewodę pomorskiego Raczkiewicz, przyznał minister rolnictwa i re-form rolnych w porozumieniu z ministrem skarbu następujące kredyty siewne:

1. Dla 7 powiatów północnych województwa (Tuchola, Chojnice, Starogard, Tezew, Kościerzyna, Kartuzy i morski) 600.000 zł kredytu w naturze tzn., że za sumę tę roz-prowadzą odnośnie wydziały powiatowe za-kupione za pośrednictwem PZPZ żyto i pszenicę siewną;

2. Poza tym przyznano tym samym po-wiatom 400.000 zł kredytu w gotówce z przeznaczeniem także na potrzeby siewne;

3. Dla całego terenu województwa przy-znano kredyty siewne w wysokości 250.000 zł, które rozprowadzają pośrednio i bezpo-srednio oddziały PBR w Gdyni i w Gru-dziądzu;

4. Dla reszty powiatów niewymienionych w punkcie 1) przyznano kredytów siewnych na sumę 100.000 zł.

Wszystkie wyżej podane kredyty są tak zw. ulgowe tzn. 4%, przy czym kredyty wy-mienione w punkcie 1) mogą być zwracane w naturze bądź w przeliczeniu na gotówkę.

Wreszcie rozdzielił urząd wojewódzki bez-procentowych kredytów siewnych zwrotnych po dwóch latach na sumę 30.000 zł (dla najbardziej potrzebujących), oraz dla o-sadników na sumę 100.000 zł, które będą u-marzane w ciągu 5 lat.

Łączna przeto suma przyznanych jesie-nych kredytów siewnych dla województwa pomorskiego sięga 1.480.000 zł.

Delegacja rolników pomorskich u ministra rolnictwa.

Warszawa. (PAT) W dniu 10 bm. mini-ster rolnictwa i reform roln. J. Poniatowski przyjął delegację rolnictwa pomorskiego pod przewodnictwem prezesa honorowego pomorskiego Tow. Rolniczego i prezesa urzę-dującego Izby Rolniczej w Toruniu J. Do-nimirskiego.

Minister Poniatowski wyraził swą troskę o los rolnictwa pomorskiego, ustosun-kowując się pozytywnie do zgłoszonych po-stulatów. Stwierdził on, iż szereg przedsta-wionych spraw jest w trakcie realizacji oraz że pozostałe zostaną przychylnie rozpa-trzone.

P. minister zaapelował o współpracę rolni-ków z samorządem rolniczym i organa-mi państwowymi w zakresie jak najbardziej racjonalnego użytkowania wszelkich form pomocy państwowej na terenach województwa pomorskiego, dotkniętych kłeskami.

LEKARZ ZENON ZIÓŁKOWSKI

Toruń, ul. Wyspiańskiego 10
telefon 20-08.

Przyjmuje:

17919)

w dni powszednie od 11-12-tej i od 4-5-tej.

Anglicy ofiarowują Niemcom kolonie we Wschodniej Europie!

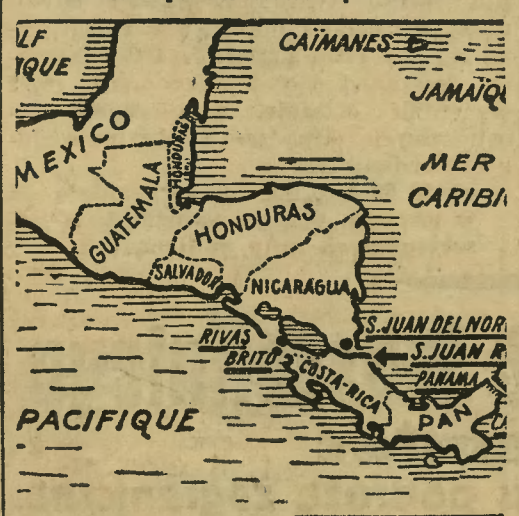
Londyn, 11. 9. Z głosów prasy lon-dyńskiej, która bardzo żywo zareago-wała na wysunięte przez kanclerza żą-danie kolonii dla Niemiec, na szczegól-ną uwagę zasługuje głos „Manchester Guardian”, lewicowego dziennika, któ-ry posuwa się do twierdzenia, że nie-mieckie przestrzenie kolonizacyjne le-żą na wschodzie Europy. „Tylko na

rozległych obszarach Europy Wschod-niej”, pisze dziennik dosłownie, zna-leżć mogą Niemcy możliwość zrealizo-wania swych aspiracji kolonialnych”. (Czy tymi obszarami jest Polska, czy Ukraina — nie wiadomo, ale fakt ob-darowywania cudzym jest dla moral-ności angielskiej zwykłym zjawiskiem — red).

Brat gen. Franco w Norymberdze.

Berlin, 11. 9. (PAT). Na osobiste za-proszenie kanclerza Rzeszy przybył do Norymbergi z Rzymu, gdzie przebywa w ramienia hiszpańskiego rządu naro-dowego, brat gen. Franco, słynny lotnik Mikołaj Franco, celem uczestniczenia w tegorocznym kongresie partii narodo-wo-socjalistycznej.

Jeszcze jeden kanał panamski.



W waszyngtońskim urzędzie floty rozpa-trywany jest projekt budowy drugiego ka-nalu panamskiego, ponieważ dotychczas istniejący nie może podjąć ruchowi mor-skiemu między oceanami Atlantyckim i Spokojnym. Chodzi tu zresztą przede wszy-stkim o możliwość swobodnego przetrzucia amerykańskiej floty wojennej. Nowy ka-nal — jak widać z mapy — ma powstać na terenie państwów Nicaragui i Costarici.

Jan Piłsudski ustąpił.

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.). Wobec u-stąpienia ze stanowiska wiceprezesa Banku Polskiego Jana Piłsudskiego, po ukończeniu 5-letniej kadencji, mianowa-ny ma być w najbliższym czasie nowy wiceprezes Banku Polskiego. Stanowi-sko obsadzone zostanie w drodze dekre-tu Pana Prezydenta R. P. na wniosek Rady Ministrów. Pan Jan Piłsudski, sęd-zia z zawodu, były minister skarbu, podobno wycofuje się z życia politycz-nego.

Wynalazek polskiego inżyniera.

Tuluza, 11. 9. (PAT). Inżynier Hey-mann, Polak, zamieszkały stale w Hiszpanii, który od czasu wojny domowej przeniósł się do Francji, ogłosił, iż uda-ło mu się znaleźć sposób łatwej i taniej fabrykacji syntetycznego kauczuku z nafty.

W posiadłości ks. Windsor tryska nafta.

Donoszą z Londynu, iż w kanadyj-skiej posiadłości ks. Windsoru, która do-tychczas stanowiła raczej pewnego rodza-ju obarczenie, gdyż nie przedstawiała więk-szej wartości, miano natrafić na duże źró-dła ropy. Dotychczasowe wiercenia, pro-wadzone na tym terenie, dały podobno do-bre wyniki i potwierdzają pierwsze przy-puszczenia. Dalszy przebieg prac uzależ-niony jest od zezwolenia księcia na eks-pluatację terenu, którego badanie odbyło się bez jego ingerencji.

Co INNI Piszą

Po konfiskacie oświadczenia Paderewskiego.

Konfiskata oświadczenia Ignacego Pa-derewskiego nie przestaje wywoływać zdumienia w prasie polskiej. „Słowo Pomor-skie” sądzi, że z punktu widzenia prawne-go rzecz musi być rozstrzygnięta w Kato-wicach, gdzie wychodzi „Zwrot” i gdzie na-stąpiła pierwsza konfiskata. Przytaczając artykuł kodeksu, na którym oparto konfi-skate, a który grozi 2 latami więzienia, „Słowo Pomorskie” pisze:

„Paderewskiemu, jako mężowi o wiel-kich zasługach w dziele odbudowy nie-podległej Polski, nie życzymy zła. To też nie chcemy, aby sędziwy patriota poszedł na dwa lata do więzienia za napisanie swego oświadczenia. Ale w interesie dobrych obyczajów leży, aby konfiskaty katowickiej nie umarzano „z powodu braku znamion przestęp-stwa” albo — po upływie pół roku — „z powodu przedawnienia”. Niech proces się toczy, rozprawa sądowa niech się odbędzie. Tak będzie zgodnie z du-chem ustawy prasowej i z interesem państwa”.

My też z zainteresowaniem czekamy na tę rozprawę.

Ustąpienie wicewojewody poznańskiego.

Poznań, 11. 9. (Tel. wł.). Wicewojewo-da poznański, p. Tadeusz Waliński usta-pił z zajmowanego stanowiska, prze-chodząc w stan spoczynku.

Interesujący raid kujawski zakończy „Rok Wielkopolski”.

W dniach 11 i 12 bm. odbędzie się raid kujawski, zorganizowany przez Au-tomobilklub Wielkopolski. Impreza ta składa się z dwu części:

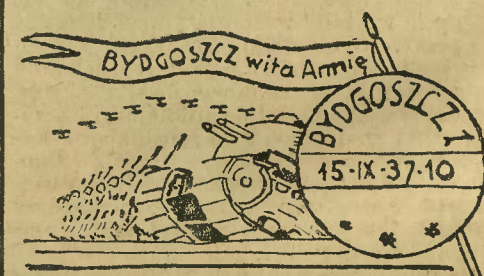
Pierwsza część to jazda szosowa do Biskupina. W dniu 11 bm. od godz. 15 do 17 startować będą z przed lokali klu-bu samochody zawodników. Przez Swarzędz, Kostrzyn, Gniezno, Rogowo i Gąsawę zdążyć one będą do Biskupina.

Tutaj wolny czas poświęcą zwiedza-niu wykopalisk, a o godz. 19,30 wystar-tują do Inowrocławia.

W Inowrocławiu znajduje się tzw. półmeta. Tutaj w czasie przerwy za-wodnicy spożyją kolację. Po kolacji o-koło godz. 10 zawodnicy udadzą się do Ciechocinka.

Trasa z Biskupina do Ciechocinka nie jest z góry zawodnikom znana. Będzie ona wytyczona według mapy wojskowej 1:100.000. Trasę tą przebywa zawodnik z szybkością wybraną przez samego sie-bie. Musi ona wynosić co najmniej 35 km na godzinę, a co najwyżej 50 km na godzinę.

Bydgoszcz wita Armię



Z okazji wielkiej rewii wojskowej, jaka odbędzie się dnia 15 września br. w Byd-goszczy — urząd pocztowy Bydgoszcz I be-dzie stemplował w tym dniu zwykłe listy i kartki pocztowe specjalnym datownikiem z okolicznościowym rysunkiem i z napisem: „Bydgoszcz wita Armię”.

Filatelisci, pragnący uzyskać odcisk tego datownika, mogą na dzień 15 bm. przestać li-sty zwykłe i kartki pocztowe z umieszczo-nymi na nich znaczkami pocztowymi od-powiedniej opłaty i adresami w kopertach, adresowanych do urzędu pocztowego Byd-goszcz I, zaopatrzonych znaczkami opłaty pocztowej, wartości odpowiadającej listu.

Listy i kartki po ostemplowaniu ich da-townikiem okolicznościowym przez urząd pocztowy Bydgoszcz I będą wysyłane bez-zwłocznie do miejsc przeznaczenia.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“ przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetki sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni aptka „Pod Złotym Lwem“.

Repertuar kin:

Słońce: „Wesoła Rozwódka“.
Stylowe: „Śmiertelny skok“.
Świt: „Kariera panny Joanny“.

Szesnastolecie klubu sportowego „Goplania“ w Inowrocławiu. Z okazji 16-lecia istnienia jednego z najsilniejszych zespołów sportowych na terenie Kujaw zachodnich, odbędą się w dniach od 12 do 19 września doroczne uroczystości sportowe. W ramach święta sportowego przeprowadzone będą zawody we wszystkich gałęziach sportu, a więc: piłkarstwo, boks, lekko-atletyka, tenis stołowy, gry sportowe, strzelectwo, kęgle, łaskarstwo. Program niedzielny przewiduje: Godz. 8,30: zbiórka wszystkich członków i sympatyków w Ogródzie Wiedeńskim i wymarsz do kościoła, Godz. 9: msza św. w kościele Matki Boskiej, Godz. 10,30: uroczystościowe zebranie w sali Domu Kuracyjnego, Godz. 14: przedmecz piłkarski na stadionie miejskim: „Polonia“ juniorzy, mistrz Pomorza - „Goplania“ jun. Godz. 16: „Polonia I“ Bydgoszcz - „Goplania I“, Godz. 20: zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego „Stella“ Gniezno - „Goplania“ w sali parku miejskiego.



Ovomaltine
wzmocni Ciebie!

Kradzież w gimnazjum. W gimnazjum męskim w Inowrocławiu dokonano kradzieży instrumentów muzycznych wartości 2000 zł. Sprawcę kradzieży Magreckiego Kazimierza (Pakoska 12) przytrzymaono. Część skradzionych instrumentów sprzedano on w Toruniu, resztę w Inowrocławiu.

Kronika policyjna. Szczepanowskiemu Czesławowi, zam. w pow. włocławskim, skradziono na targowisku dwa półszorki wartości 80 zł.

Inowrocławski Klub Szachistów przeniósł się do nowego lokalu, którego otwarcie nastąpi w sobotę 11 bm. o godz. 20 w kawiarni Ziemiańskiej. W dniu tym mistrz korespondencyjny Polski inż. Tomaszewicz wygłosi odczyt o znanym szachiście Norphy'm, po czym rozegra swą symulantkę z gościem klubu. Klub szachistów został zaopatrzony w nowe stoliki szachowe, które ofiarowali członkowie i sympatycy klubu pp. Dąbrowski, F. Drogowski, Cz. Jankowski, M. Kozłowski, L. Mühlbrandt, Starobrat, inż. Tomaszewicz z Bydgoszczy, Truszkowski, dent. Wojciechowski i Al. Zawzarów.

Dancing Białego Krzyża. W sobotę dnia 11 bm. od godz. 20 odbędzie się w salach hotelu „Pod Lwem“ dancing letni, urządzony staraniem zarządu PBK w Inowrocławiu. Strój dowolny. Wstęp — dobrowolne datki.

„Dzieci Kujawskie“ wracają. W dniach najbliższych nasi żołnierze wracają z kilkutygodniowych ćwiczeń. Skromnym wyrazem naszego dla nich uczucia niechaj będzie serdeczne ich powitanie. Niechaj żołnierze czują, niechaj wiedzą, że ci, których oni mają bronić, myślą o nich, że na twardym ich posterunku towarzyszy im serce kochające całego narodu. Manifestując naszą cześć i miłość dla armii — damy przez to zarazem wyraz prawdzie, że armia i naród — to jedno. Stańmy przeto wszyscy w szeregach, witając tych, którzy są wyrazem polskiej siły i potęgi. Termin powrotu wojsk podany będzie osobno do wiadomości.

STRZELNO. (mk) Na szosie Młyny—Strzelno wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Rolnik Tabisz w Wronowy zabrał na swą powózkę 58-letnią wdowę Gamelczykową. St. z Jezior Wielkich. W pewnej chwili koń spłoszył się i poniósł. Z powózki zdołali szczęśliwie wyskoczyć rolnik Tabisz i urzędnik zarządu gminnego w Strzelnie p. Bruk, za którym wyskoczyła również Gamelczykowa. Upadłszy na bruk szosa G. doznała rozbitcia głowy i wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwą w nieprzytomnym stanie przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie.

ZNIN. Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w zabudowania rolnika Eichstaedtaw w Wójcinie. Spłonął doszczętnie chlew z inwentarzem.

— Do gromady Wójcin przybył włóczęga. Kiedy żona pewnego rolnika dała mu jedzenie i wyszła na podwórze, włóczęga zabrał się do kradzieży bielizny i ubrania. Łupem zbyt długo się nie cieszył, gdyż na czas złodzieja przychwycono i rzeczy odebrano.

— Na zebraniu informacyjnym komitetu budowy Domu Katolickiego w Żninie, ks. prob. Hoffmann przedłożył zebranym stan budowy nowego Domu Katolickiego. Protokół odczytał sekretarz p. Władysław Chyliński. Sprawozdania złożyli p. Chyliński, ks. Goździewicz jako kierownik propagandy i dyr Graczyk jako skarbnik. Uchwalono zbierać dalej ofiary, a pracę będzie się wykonywać w miarę posiadanych funduszy, bez zaciągania na ten cel pożyczki. W przyszłą niedzielę odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego o godz. 10,30. Przebieg uroczystości opiszemy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

LABISZYN. (lm) Ub. tygodnia zostały ukończone drugie półkolonie dla działu szkolnej m. Labiszyna. W obydwóch koloniach brało udział 120 biednych dzieci. Przy zakończeniu drugiego turnusu był obecny p. starosta Dąbrowski z Szubina wraz z całym komitetem i organizatorami powyższych kolonii.

MOGILNO. (mk) W dniu 9 bm. rozpatrywał sąd okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie następujące sprawy: J. Lewandowski w Gozdaninie b. włodźca maj. Mleczka (pow. Mogilno) oskarżonego o złożenie fałszywych zeznań w procesie cywilnym Kotecki c/a Robowski na okoliczność, iż wskutek wycieńczenia padło 5 koni zamiast 3 oraz że pole nr 6 wydało bardzo liche plon. Na skutek tych zeznań Kotecki odebrał Robowskiemu dzierżawę gruntu. Ze względu na sędziwy wiek oskarżonego (77 lat), sąd skazał Lewandowskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata. — A. Leśniewska z Józefowa skazana została na 6 miesięcy aresztu z zaw. na 3 lata za sfalszowanie polecenia urzęd. gospodarczego p. Pokorskiego z Wienia i pobranie 2 ft masła z „Mleczarni Polskiej“ w Mogilnie. Za fabrykowanie syropu skazana została Muzyczna ze Strzelna na grzywnę 20 zł.

— We Wójcinie spłonął z nieustalonej przyczyny dom parafialny, w którym mieszkało 6 rodzin.

— Do mieszkani roln. Wojciecha w Parlinie włamali się nieznani sprawcy, skąd skradli bieliznę, obrusy oraz wiadro smalcu, a z przyłogłego składu eukierki.

— W czasie ostatniego jarmarku ujęto na gorącym uczynku kradzieży niej. Ciemną P. i jej syna 18-letniego Stefana z Drewna, oraz niej. Kwiatkowską M. ze Strzelna.

CZARNKÓW. We wtorek 14 bm. odbędzie się w Czarnkowie jarmark ogólny na konie, bydło, trzodę chlewną i towary kramne.

Baczność na tę sprawę!

Czy „Strzelnica“ Bractwa Kurkowego przejdzie w ręce niemieckie?

Świecie, n. W. (t) Miejscowemu Kurkowemu Bractwu Strzeleckiemu grozi upadek, a jego obszerna nieruchomość, dom gościnny z największą w miejscu salą, rozległym parkiem, kręgielnią, placem tenisowym i strzelnicą znajduje się w przededniu przetargu przymusowego. Jako reflektanci pojawiają się Niemcy, którzy, jak krąży wieść, w razie nabycia utworzyliby sobie tam swój niemiecki dom towarzyski.

Czy należy dopuścić do tego, by upadło Bractwo Strzeleckie, a co gorsza, by nieruchomość tegoż dostała się w ręce niemieckie?

Należy tu przypomnieć wniosły i zarazem wielce patriotyczny fakt, jaki miał miejsce przed kilkunastu laty, w pierwszych latach odzyskania niepodległości. Wtedy to wspólnym wysiłkiem miejscowych patriotów nie dopuszczono, by Niemcy, wówczas gospodarze strzelnicy, sprzeda-

li nieruchomość w ręce niemieckie. Niebezpieczeństwo, jakie wtedy zażegnano, dziś się powtarza: hipoteka ciążyąca na tej nieruchomości w ręku pewnego przemysłowca Niemca, oraz długi i odsetki powstałe na skutek inwestycji spowodowały, że nieruchomość znajduje się dziś w opłakanym stanie, wobec licytacji. Wierzyteli domagają się swego, a że nie ma innej drogi wyjścia — będzie przetarg.

Zarząd obecny z prezesem p. Balcerem, mistrzem piłkarskim na czele, robi co może, lecz nie mając znikąd poparcia — nie da rady.

Jeżeli rychło nie nastąpi jakaś radykalna zmiana w tej chwilowej sytuacji gospodarczej Bractwa, jeżeli nie pomnożą się szeregi członków i nie znajdą się jakieś pomoce finansowe, doczekamy się niebawem przetargu „Strzelnicy“ w Świeciu i doczekamy się likwidacji tego starego, o pięknych tradycjach Bractwa Kurkowego.

Wielkopolanie coraz liczniej wyjeżdżają na wschód.

Żnin. Przed zaledwie kilku miesiącami wycemigrował z rodziną do wojew. kieleckiego, miejscowości Skarżysko, znany obywatel p. Roman Góralczyk, który prowadził przy ul. Śniadeckich skład i warsztat elektrotechniczny. Analogiczny skład i warsztat prowadzi z powodzeniem na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Według relacji jego znajomych, sprawdził nawet z Gniezna braci i wszyscy są z życia, pracy i warunków egzystencji w Skarżysku zadowoleni, a przez mieszkańców tamtejszych lubiani i szanowani. Do tej samej miejscowości wyprowadza się z nastaniem wiosny malarz p. B. Janas ze Żnina. W ub. miesiącu pojechał on zbadać na miejscu stosunki panujące w Skarżysku, wpłacając zarazem zaadek na mieszkanie. Stwierdził, że brak jest tam szczególnie sił fachowych, gdyż prace wykonują przeważnie dyletanci, których praca pozostawia wiele do życzenia. Przebywa również na pracach w Łowiczu, a często w innych miejscowościach, elektromonter p. Siuchniński ze Żnina i niemniej pochlebnie podczas ostatniej bytności u rodziców wyrażał się o ogromnych możliwościach bytu dla Wielkopolan na wschodzie i konieczności translokacji fachowców w większej liczbie, aby położyć kres wyzyskowi i spekulacji żydostwa.

GNIEZNO. (fb) „Tydzień strażacki“ w Gnieźnie rozpoczął się w niedzielę wystąpieniem mszy św. w kościele farnym. Podnie te kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dziekan Zablocki. Po nabożeństwie odbyła się przed prezydentem miasta p. Maćkowiakiem i władzami straży pożarnej defilada wszystkich oddziałów straży, a po południu strzelanie. W środę o godz. 18,30 wystąpiła drużyna strażacka na Rynku z pokazem obrony przeciwlotniczo-gazowej. Pokaz odbyły się sprawnie i spotkały się z pełnym uznaniem przyglądającej się publiczności. — Ostatnio odbyło się strzelanie o mi-

strzostwo Związku Rezerwistów w Gnieźnie, w którym, mogli brać udział tylko członkowie związku. Tytuł mistrza związku zdobył p. Walczak Wl., a wicemistrza p. Pęczkowski Cz. W strzelaniu o nagrody do tarczy olimpijskiej znowu pierwsze miejsce zdobył p. Walczak Wl.

— Z gmachu urzędu pocztowego skradziono pozostawiony tam bez dozoru rower męski p. S. Dopierały z ul. Wawrzyńca 13, wartości 260 zł.

— Wobec rezygnacji dyr. p. Gaworzewskiego z urzędu burmistrza m. Witkowo, p. starosta powiatowy zarządził wybory nowego burmistrza niezawodowego, które się odbędą 11 bm.

OSTRÓW WLKP. (lj) W wyniku przeprowadzonej przez prokuratora rewizji ksiąg Kasy Pożyczkowej aresztowano i osadzono w śledztwie b. dyrektora tej kasy M. Skrzetuskiego.

— W czasie przetaczania wagonów na tut. dworcu kolejowym przyciśnięty został przez manewrujący parowóz kierownik parowozu St. Wrona, który — na szczęście — odniósł tylko lżejsze obrażenia.

— W Sośni (pow. Ostrow) zmarł tragicznie długoletni kierownik szkoły śp. Leopold Pfeifer. Podczas skromnego pożegnania jednego z pracowników Straży Granicznej, po wygłoszeniu przemówienia, śp. Pfeifer osunął się na ziemię; wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca. W pogrzebie tragicznie zmarłego wzięły udział niezliczone rzesze ludności, zamieszkałej na pograniczu.

— W leśnictwie państwowym Kamola, w czasie zbierania gałęzi na opał, ukąszona została przez jadawitą żmiją niej. R. Frafanowa, stan ukąszony jest bardzo poważny.

— W nocy z soboty na niedzielę włamali się jacyś, nie wykryci na razie sprawcy, do mieszkania pastora K. Bergera w Dobrzycu i skradli około 250 zł gotówki, srebrną papierosnicę, wieczne pióro i kilka drobniejszych przedmiotów, łącznej wartości 500 zł.

— Znany działacz społeczny i ruchliwy administrator ks. proboszcz Sworowski w

Ołoboku (pow. ostrowski) zamierza jeszcze w b. roku drogą dobrowolnych składek, zakupić dwa nowe dzwony dla kościoła parafialnego.

— W gimnazjum męskim z nowym rokiem szkolnym zaangażowano pp. profesorów Tudzia — do fizyki, Janiga — roboty ręczne, Zgolińskiego — wychowanie fizyczne i Pitasównę — język niemiecki.

— W ub. tygodniu niej. J. Rataj z Huty (pow. Ostrow), wracając z zabawy drogą przez pola do domu, ściągnął obuwie, by nie zniszczyć go na nocnej rosie. Po powrocie do domu, zamiast pójść zaraz do łóżka, położył się na spoczynek przed domem. Skutkiem tej lekkomyślności nabawił się zapalenia płuc i w ciągu kilku dni zakończył życie.

ZŁ. 315
wycieczki co tydzień



FRANCOPOL
Poznań, Św. Marcin 58
Warszawa, Mazowiecka 9

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną“, Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą“, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Tylko raz kochała“ i „Noc w operze“, Gryf: „Kto ostatni całuje“, film wiedeński. Orzeł: „Wyrok życia“, film polski.

Tak się nie robi. Do pewnej restauracji grudziądzkiej przyszedł onegdaj Franciszek Dembowski (Chełmińska 65), który zamówił sobie różne potrawy i napoje. Po sutej libacji okazało się, że gość nie ma pieniędzy na uregulowanie rachunku w kwocie 13,60 zł. Poszkodowany stołowy Brunon Górski doniósł o sprytnym „gościu“ policji, która spisała protokół.

IV. Propagandowe Regaty Wioślarskie w Grudziądzu

w niedzielę, 19 września godz. 15-ta na Wiśle

9 biegów

z udziałem klubów wioślarskich w Polsce.

Gniewski lekarz przed sądem w Grudziądzu. Tut. sąd okręgowy rozpatrywał w ub. środę sprawę lekarza dr. K. Behrendta zam. w Gniewie, oskarżonego o odmówienie pomocy lekarskiej położnicy H. Szewczykowej, przy czym stwierdzono, że natychmiastowa pomoc lekarska było konieczna. Dziecko ubogiej gminnej Szewczykowej przyszło na świat martwe. Akt oskarżenia zarzucający dr. Behrendtowi występki z art. 243 par. 1 k.k. popierał na rozprawie p. prot. Chudziński. Sąd przyjmując winę dr. Behrendta za udowodnioną skazał go na karę aresztu przez 3 miesiące z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

Goście z poza kordonu. W sobotę 11 bm. o godz. 15,35 pociągami z Gardej przyjeżdża do Grudziądza wycieczka Polaków z Prus Wschodnich — z Sztumy i okolicy. Jesteśmy przekonani, że rodacy nasi z Niemiec zostaną przez społeczeństwo grudziądzkie przyjęci serdecznie i z radością.

Z zagadnień rolniczych.



Grzechy naszego rolnictwa. Poco tuczyć obcych?

(w) Jeżeli chcemy osiągnąć prawdziwą i trwałą poprawę naszego losu rolniczego, trzeba umieć raz po raz uderzyć się w pierś i wyznać nasze grzechy, jakie ciągle jeszcze popełniamy w stosunku do naszego kraju. Bo czyż to nie jest grzechem, by corocznie za wiele milionów złotych sprowadzać owoce z zagranicy i to zwykle jabłka, gruszki i śliwki. Mając w swoim reku ziemię, winniśmy dostarczyć krajowi wszystkie potrzebne mu plody i owoce tak, żeby ich nie potrzeba było sprowadzać z zagranicy. Jeśli dziś owoce się sprowadza, to jest to nasza wielka wina. Rolnictwo nasze ledwie wiąże koniec z końcem, a nie docenia dotąd tego dochodowego działu gospodarki wiejskiej, jakim jest sadownictwo.

O stanie naszego sadownictwa mamy właściwie skąpe wiadomości. Statystyka urzędowa wykazuje, że sady i ogrody zajmują w naszym kraju około 552 tysiące hektarów tj. przeszło dwa procent ziemi użytkowanej rolniczo. Mały Rocznik Statystyczny na rok 1937 zamieścił kilka liczb dotyczących gatunków drzew owocowych i zbiorów owoców w r. 1934 i 1935. Omawialiśmy je poprzednio. Dane te, fragmentaryczne i niepełne, pozwalają się nieco zorientować w naszej produkcji sadowniczej, a ponieważ i w jej wartości. Otóż posiadamy drzew już starszych, a więc owocujących, około 15 milionów sztuk. Rzeczywista ilość, licząc i nowo założone sady, jest prawdopodobnie większa. Oczywiście, jest to liczba bardzo skromna, wypadła bowiem na głowę ludności zaledwie 1/4 drzewa owocowego. W Niemczech stosunek ten jest przeszło cztery razy większy. Nic zatem dziwnego, że Polska, mająca warunki klimatyczne i glebowe zupełnie odpowiednie, sprowadzała z zagranicy w roku ubiegłym owoców i jagód jadalnych za 33 miliony złotych. Nie ulega więc wątpliwości, że możliwości rozwojowe sadownictwa są u nas duże.

Całą wytwórczość sadowniczą statystyka nasza szacuje na cztery miliony 450 tysięcy kwintali, czyli około 13 kg na głowę rocznie. Nic dziwnego, że znaczna ilość owoców przywozi się jeszcze z zagranicy. Głównie produkowane są jabłka, następnie — w znacznie mniejszej ilości — gruszki. Wartości wyprodukowanych owoców statystyka nie podaje. Przyjmując, że cena hurtowa płacona rolnikowi, wynosi około 20 zł za jeden kwintal owocu (0,20 zł za 1 kg), otrzymamy, że za owoce te rolnicy uzyskali około 90 milionów złotych. Ponieważ w detalu owoce kosztują dwa do dziesięć razy więcej, przeto daje to niejaki pojęcie o zarobkach pośredników. Pomimo to sadownictwo jest rentowniejszą gałęzią produkcji roślinnej, aniżeli zboże lub okopowe. Jeżeli bowiem obliczymy prawdopodobieństwo zajętej przestrzeni, to okazuje się, że właściciel z jednego hektara ma dochodu około 600 złotych. Oczywiście, takiego dochodu ani zboże, ani ziemniaki dać nie mogą. O ile rolnik zechciałby sam zająć się pielęgnowaniem sadu, a zwłaszcza zbiorem, sortowaniem i przesyłką owoców, z pominięciem pośrednictwa, to oczywiście dochód ten znacznie mógłby być zwiększony.

Sadownictwo jest to gałąź gospodarstwa narodowego, niezwykle zaniedbana i obciążająca niepotrzebnie nasz handel zagraniczny kwotami milionów złotych, które mogłyby zostać w kraju, podnosząc dobrobyt naszego kraju. **Polski grosz idzie w obce cudziomskie ręce, zamiast zostawać w kraju i bogacić polskiego rolnika.** Przywóz owoców winien ustać zupełnie. Zależy to tylko od tego, czy wieśniakom będzie się chciało dbać o swoje sady, o dobór dobrych, trwałych odmian owocowych i czy nauczą się owoce dobrze przechowywać i sprzedawać.

Podczas wakacji zaglądałem do niejednej wsi i do niejednego sadu. Skonstatowałem, że jest bardzo dużo sadów, gdzie drzewa wcale nie owocują, albo też dają bardzo niskie plony. **O drzewa wcale się nie dba, nie bieli na wiosnę, nie usuwa i nie broni przed szkodnikami, pozwala na objadanie liści i kwieciami przez mszyce.** Takie drzewa zajmują tylko obszar i nie ma z nich żadnego

Grudziądz zaprasza na „Dni propagandy estetyki miast”.

Grudziądz. Już w niedzielę, dnia 12 bm. rozpoczyna się zapowiadane od dłuższego czasu „Dni propagandy estetyki miast”. W prestarze mury miasta zjadają się goście z całej Polski, by zapoznać się z pięknem ziemi pomorskiej, historycznymi zabytkami miasta i piękną dekoracją kwiatową. Komitet opracował szczegółowy program uroczystości.

W niedzielę 12 bm. o godz. 10-ej uroczyste nabożeństwo na wybrzeżu gen. Orlicz-Dreszera z udziałem chóru i orkiestr. Po nabożeństwie pochód propagandowy, ubarwiony korsem wozów z udziałem banderii konnej i grup regionalnych. O godz. 11-ej otwarcie pokazu roślin pokojowych w ogrodzie ozdobnym przy ul. gen. Bema. O godz. 12-ej przemarsz pochodu przed **włodarzem ziemi pomorskiej ministrem Raczkiewiczem** i przedstawicielami władz na rynku przy ul. Marsz. Piłsudskiego. Bogaty program niedzielny przewiduje jeszcze **poświęcenie figury Matki Boskiej na osiedlu nr 1**, dalej o godz. 15-ej **wielkie zawody lekkoatletyczne** z udziałem **Walasiewiczówny, Wajsówny, Gąssowskiego** i wielu wybitnych reprezen-

tantów Polski i Pomorza, o godz. 19,30 wspaniałe regionalne widowisko plenerowe p. t. „**Krakowiacy z Kaszubami nad Wisłą rej wodzą**”.

W poniedziałek 13 bm. o godz. 10-ej otwarcie obrad w teatrze miejskim przy współudziale przedstawicieli władz państwowych, miast, delegatów związków i Tow. Ogródków Działkowych, Tow. Upiększenia Miast, Tow. Popierania Plantacji, Tow. Miłośników Miast i zrzeszeń i pokrewnym programie prac. Wygłoszone zostaną bardzo ciekawe referaty. W tym samym dniu program przewiduje o godz. 10-ej zwiedzanie miasta, o godz. 17,20 przejażdżkę statkiem — Parsk i Strzeżem i z danciem i koncertem, o godz. 20-ej iluminację Góry Zamkowej, koncert orkiestr i chórów.

We wtorek 14 bm. o godz. 12-ej piękna wycieczka krajoznawcza do Niedźwiedzia, Radzyna i Pokrzywna. O godz. 15-ej we wtorek jak również w środę i w czwartek wyświetlania w kinie „Apolo” filmu p. t. „**Wśród słońca i kwiatów**”. Program imprez na dalsze dni podamy w jednym z następnych numerów.

Akcja Katolicka protestuje przeciw bluźnierczym artykułom pisma niemieckiego.

Tuchola. W niedzielę odbyło się w Browarze zebranie Akcji Katolickiej dekanatu tucholskiego z udziałem zarządów innych organizacji kościelnych oraz duchowieństwa z ks. dr. Kreftem.

Zebranie zajął prezes dek. A. K. p. St. Maćkowski, protokół odczytała sekretarka p. Derezińska. Następnie prezes dek. złożył obszerny sprawozdanie z przebiegu i obrad zjazdu katolickiego w Poznaniu. W programie pracy zarządu dek. A. K. jest utworzenie Kat. Stow. Kobiet w parafiach o największym skupieniu biednych, m. in. w Cerkwinie, Lnianie, Zdrojach i Bysławiu. Przy zorganizowanych K. S. K. powstać mają sekcje charytatywne, które zajęłyby się ubogimi danej parafii i szły im z pomocą. Następnie prezes zaprojektował urządzenie w przyszłym roku „Dzień Katolicki”. Omawiano również sposób zwalczania plagi żebractwa po wsiach, proponując przyłączyć się do akcji bonowej, praktykowanej już w Tucholi.

Z oburzeniem przyjęto wiadomość o bluźnierczym artykule pisma niemieckiego na temat Matki Boskiej Częstochowskiej.

Z obruzeniem przyjęto wiadomość o bluźnierczym artykule pisma niemieckiego na temat Matki Boskiej Częstochowskiej.

Zebrani na posiedzeniu przedstawiciele organizacji katolickich dekanatu tucholskiego ostro zaprotestowali przeciw bluźnierczemu artykułowi niemieckiego tygodnika „Der Arbeitsmann”, w którym znieważony został majestat Matki Boskiej Częstochowskiej, Tej, którą naród polski obrał sobie za królową.

Po omówieniu komunikatów i dyskusji solwował prezes p. Maćkowski zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Restauracja cennego zabytku z kościoła w Swarzewie.

W kościele parafialnym w Swarzewie, gdzie w dn. 8 bm. odbyła się koronacja cudownej, gotyckiej, z pierwszej połowy 15 w. figury Matki Boskiej — znajdował się wielkich rozmiarów obraz, malowany na desce, tematyką związany z historią i kultem Madonny Swarzewskiej. Obraz ten, pochodzący z 17 wieku posiada cechy prymitywu

ludowego i należy do najcenniejszych tego rodzaju zabytków u nas.

Wobec złego stanu zachowania, obraz oddany został do pracowni konserwatorskiej prof. Rutkowskiego na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie odnawiany jest na koszt państwa.

Po odrestaurowaniu obraz wróci do kościoła w Swarzewie.

SAMOZATRUCIE na tle wątroby.

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba

i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojowskiego jako żółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezplatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza” H. Niemojowskiego, Warszawa, Nowy Świat 5. (14045)

pożytku. I dochodzi do tego, że posiadacz takiego zaniedbanego sadu (a jest ich bardzo, bardzo dużo) nie tylko owocu nie może sprzedać, ale musi go kupić na swoją potrzebę. I jaki jest ogólny wynik naszej niedbałości o sady? Sprowadzanie owoców z zagranicy.

Czas najwyższy, by ten niepotrzebny przywóz wreszcie ustał, a pieniądze pozostały w kraju. Czas zabrać się do postawienia naszych sadów na właściwym poziomie. Należy sady otoczyć opieką. Wyplenić z nich chwasty czy to w postaci bezużytecznych, jałowych drzew, czy też w postaci wszelkiego zaniedbania. **Obsadzić sady szlachetnymi, dobrze owocującymi drzewami i dbać o nie.**

Jakież to piękne zadanie dla naszych gospodarzy i gospodyń. Niechaj punktem honoru każdej wieśniaczej rodziny będzie zapobiegliwość o uczynienie z sadu, ogródka wzorowej placówki. Niechaj w tym zakresie dojdzie do rywalizacji pomiędzy poszczególnymi zagrodami i wsiami.

Drzewa muszą pięknie plonować. Tam, gdzie rosły chwasty, winny krzewić się pożyteczne rośliny. Gdy wszyscy do tej pracy wezmą się z energią i zapałem, to napewno nie będzie trzeba sprowadzać owoców z zagranicy i tuczyć obcych. Zakładajmy sady

owocowe! Sadźmy jak najwięcej drzewek owocowych!

(Czwartkowy felieton z zagadnień sadowniczych poświęcimy zakładaniu sadów i jesiennemu sadzeniu drzewek owocowych. Redakcja).

Podwyżka taryfy przewozowej na paszę będzie cofnięta.

Rozum wziął górę.

Jak już podawaliśmy, zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, podwyższające taryfę przewozową na paszę treściwe importowane, wywołało w szerokich kręgach rolniczych silne, a całkowicie uzasadnione niezadowolenie. Na skutek nacisku sfer rolniczych samorząd rolniczy wszczął odpowiednie kroki, mające na celu zniesienie wprowadzonej podwyżki. M. in. samorząd rolniczy zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o skuteczną interwencję w Ministerstwie Komunikacji.

Obecnie — jak się dowiadujemy — sprawa cofnięcia podwyżki znajduje się na dobrej drodze i w najbliższych dniach należy oczekiwać załatwienia tej sprawy po myśli interesów rolnictwa.

CHELMŻA

Agentury „Dziennika Bydgoskiego” w Chełmży prowadzą p. p.

B. Wiśniewski ul. Toruńska 27.

L. Miemczyk Rynek Bednarski 1.

F. Szulc Chełmińska 10.

W. Kirsch Pl. Marsz. Piłsudskiego 10.

Powyższe agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentury wynosi

miesięcznie zł 2,95

kwartalnie zł 8,85

z doręczeniem w dom 39 gr więcej.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

WĄBRZEŻNO. (sm) Kino Słońce wyświetla film pt. „Burzliwa młodość”.

— W tych dniach pobłogosławiony został związek małżeński p. Felicjana Koniecznego, zast. nac. urzędu skarbowego w Wąbrzeźnie z p. Zofią Kwellanką z Grudziądza.

TUCHOLA. (fm) We wtorek odbyło się w świetlicy pw. i wf. walne zebranie kręgu starszo-harcerskiego im. Romualda Traugutta. Zebranie zajął st. kręgu p. L. Pozorski, po czym przewodnictwo objął p. B. Augustyński. Sprawozdanie roczne złożył pp. st. kręgu L. Pozorski, sekretarz B. Gostomski, skarbnik L. Marianowski. Na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: st. kręgu Fr. Bonna, przyboczny i skarbnik B. Gostomski, sekretarz St. Peški. Przewodniczącym komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego został L. Pozorski.

SKARSZEWY. (jw) Naczelnik sądu grodzkiego p. sędzia Jeszke opuścił zajmowane stanowisko i przechodzi na adwokatów. Stanowisko naczelnika sądu objął p. sędzia Paweł Sobieszczuk z Wyrzyska.

— W dniu 7 bm. odbył się jarmark zwierzęcy, na który spędzono bardzo dużo bydła i koni. Placoch za bydło od 100 do 220 zł, za konie od 100—400 zł, za prosięta 20—35 zł za parę. Ruch na jarmarku był ożywiony, popyt natomiast mały.

— W zagrodzie roln. F. Bucy w Trzcince pod Skarszewami wybuchł pożar, który strawił całe zabudowanie. Szkody wynoszą około 3 tys. zł. Przyczyna pożaru nieznana.

ŚWIECIE. (t) Na ślubnym kobiercu stanęli p. Stefan Żurek, urzędnik prywatny z p. Pelagią Sielską, urzędniczką bankową. Ślubu udzielił młodej parze ks. prof. Sielski z Pelplina. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”.

— Śmiałego włamania dokonali jacyś złodzieje w nocy na czwartek 9 bm. do składu towarów kolonialnych p. Konrada Pawlikowskiego przy ulicy Sądowej, gdzie skradli rozmaite artykuły, łącznej wartości około 200 zł.

— Niezwykle urodzajny krzew pomidoru wyhodował w swym ogródku woźny sądu p. Holc. Krzew wysokości zaledwie 1,30 m miał 126 pięknych pomidorów.

STAROGARD. (jw) Przez miasto przejeżdżała wycieczka 80-ciu młodych hitlerowców, którzy autobusem wracali z Prus Wschodnich do Berlina.

— 5-letni Z. Bronk, zam. przy ul. Gdańskiej, najadł się trujących owoców tzw. bielunu, rosnącego po rowach przydrożnych. U chłopca wystąpiły silne objawy zatrucia, wobec czego odstawiono go do lecznicy s.s. Elżbietanek, gdzie wypompowano mu żołądek i uratowano od śmierci.

CHOJNICE. (k) W ogrodzie urzęd. kol. Cieplińskiego (ul. Gockowskiego) zakwitła wiśnia po raz trzeci w bieżącym roku. Z dwóch pierwszych okwitów owoc został już zerwany. Zadowolony właściciel ogrodu ma zamiar zbierać dojrzałe wiśnie po raz trzeci.

— W czasie od 15 bm. do 15 października rb. zarząd miejski wstrzymuje prowadzenie wszelkich prac doraźnych, prowadzonych celem zatrudnienia bezrobotnych z uwagi na wykop ziemniaków. Wstrzymane zostaną też zapomogi, które otrzymają jedynie chorzy i niezdolni do pracy na podstawie orzeczenia lekarza miejskiego, wdowy, obarczone liczną rodziną, żony, których mężowie znajdują się w więzieniu lub w wojsku, o ile nie mogą zarabiać na utrzymanie rodziny.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Raciąż. Długoletni proboszcz parafii Raciąż i dziekan tucholski ks. Siegmundt, przeniesiony został na probostwo w Mroczenie, pow. Lubawa, zaś wikariusz ks. Wydrowski do Mszana, pow. Brodnica. Ks. dziekanowi Siegmundtowi, który przez 24 lat wiodł parafią Raciąż, towarzyszą życzenia pomyślnej pracy na nowej placówce duszpasterskiej.

Administratorem w Raciążu mianowany został ks. prefekt Zieliński z Chełmna.

Dziekanem tucholskim mianował ks. biskup Okoniewski ks. prob. Sosnowskiego z Bysławia.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 września 1937 roku.

KALENDARZYK

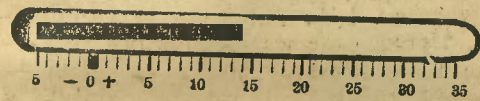
Dziś: Prota i Jacka mm., Teodory.
Jutro: Najśw. Imienia N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 5.26.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

Stan pogody.

Notujemy dalszy napływ chłodnych i wilgotnych mas powietrza z północy. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Chłodno (temperatura w ciągu dnia 15 do 18 stopni). Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 6—12 września:

- 1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
- 3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dnia 12-go września dr Wiecki, ul. Dworcowa 47, telefon 1623.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę odbędzie się premiera niezmiernie ciekawej komedii reportażowej Jana Vaszary'ego „MALŻENSTWO”. Jej spontaniczny sukces i żywa reakcja mają swoje źródło w doskonałej budowie faktury sceniczej, esencjonalnym dialogu i barwnym kolorystyce całej galerii typów, żywcem przeniesionych na scenę ze środowiska współczesnego. W głównych rolach ujrzymy dyr. Stomę (Alfred) i p. Dorée (Hella) oraz pp.: Arczyńska i Drewicza (nowo pozyskane siły naszego zespołu). Poza tym przypominajmy sobie publiczności bydgoskiej p. Stanisław Winczewski. Resztę obsady tworzą pp.: Brochocka, Czechowska, Hermanowa, Podgórska, Butrym, Dytrych, Gajdecki, Leśniowski, Lochman, Rewkowski i Ziemiński. Reżyseria K. Koreckiego.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej ukaże się **po cenach niższych** lekka i pogodna komedia G. i A. Acremant pt. „ARLETA I ZIELONE PUDŁA” w świetnej realizacji aktorskiej i reżyserskiej.

Wieczorem po raz drugi „MALŻENSTWO” Vaszary'ego.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny występ **orkiestry kameralnej berlińskiej Filharmonii**, której występy w całej Europie zaliczane są do rewelacyjnych koncertów całego sezonu. Dyrygentem orkiestry kameralnej jest wybitny kapelmistrz, dyrektor Filharmonii berlińskiej, Hans von Benda.

— **Książki, papier, wieczne pióra i żurnale** mód w Księgarni Gieryna. (18030)

CUKIERNIA GREY — Najlepsza kawa i wyroby cukiernicze. (18024)

— **Pociąg popularny z Bydgoszczy do Warszawy** na „festival sztuki” przewidziany jest na 8 i 9 października. Szczegóły zostaną ogłoszone w porę.

— **Zupełnie odnowiona, na nowo otwarta kawiarnia Szmeltera jest bezsprzecznie najładniejsza w Bydgoszczy.** Ma ona przy tym najlepszą kawę i wyborne ciastka. Również wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju ciastka, a specjalnie wyśmienite torty. Restauracja Szmeltera jest urządzona gustownie podług najnowszych wymogów higieny i należy do pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych w Bydgoszczy. Szczególną troską kierownictwa jest na pierwszym miejscu „dobra kuchnia”. To też różnolite zakąski, obiady, kolacje są zawsze świeże, dobre i smaczne. W abonamencie są ceny na obiady odpowiednio obniżone. (17846)

„Korowód na Brdzie”

pokazem sił materialnych i duchowych Bydgoszczy oraz wielkiej ofiarności naszego społeczeństwa na rzecz armii.

W piątek wieczorem pod przewodnictwem p. inż. Stabrowskiej odbyło się zebranie informacyjne w sprawie „Korowodu na Brdzie”. Poszczególne związki i organizacje zostały pouczone o dokładnych terminach próby, jaka ma się odbyć we wtorek wieczorem.

Porządek korowodu i ilość grup pokazowych została już ustalona. Projekty przedstawiają się imponująco. Wszyscy uczestnicy dokładają sił i starań, aby pod każdym względem wystąpić godnie. Podkreślić należy, że dekoracja barok, względnie traw nie będzie dziełem dyletantów. Projekty wychodzą z pracowni naszych mistrzów. Pierwsze skrzypce gra doskonały dekorator Teatru Miejskiego p. Hawrykiewicz. Można więc być pewnym, że potrafi on pokazać rzeczy prawdziwie piękne, które w świetle reflektorów i błysków ognis sztucznych złożą się na prawdziwie bajkowy charakter.

Na podkreślenie i najwyższe uznanie zasługuje wspaniała ofiarności naszego społeczeństwa. Przemysł bydgoski postanowił

ofiarować na rzecz armii w towarach sumę 40—50 tysięcy złotych. Kupiectwo pospieszy z darem około 10.000 złotych w gotówce na Fundusz Obrony Narodowej. Rzemiosło zakupiło 10 patronatów dla szkół dokształcających dla dwóch miejscowych pułków piechoty. Ofiara ta sięga 2.000 zł.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz odbierając defiladę Bydgoszczy na Brdzie, odbierze defiladę zwartego w uczuciach i myślach społeczeństwa bydgoskiego, dla którego poświęcenie służby dla Państwa nie jest czcym pomysłem, tylko sumą rzetelnej i ofiarnej pracy.

Na zebraniu omawiano również kwestię przyjęcia oddziałów, które przybędą na defiladę. Podniosły się liczne głosy, aby żołnierzy zamiast kwiatów ofiarowywać papierosy, bułki, kielbasy i lemoniade.

Rewia i korowód na Brdzie będą wielkim świętem Bydgoszczy. Wielu pracodawców zamierza zwolnić na ten dzień swych pracowników. Nie ulega wątpliwości, że święto to wypadnie wspaniale.

Dołączamy bezpłatnie

chorągiewki

Najmłodszy czytelnicy Dziennika Bydgoskiego witają armię!

Bohaterką naszą armię winniśmy przywitać z entuzjazmem! Z entuzjazmem też przywita armię młodzież bydgoską! Przywita z chorągiewkami w rękę, chorągiewkami, które przygotował Dziennik Bydgoski!

Chorągiewki te bezpłatnie dołączać będziemy w poniedziałek do gazety dla czytelników i abonentów naszych w Bydgoszczy.

Drugi wieczór autorski bydgoszczanina.

Wieczór autorski bydgoszczanina **Władysława Wana**, ucznia śp. profesora Józefa Ujejskiego, o którym wczoraj pisaliśmy wzbudził, jak się dowiadujemy, olbrzymie zainteresowanie w naszym mieście. Wieczór będzie skrótem perspektywnym całorocznego dorobku twórczego znanego Bydgoszczy autora, który obejmuje prelekcje o życiu kulturalnym Bydgoszczy, szkic historyczno-literacki o Piotrze Chrynowskim, będący streszczeniem monografii, która na wiosnę przyszłego roku wyjdzie drukiem, ciekawe zagadnienie z teorii literatury: „Czym jest nowela?” i dla ukazania czym jest ten

rodzaj literacki — nowelę, humoreskę „Śpiewający dziennikarz”. Program uzupełnią fragment z drugiego aktu dramatu „Jestem człowiekiem” oraz wiersze. Nad formą pracują świetni artyści teatru Miejskiego **Halina Dorée i Stefan Drewicz** oraz autor.

W przedsprzedaży bilety na wieczór, który odbędzie się w piątek, 17 września w Auli Gimnazjum Kopernika o godz. 20 — nabywać można w cenie 1 zł, 0,50 i 0,20 dla młodzieży w firmach: „Bracia Matecy” (Stary Rynek), księgarni Gieryna (Plac Teatralny) i w „Barwie” — Gdańska 27.

Część dochodu przeznacza autor na Sokolnię.

Wspaniałe dary przemysłu, kupiectwa i rzemiosła bydgoskich na rzecz armii polskiej.

W ramach „korowodu regionalnego na Brdzie” przewidziane jest m. in. złożenie hołdu wodzowi armii marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Dając wyraz swym uczuciom patriotycznym, przemysł, kupiectwo i rzemiosło bydgoskie złożą przy tej okazji panu marszałkowi dary dla armii narodowej. Jak się dowiadujemy, Związek Fabrykantów ofiaruje wodzowi wspaniałą dar w po-

staci towarów, wartości 50.000 zł. Kupiectwo ma zamiar złożyć pewną sumę do dyspozycji pana marszałka. Wreszcie rzemiosło bydgoskie ofiaruje dar w postaci wydatnego poparcia akcji oświatowej w wojsku. Chodzi tu o objęcie przez poszczególne cechy patronatu nad zespołami oświatowymi pułku „dzieci bydgoskich”

Czytelnicy nasi

mają głos.

Czyja to wina i kto na tym ucierpi?

Oddział drogowy zarządu miejskiego sam wykonał czy też kazał jakiemuś przedsiębiorcy **odnowić jezdnię na moście Bernardyńskim.**

Dawna powłoka drzewna na tym moście wytrzymała przez szereg lat, terazniejsza natomiast nie długo wytrzyma, gdyż jest zmuśnięta. Mając na uwadze i to, że wracające z ćwiczeń oddziały wojsk będą przez ten most przechodzić, nowa a już zarysowana powłoka mostowa więcej ucierpi, a za

kilka tygodni trzeba będzie most ponownie naprawić.

Jeżeli zarząd miejski wydał pracę prywatnemu przedsiębiorcy wraz z dostawą drzewa powłokowego, niech nieuczciwy przedsiębiorca teraz odpowiada! O ile zaś miejski oddział drogowy sam roboty wykonał, to dlaczego wybrał **drzewo chore?**! Znałszy utrzymują, że zamiast odziemków użyto czubków. Bałe wyciosano częściowo z drzewa niezdrowego. Jeśli komisja odbiorcza drzewa przed obróbką nie oglądała, tylko pozwoliła się omamić widokiem zewnętrznych bali — po nasyceniu ich płynem impregnacynym — postąpiła lekkomyślnie.

Winni niech most naprawią na koszt własny, gdyż trudno wymagać od obywateli, aby oni za wszystko płacili! Pan prezydent miasta w tym wypadku nie zawinił, gdyż przebywał za granicą i działa się to w czasie jego nieobecności.

T. K.



Informacje „Orbisu”.

Wycieczka autobusowa do Borów Tucholskich w niedzielę, 12 września. Cena zł 5.

Propagandowe Wycieczki Krajowe.

- Do Ustronia zł 33,30.
- Do Wisły zł 33,70
- Do Jaremcza zł 39,40.
- Do Worochty zł 39,70.
- Do Kut zł 42,80.
- Do Jastarni zł 30,70.
- Do Orłowa zł 28,60.

Ceny powyższe obejmują koszty przejazdu tam i z powrotem, oraz 3-dniowy pobyt w pensjonacie.

Wyjazdy odbywają się w dowolnym terminie, z możliwością przedłużenia pobytu. **Tanie ryczałty kuracyjne.**

Muszyna

do 15 października, pobyt 2-tygodniowy, zł 95,—; pobyt 3-tygodniowy zł 135,—.

Morszyn Zdrój

do 31 października, pobyt 3-tygodniowy zł 180,—.

Ceny powyższe obejmują pobyt w pensjonacie, wizyty lekarskie, kurację i takse klimatyczną.

Pielgrzymka do Lourdes i Lisieux,

od 29. 9. do 9. 10. Cena zł 410,—.

Zapisy i informacje w „Orbisie”, ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (17809)

Pociąg popularny do Koronowa.

Chcąc umożliwić ogółowi mieszkańców m. Bydgoszczy zwiedzenie przepięknej Grabiny i uroczej okolicy m. Koronowa — Bydgoskie Koleje Powiatowe uruchamiają w **niedzielę, dn. 12 września br. pociąg popularny do Koronowa**, gdzie miejscowi obywatele urządzają swą tradycyjną zabawę jesienną z rozmaitymi niespodziankami.

Wyjazd pociągu popularnego z Małego Dworca w Bydgoszczy o godz. 13. Przyjazd do Koronowa o godz. 14.09. Wyjazd z Koronowa o godz. 20, przyjazd do Bydgoszczy o godz. 21.10. (17786)

Cena biletu tam i z powrotem tylko 1 zł.

Bilety można nabywać w kasie biletowej Bydgoskich Kolei Powiatowych w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 80, codziennie do godz. 20 i w niedzielę do godz. 13.

— Dni skupienia dla druhen oddziału Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej przy Farze.

W niedzielę, dnia 12 września br. obchodzi Młodzież żeńska, zorganizowana w karnych szeregach K. S. M. Ż. swe doroczne Patronalne „Święto Druhen”. Druhny z oddz. K. S. M. Ż. Przedświt — Fara na dzień swój przygotowały się przez dwudniowe rekolacje w kościele Klarysek. W niedzielę 12 września o godz. 19 w Domu Katolickim z okazji Święta Patronalnego Uroczysta Akademia, na którą jak najserdeczniej zaprasza Kierownictwo oddziału.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów** w Gimn. Kopernika, założonych i subwencjonowanych przez rząd francuski — podaje do wiadomości, że z dniem 3 września sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8, przyjmuje zapisy na kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy, obejmujący literaturę i korespondencję handlową. Opłata zniżona wynosi 2—4 zł miesięcznie. Kurs początkowy we wrześniu bezpłatny. Przy kursach istnieje biblioteka „Alliance Française” zaopatrzona bogato w ilustracje, czasopisma i nowości beletrystyczne. (16602)

— **Bezpłatny kurs robót ręcznych w Be-De-Te.** Bydgoski Dom Towarowy (Be-De-Te) urządza w czasie od 13—25 bm. bezpłatny kurs robót ręcznych. Kurs odbywać się będzie codziennie od godz. 9—12 i 15—18 w gmachu własnym na II piętrze. Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka działu galanterijnego. (17801)

— **„Święto Druhen” parafii św. Trójcy.** Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej — oddział „Promyk” przy parafii św. Trójcy w Bydgoszczy urządza w niedzielę, dnia 12 września br., o godz. 16,30 w salce parafialnej z okazji „Święta Druhen” akademię, na którą zaprasza Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

W **sobotę, 11 września** o godz. 19,30 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Kłodzieja, ul. Ugory. P. red. Nowakowski wygłosi referat. Uprasza się o komplet członków, tym bardziej, że jest to pierwsze zebranie powakacyjne. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 18,30.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie plenarne odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 19 u p. Kujawskiego. Z referatem przybędzie p. **radca Bayer.** O liczny udział prosi Zarząd.

Jubileusz Bydgoskiego Domu Towarowego.

Najpopularniejszy i największy na ziemiach zachodnich magazyn wchodzi w nową fazę rozwoju.

Prawdziwą chlubą i dumą Bydgoszczy jest jej największy magazyn Bydgoski Dom Towarowy — popularny Be-De-Te, który jest pomnikiem wysokiej, zachodnio-europejskiej kultury kupieckiej w naszej dzielnicy. Położony w sercu Bydgoszczy, olbrzymi pięciopiętrowy gmach o pięknych nowoczesnych liniach ogromnie robi wrażenie na przyjezdnych, a w szczególności wspaniałe dekoracje kilkunastu okien wystawowych przy ulicy Gdańskiej i Dworcowej po prostu zapraszają do wnętrza tego zakrojonego na wielką miarę zachodnio-europejską magazynu. Nic więc dziwnego, że najpopularniejszy ten na Pomorzu i w Wielkopolsce dom towarowy, zdobył sobie w ciągu pierwszych lat swego istnienia wielki rozgłos daleko poza Bydgoszczą a popularność jego dzięki doskonałym towarom i naprawdę niskim cenom na prowincji w ciągu lat stała się wzrastająca. Dziś po 10 latach istnienia tej napowazniejszej placówki handlowej, założyciele i kierownicy Be-De-Te, dumni być mogą z swej pionierskiej pracy, oraz z tego, że opierając swe przedsiębiorstwo na **solidnych, uczciwych podstawach**, potrafili mimo kolosalnego aparatu organizacyjnego, doprowadzić Be-De-Te, do prawdziwego rozkwitu i tak wielkiej popularności przyczyniając się tym samym do **wodnienia prestiżu i znaczenia Bydgoszczy**.

Duch postępu, który cechował kierowników Be-De-Te, już od chwili założenia firmy, nadal króluje w tym przedsiębiorstwie. Bardzo miło nam stwierdzić, iż z okazji dziesięciolecia, Be-De-Te zaprezentuje się nam w nowej pięknej szacie wewnętrznej a częściowo i zewnętrznej: Na wszystkich piętrach przeprowadzono gruntowny remont oraz nastąpiła pewna reorganizacja przedsiębiorstwa. Wspaniale przedstawia się główny hall magazynu, ale i poszczególne piętra zapełnione towarami miłe czynią wrażenie. Fasada gmachu zabyła się odtąd w godzinach wieczornych **światłem neonowym**, które rozmianami przewyższa wszystkie inne do-

Rzut oka wstecz.

W momencie, gdy oczy całego świata zwrócone są na tegoroczną wystawę paryską, siłą rzeczy nasuwa się wspomnienie dawnych wystaw, które kiedykolwiek miały miejsce w Paryżu.

Pierwsza większa impreza wystawowa, choć jeszcze nie międzynarodowa, odbyła się w r. 1798, VI roku Pierwszej Republiki.

W r. 1867 — druga wystawa, zwana wystawą królów, bo w czasie jej trwania aż 18 panujących odwiedziło Paryż.

W r. 1878 — trzecia, ta która została po sobie Trocadéro, obecnie do gruntu przebudowana.

W r. 1889 — czwarta, której sukces wyraził się 33 milionami zwiedzających. Była to pierwsza wystawa, w której wzięły udział kolonie francuskie. Paryż tej właśnie wystawie zawdzięcza wieżę Eiffla.

Po wystawie r. 1889 wydawało się, że na nic potężniejszego w tej dziedzinie Francja się nie zdobędzie. Nadszedł jednak rok 1900, a nim nowa wystawa w Paryżu, która wspaniałą organizacją, rozmachem, powodzeniem (39 milionów zwiedzających) przewyższyła wszystkie poprzednie wystawy. Pozostawiła ona w spadku Paryżowi wspaniałą perspektywę Alei i mostu Aleksandra III oraz tzw. Grand i Petit Palais.

Po dwudziestopięcioletniej przerwie — wystawa sztuki dekoracyjnej — w 6 lat później wystawa kolonialna nawiązała do wielkiej ósmej międzynarodowej manifestacji — wystawy światowej 1937 r. (2907)

Nie pomoże mędrkowanie

ani wykrety; kto potrzebuje więcej siły i energii, temu konieczna jest Ovomaltyna. Ovomaltyna — koncentrat najszlachetniejszych składników odżywczych w postaci smacznego, łatwostrawnego napoju witaminowego, wzmacnia ciało i nerwy. Bez Ovomaltyny można żyć, ale z Ovomaltyną żyje się lepiej.

Przy utrudnionym oddychaniu

znamiennym niedomagania płuc, przy kaszlu, zaflegmieniu, duszności, gorączce, osłabieniu, dreszczach itp. stosujcie skuteczne w tych niedomaganiach czyszczące drogi oddechowe zioła piersiowe dra Breyera nr 1. Do nabycia wszędzie. Wótownia Polherba. Kraków-Podgórze. (2904)

tychczasowe bydgoskie reklamy świetne. Długie linie światła w kolorze czerwonym pociągną się wzdłuż frontonu gmachu a na narożniku przy ul. Gdańskiej i Dworcowej daleko widoczne litery Be-De-Te, zainstalowane w kolorze zielonym. Zyska na tym poważnie wygląd głównej ulicy Bydgoszczy.

Dla orientacji kupujących wyjaśniamy, że po przeprowadzonej reorganizacji, na pierwszym piętrze mieści się dział męski pod kierownictwem pierwszorzędnego krójeckiego, dział obuwia i kapeluszy męskich. Na drugim piętrze dział konfekcji damskiej i kapeluszy damskich oraz dział zabawek. Na trzecim piętrze bogaty dział dywanów, kolder, firan i łóżek, a na parterze dział trykotaży i bielizny, torebek damskich, pończoch, blawatów itp. artykułów. Wszystkie te działy znacznie zostały powiększone. Zaznaczyć również należy, że do wszystkich pięter prowadzą dwie windy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o pierwszorzędnej i wybitnej roli, jaką spełnia Be-De-Te w życiu gospodarczym w Bydgoszczy. W chwili obecnej zatrudnia Be-De-Te **ponad 150 stałych pracowników**, a liczba osób niestających pracujących w sezonie również jest

bardzo wielka. Wyszkolony i uprzejmy personel Be-De-Te, za poparciem dyrekcji bierze udział w **każdej poważniejszej akcji społecznej**. Personel wystawił dwie kompletne drużyny sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża, wyekwipowane i umundurowane kosztem firmy, tworzy odrębną sekcję LOPP, posiada sekcję cyklistów i kolo wioślarzy przy Be-De-Wu. Tanie „Białe Tygodnie” zapoczątkowane zostały w Polsce w tym wielkim magazynie a wspaniałe rewie mód zyskały sobie powszechne uznanie.

Właścicielami Be-De-Te są pp. **Bronisław Kentzer, Tadeusz Kentzer, Władysław Maciejewski i Bolesław Wajs**.

Długoletnimi kierownikami zaś tego wielkiego przedsiębiorstwa są bardzo poważani i zasłużeni kupcy p. **Władysław Maciejewski**, znany bydgoski społecznik i p. **Tadeusz Kentzer**. Dopiero przed niedawnym czasem w skład zarządu spółki wszedł p. **Bolesław Wajs**. Sprężyste kierownictwo Be-De-Te, spoczywające w rękach tak wytrwałych kupców daje rękojmię, że najpoważniejsza ta placówka handlowa na ziemiach zachodniej Polski i nadal pomyślnie będzie się rozwijać. Do licznych życzeń w tym kierunku przyłącza się również redakcja naszego pisma.

TADDY:

MAŁY FELIETON NIEDZIELNY:

Kto to jest pedant? Pedant jest to taki człowiek, który po przeczytaniu na słupie reklamowym plakatu:

„WSZYSCY PIJĄ PIWO BRACI BIERBRUDER”

pisze następnego dnia list:

„Do Dyrekcji Browaru B-ci Bierbruder w miejscu.

Uprzejmie komunikuję W. Panom, że zaszła pewna nieścisłość, którą należy bezzwłocznie sprostować.

Otóż nieprawdą jest, że „wszyscy piją piwo B-ci Bierbruder”, gdyż ja: Bogurad Codojoty, zam. w Tylnym Grzbiecie — pocztą Andronyński, kawaler — lat 57, urzędnik samorządowy, piwa B-ci Bierbruder nie pijam. Prawdą tedy jest, że **nie wszyscy** piją piwo wyrobu B-ci Bierbruder.

Z poważaniem: Bogurad Codojoty.”

Wobec tego Dyrekcja Browaru B-ci Bierbruder, jako że posiada zmysł humoru, wypuszcza w świat ogłoszenia zmienione po myśli pana Bogurada:

„WSZYSCY PIJĄ PIWO B-CI BIERBRUDER, OPRÓCZ P. BOGURADA CODOJOTY w GRZBIECIE TYLNYM”

Cóż tedy robi nasz pedant?

Pisze:

„Do Dyrekcji Browaru B-ci Bierbruder w miejscu.

Uprzejmie komunikuję W. Panom, że zaszła pewna nieścisłość, którą należy bezzwłocznie sprostować.

Nieprawdą jest, że „wszyscy piją piwo B-ci Bierbruder, oprócz p. Bogurada Codojoty w Grzbiecie Tylnym”, lecz prawdą jest, że oprócz mnie nie piją piwa B-ci Bierbruder siostra moja Grimhilda Codojotczanka, i Anna, lat 63, właścicielka nieruchomości. Zatem już dwie osoby nie piją piwa B-ci Bierbruder. Upada w takim razie twierdzenie, że „wszyscy piją oprócz mnie”...

Nadto prostuję: Nieprawdą jest, że mieszkam w Grzbiecie Tylnym, lecz prawdą jest, że mieszkam w Tylnym Grzbiecie.

Z poważaniem: Bogurad Codojoty.”

Tu prócz pedanterii, kancelaryjnej dbałości o drobiazgową ścisłość — natrafiamy na jeszcze jeden symptom, jakże charakterystyczny dla kulturalnych form bytowania człowieka, dla dzisiejszej „honorności”, subtelności i dobrego wychowania: mania sprostowań. „Każden jeden” musi coś sprostować. Feluś Buchgowcynaderkie napadł w nocy na p. Ojeju i trzepnął go w główkę. Rzecz prosta — nazajutrz komunikat w gazecie:

„Nikczemna napaść uliczna znanego Felusia Buchgowcynaderkie. Feluś Buchgowcynaderkie napadł na pocziwego starca p. Ojeju wczoraj w nocy i uderzył

go w głowę jakimś tępym narzędziem. Hańba, co się dzieje, gdzie jest policja?... itd.”

Nazajutrz do redakcji przychodzą trzy listy:

1. p. F. Buchgowcynaderkie:

„Panie Redaktor! To możesz Pan gupiemu powiadać, co ja tego starego „tępym narzędziem” ciepnąłem. Swoją honor mam, nie?! — Obrażać się nie pozwolę! Jakim znów tępym narzędziem? Hauring był, zwykły hauring, a nie żadne tępę narzędzie! Jak Pan tego kłamstwa nie odwołasz w gazecie, to sam się przekonasz, że tylko hauringiem pracuję, a nie jakimś „tępym narzędziem”...”

Felician Buchgowcynaderkie.”

2. Od pana Ojeju:

„Wyczytałem w Pańskim piśmie następujące zdanie: „napadł na pocziwego starca”. Zdanie powyższe jest podłą insynuacją, jakiej nie spodziewałem się nigdy po piśmie Pana Redaktora. Nieprawdą jest, że jestem „starcem”, tym bardziej: „pocziwym”. Mam dopiero lat 66 i to jeszcze nie skończonych. W myśl § 22 ustawy prasowej żądam sprostowania tego kłamstwa.

Z poważaniem:

Olgierd Ojeju prezes hon. „Tow. Hodowli Gołębi”.

P. S. 1 załącznik: metryka”.

3. Od pani Ojeju:

Sz. Panie! Nieprawdą jest, jakoby mąż mój Olgierd otrzymał cios butelką „w nocy”, jak Sz. Pan podał w gazecie, lecz prawdą jest, że już się zmierzchało. Mąż mój Olgierd, Sz. Panie, nie włożył się po nocy. O godz. 22 leży już w łóżku. Poświadczycie może służąca moja Pelasia Wemborek, która co wieczór na tę właśnie godzinę grzeje mu butelki do łózka. W nadziei rehabilitacji męża mojego Olgierda pozostaję do głębi oburzona.

Agata Ojeju z domu Przepiórka”.

I pomyśleć, że takich pobić awantur jest nieraz pięć, dziesięć na dzień!... I każdy prostuje! Każdy się czuje dotkniętym, pokrzywdzonym, skompromitowanym na całe życie — to i pozagrobowe!... Defilują świadkowie, zaczynają się przesłuchy, donosy, denuncjacje przymilnych anonimowych przyjaciół pisma, czy sąsiadów z przeciwka... A wszystko przez tę czułość ludzka, przez tę cześć i honorność przesadną. —

Choć się nawet strony ugodzą i pójda — jak każda odwieczna tradycja — na wódkę, gazecie tego nie zapomną. Będą czuli nieważność. Ba, żeby ją tylko czuli — będą ją hodowali: z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie...

A nikczemnym redaktorem będą sraha-busie wieczorami prawnuczęta straszyc...

*

Strzelajcie do pedantów i przesadnie „honornych”. Sąd was uniewinni!...

W reumatyzmie

artretyzmie; nerwobólach

stosuje się 2-3 tabletek

Togal 3 lub 4 razy dzien-

nie. Togal jest dobrym

środkiem przeciwbólowym.



Apel do Panów Ogrodników.

Jak już wszystkim wiadomo, na cześć armii odbędzie się na Brdzie barwny **korowód regionalny**. Ogrodnictwo będzie przedstawione na osobnej tratwie. Staraniem wszystkich Panów Ogrodników tratwa ich przedstawiać się ma najokazalej. Do tego potrzeba jednak **dużo kwiatów i warzywa**, by tratwa ogrodnicza była należycie przyozdobiona. Uprasza się wszystkich, którzy pragną komitetowi dopomóc, by dary w postaci kwiatów i warzyw złożyli w oznaczonym miejscu. Informacji udzieli p. Kalka Stanisław, Nowy Rynek 5, tel. 2455.

Radioamatorzy II kategorii.

Na rynku polskim ukazał się nowy odbiornik pod nazwą „Pionier”. Rewelacyjna konstrukcja tego odbiornika i jego niezwykle niska, jak na nasze stosunki cena, wprowadzają całkowity przewrót do pojęć o wartości odbiornika. (2907)

Dotychczas zbyt wielu radioamatorów nie mogło sobie niestety pozwolić na kupno dobrego odbiornika. Były coprawda niedrogie aparaty, reklamowane jako „niezwykle selektywne”, dobre itd., jednak pomiędzy zapewnieniami katalogu a rzeczywistością zachodziła najczęstszą ogromna różnica, dlatego też nabywcy takich odbiorników — „radiosłuchacze drugiej kategorii” z zawiścią spoglądali na posiadacza drogiego superheterodyny. Sytuacja ta obecnie uległa radykalnej zmianie. „Pionier” łącząc w sobie zalety 7-obwodowej superheterodyny z ceną odbiorników tanich, udostępnia szerokim masom możliwość nabycia wysokowartościowego odbiornika.

W knstrukcji „Pioniera” odrzucono wszystko, co nie miało charakteru zasadniczego, a podrażało koszty produkcji. Odrzucone kosztownego chassis, wprowadzenie skrzynki bakelitowej itp. umożliwiło przeprowadzenie wielkich oszczędności, które zostały wykorzystane wyłącznie tylko dla wydatnego obniżenia ceny, przy zachowaniu pełni walorów technicznych, jakie charakteryzują tylko odbiorniki najwyższej klasy.

7-obwodowa, 5-lampowa superheterodyna o ultranowoczesnej konstrukcji, w cenie odbiornika taniego, stała się faktem. „Pionier” — pierwszy polski odbiornik bez chassis — przekreślił granicę pomiędzy bogatymi i biednymi w dziedzinie radia.

Strzelanie o puchary wędrowniej

oraz inne premie w Kurkowym Bractwie Strzeleckim.

W ubiegły poniedziałek, dnia 6 bm. odbyło się doroczne strzelanie o puchary ufundowane przez 1. „Dziennik Bydgoski”, 2. Tow. Ubezp. „Vesta”, 3. W. F. i P. W.

Wszystkie 3 puchary zdobył p. Kesterke Jerzy osiągnawszy na puchar „Dziennika Bydgoskiego” 89 pierścieni z oparciem, na puchar Tow. Ubezp. „Vesta” 83 pierścienie z oparciem, na puchar Miejsk. W. F. i P. W. 62 pierścieni z wolnej ręki.

Poza tym premie zdobyli: 1. Kesterke Jerzy, 56 pierśc., 2. Bigoński Wincenty, 55, 3. Bloch 55, 4. Jędrzycka 54, 5. Jankowski Ant. 54, 6. Marmurawicz 52, 7. Kujawski K. 52, 8. Balcer Jan 52.

Kurczęta zdobyli: 1. K. Kujawski 3, 2. Balcer 3, 3. Friedrich 3, 4. Kesterke J. 2, 5. Kesterke H. 2, 6. Osieński 1, 7. Jankowski 1, 8. Bigoński 1.

—Apel na falach eteru do społeczeństwa, w sprawie powitania armii w Bydgoszczy. W niedzielę, dnia 12 września, o godz. 20 wygłosi prezydent miasta p. L. Barciszewski ze studia bydgoskiego Radia Polskiego apel do społeczeństwa w sprawie powitania armii w Bydgoszczy.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 11 września 1937 roku.

KALENDARZYK

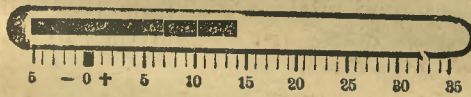
Dziś: Prota i Jacka mm., Teodory.
Jutro: Najśw. Imienia N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 5.26.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

Stan pogody.

Notujemy dalszy napływ chłodnych i wilgotnych mas powietrza z północy. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Chłodno (temperatura w ciągu dnia 15 do 18 stopni). Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Dzieci szczęścia” i „Adien”.
As: „Znachor” — premiera.
Mars: „Daniel Boone”.
Świt: „Fruxa”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Centralna” — Śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

DZIŚ PREMIERA „CARA PAWŁA I”

z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim w roli tytułowej.

Niezwykle starannie przygotowana przez reż. p. Piekarskiego sztuka Dymitra Mereżkowskiego „Car Paweł I” ukaże się dzisiaj na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej, o godz. 20. Junosza-Stepowski, znakomity aktor scen stołecznych, wystąpi w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół w osobach pp: Małkowskiej, Ładosiówny, Szyszko-Bohusz, Cybulskiej, Ilciewicz, Cybulskiego, Kuryłły, Radwan-Łodzińskiego, Ściobór-Rylskiego, Piekarskiego, Surzyńskiego, Rokossowskiego, Zwolińskiego oraz tłumy, statystów. Dyrekcja teatru nie szczędzi kosztów, aby strona dekoracyjna i kostiumowa, przygotowywana przez p. Małkowskiego, wypadła jak najspanialej.

„Papa” na niedzielnej popołudniowce.

Geny miejsc od 0,25—2,10 zł.

Na niedzielnej popołudniowce zostaje wystawiona uroczą, słoneczna komedia, należąca do najlepszych utworów słynnej spółki francuskiej G. A. Caillavert'a i R. D. Fler's'a pt. „Papa”, gdzie rolę tytułową kreuje majster kunsztu aktorskiego p. Kazimierz Junosza-Stepowski.

Hodowcy kanarków!

Zebrań Związku Hodowców Kanarków i Ochrony Ptactwa Pożytecznego, oddział w Toruniu „Wista” odbędzie się 12 bm., o godz. 16 w lokalu „Gospoda” przy ul. Sukienniczej 20.

Kradzież kaloryferów.

Szwengrub Edmund, zam. w Toruniu, ul. Mostowa 36 zgłosił o kradzieży z domu przy ul. 3 Maja nr 2 jednego kompletu kaloryferów do ogrzewania, 2 spółkiwaczki do ustępu, 2 połączenia rurowe, 5 kranów mosiężnych.

Przed XIV Tygodniem L. O. P. P.

Rok rocznie zbiera potężna fala wysiłku przygotowań obronnych, prowadzonych przez LOPP, lecz w okresie tygodni propagandowych nasilenie tego wysiłku specjalnie wzrasta.

Organizowane od szeregu lat „Tygodnie LOPP” mają już swoją trwałą tradycję.

W tym okresie wszystkie koła, obwody, okręgi z zarządem głównym na czele będą się starać ze wzmoczoną akcją przyciągnąć do swych szeregów jak największą liczbę nowych członków, nowe siły i środki na cele obronne kraju i bezpieczeństwo jego ludności.

Drogą propagandy uświadamia się, przekonywuje i zjednywa wielomilionowe rzesze obywateli dla takich czy innych celów. A cel jest wielki! Znamy zadania Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Musimy pracować ze zdwojoną energią, wsłuchując się bacznie w idące ze wszystkich stron pomruki wulkanów wojennych przy wtórze armat na dalekim świecie. Ocena groźnej sytuacji światowej i zbrojenia się naszych sąsiadów wymagają czujności i przyczynności z naszej strony. Nie wolno nam zdybać się na los wypadków, któreby nam w ostatniej chwili kazały podejmować przygotowania obronne. To niebezpieczeństwo musi postawić każdego Polaka w postawie pogotowia bojowego.

Nie wystarczy inicjatywa uświadomionych jednostek — musi być ona poparta intensywną współpracą całego społeczeństwa.

Bez powszechnego oddźwięku i bez powszechnej ofiarności nie można wyobrazić sobie realizacji haseł, jakie w okresie XIV Tygodnia LOPP rozbrzmiewać będą po całej Polsce „Obrona Przeciwlotniczo-gazowa jest kwestią życia narodu” — „Uświadomionym, przygotowanym i zorganizowanym — nic grozić nie będzie”.

Aż tyle zgłoszeń o kradzieżach.

Dittmann Oskar, zam. w Toruniu, ul. Łazienna 2, zgłosił o kradzieży drzewa budulcowego, wart. około 200 zł.

Gertz Albert, rolnik, zam. w Nieszawce, pow. Toruń, zgłosił o kradzieży garderoby i bielizny, wart. około 150 zł.

Szatkowski Julian, rolnik, zam. w Siemoniu, pow. Toruń, zgłosił o kradzieży kartofli z pola, wart. około 75 zł.

Dittmann Oskar, zam. w Toruniu, ul. Łazienna nr 2, zgłosił o przywłaszczeniu kotwicy przez Komowskiego, zam. w Toruniu, Kępa Bazarowa.

Spisano 9 doniesień za przekroczenie przepisów pol.-adm., 9 za przekroczenie przepisów drogowych, 3 za przekroczenie przepisów handlowych, oraz ukarano 14 osób mandatem doraźnym.

OBRONA PRZECIWLOTNICZA JEST KWESTIĄ ŻYCIA NARODU.

Bieg kolarski KSM.

12 bm. odbędzie się bieg kolarski o puchar przechodni KSM przy kościele NMPanny na trasie Toruń—Zławieś i z powrotem (40 km). Start o godz. 9 przy „Zieleniu”.

Nalepki propagandowe LOPP.

Informujemy, że nalepki propagandowe na XIV Tydzień LOPP w cenie 10, 20 i 50 groszy są do nabycia w biurze obwodu miejskiego LOPP przy ul. Mickiewicza 2-4, pokój 68, „Dom Społeczny”. Można je również zamawiać telefonicznie pod nr 1021. Od dnia 20 bm. obwód miejski LOPP rozpocznie sprzedaż nalepek przez swoich inkasentów, zaopatrzonych w legitymacje.

Z uwagi na doniosłość celu prosimy uprzejmie pp. kupców, właścicieli nieruchomości oraz społeczeństwo toruńskie o łaskawe poparcie akcji propagandowej obwodu miejskiego LOPP. Całkowity dochód ze sprzedaży nalepek zostaje przeznaczony na zakup samolotów (FON).

Msza święta na intencję nowego roku szkolnego w Konserwatorium Muzycznym odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godz. 9 w bazylice św. Jana.

Podczas nabożeństwa wystąpią: prof. Kurpisz-Stefanowa, Jerzy Stefan (skrzypce), Tadeusz Kowalski oraz chór konserwatoryjny pod dyr. prof. Zygmunta Moczyńskiego.

Teatr Ziemi Pomorskiej i jego oblicze w starym i nowym sezonie.

Jeszcze nie zakończono wyjazdów letnich, gdy już słyszymy o wyłożonej pracy przygotowawczej na sezon nowy. Czy można przejść do porządku dziennego nad tym, co dał sezon ubiegły? Nie sądzę. Teatr nasz pracuje ciągle w dosyć ciężkich warunkach materialnych, bo mimo objazdów, ma subwencję bardzo niską, bo nieprzekraczającą 3 tysięcy zł miesięcznie, podczas gdy nasz najbliższy sąsiad w Bydgoszczy rozporządza subwencją około 9 tysięcy zł miesięcznie, a Kraków 615 tysięcy rocznie.

Mimo tak ciężkich warunków, ogólny rachunek pracy teatru przedstawia się dodatnio, a dodatnio przede wszystkim pod tym względem, że dbano o wszystkie warstwy widzów, a dogodzić chciano nawet wybrednisiom. Repertuar był dosyć rozmaity, od klasycznego przez lekką komedię współczesną, do wodewilu, a nawet pokuszone się o komedie muzyczne i operetki. I można z całą odpowiedzialnością zaznaczyć, że patrzyliśmy nieraz nie tylko na duży wysiłek reżyserski tak p. Piekarskiego jak Małkowskiej lub gości p. Wysockiej i Szurkiewiczowej, ale całego zespołu. Wystarczą może cyfry i tak dano przedstawień 472 w Toruniu, w objęzdie 190, szkolnych 30. Wśród tych przedstawień znalazły się takie, które zadowalały nawet wybredne gusta, jak np. „Nieboska Komedia”, „Szlankła wody” lub „Dama Kameliowa”, wszystkie te przedstawienia dawały pole do popisu artystkom jak pp. Mazarekównie, Zaklickiej, Łukowskiej, Małkowskiej, pp. Piekarskiemu, Mierzejewskiemu, Surzyńskiemu, Ilciewiczowi, a także samemu dy-

rektorowi Brackiemu. Ze specjalnym pietyzmem przygotowywano sztuki, w których znalazły role do popisu p. Wysocka (Niespodzianka) i p. Młodziejowska-Szurkiewiczowa (Matura). Ostatnie dni sezonu porywa publiczność swymi kreacjami p. Junosza-Stepowski, zawsze nie tylko mile widziany, ale kochany i szanowany w Toruniu.

Pó ułknie za przeszłość, który chciałbym zakończy serdecznym pożegnaniem dla tych, którzy odeszli od nas na inne, więcej odpowiedzialne stanowiska, a są to artystki pp.: Mazarekówna, Zaklicka, Zbieżowska, Ippoldówna, Dorée i artyści pp. Mierzejewski, Dąbrowski, Skwierczyński, Sroczyński, zajmę się przyszłością. Pan Bracki mimo ciężkiej choroby pracował nad organizacją roku przyszłego i pozyskał dość duży zastęp nowych sił, o których już przeważnie się w życiu teatralnym dosyć dobrego słyszało. Nie obca jest dla miłośników teatru p. Ładosiówna Irena, czy pp. Ściobór-Rylscy lub p. Łodziński Alfred. Wielkie nadzieje budzą młodzi pp. Szyszko-Bohuszówna, Rokossowski, Zwoliński, Kuryłły. Znajdą oni z pewnością u publiczności miłą zachęte i atmosferę do pracy w zwyczaj.

Zapewne wielu ciekawskich zajmą plany repertuarowe dyrekcji. Linia ogólna się nie zmienia, utrzymy na scenie nowe rzeczy artystycznie ciekawe i etycznie dobre, co uważam za nader ważne w pracy na prowincji. A więc otworzy sezon znakomita sztuka Iwaszkiewicz „Lato w Nohaut”, a potem z nowości polskich ujrzymy sztuki Łopalewskiego, Cwojdzńskiego i Niewiarowicza. Ze sztuk klasycznych przewiną się przez scenę

Pomorski Zw. Pszczelarzy powiadamia, iż zebranie toruńskiego oddziału odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godz. 15 w pasiece p. Jankowskiego, ul. przy Cegieli obok hali wystawowej w Toruniu.



Ze sportu.

Bałtyk — Gryf.

W niedzielę, 12 bm. o godz. 19-ej w hali Okr. Ośr. WF. przy ul. Wały w Toruniu odbędzie się pierwszy mecz bokserski w bież. sezonie o drużynowe mistrzostwo Pomorza kl. A pomiędzy R. K. S. Bałtyk z Gdyni a WKS Gryf z Torunia.

Zawody te zapowiadają się b. ciekawie, gdyż zawodnicy Bałtyku tworzą zespół, należący do rzędu jednego z najlepszych. Szczególnie dla gryfistów groźni są: Sowiński, Jachnicki i Witold, którzy stanowią klasę naprawdę dobrych bokserów.

Zainteresowanie zawodami duże.

DRUGA KĄPIEL AKTORA.

W jednym z teatrów stołecznych grano znaną sztukę Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Zdarzyło się, że wykonawca Dulskiego zachorował nagle. Jak wiadomo, pan Dulski nie ma w swej roli — dzięki połowicy — wiele do gadania, ale rolę tę trzeba zagrać. Zdarzyło się właśnie tak, że aktor, który kiedyś świetnie grywał Dulskiego, był bezrobotny i doskonale nadawał się na zastępstwa.

Dyrektor teatru, mając dwie godziny czasu do spektaklu, polecił szukać go i rozesłał gońców na wszystkie strony. Na wypadek znalezienia właściwego zastępcy, obiecał mu honorarium w wysokości dwustu złotych.

Niestety, aktora tego nie znaleziono na czas i rolę zagrał zastępczo pierwszy z brzegu.

Aktor, którego szukano, dowiedziawszy się na drugi dzień o tym, co go minęło, zawałował z żalem:

— Psiakrew! Raz na miesiąc poszedłem się kąpać i ta kąpiel kosztowała mnie dwieście złotych!

Słowackiego „Maria Stuart” albo „Ballady”, Szekspira „Machet”, Moliera „Mizantrop lub „Skapiec” z Solskim, Musseta „Świecznik” Fredry „Zemsta”, Rostworowskiego „Kaligula”, Bałuckiego „Geśi i gaski”, Prusa „Lalka”, Szaniawskiego „Zeglarz”, Rittnera „W małym domku”, Siedleckiego „Spadkobierca”

Świat współczesnej literatury obcej reprezentować będą Pagnol „Handlarze sławy”, O'Neil „Anni Christi”, Capek „R. U. R.”. Ta główna linia repertuarowa, uzupełniona przez popularne sztuki takie jak „Miód kasztelański” i wodewile „Jadzia wdowa” lub Sienkiewicza „Pan Zolzikiewicz” z muzyką Noskowskiego, a wreszcie „Pastorałki Kaszubskie” ks. Nagórskiego, da już dosyć wysiłku pracy i zadowolenia. Nie zapomniemy także o tym, że musi być zawsze miejsce na sztuki modne, ostatniego sezonu jak np. „Woźny i minister”, „Jutro niedziela”, „Ludzie na krze”, „Małżeństwo”, „Jean” i inne sensacje jak „Ludzie hotelu”.

No chyba dosyć jak na jeden sezon, będziemy mieli dużą rozmaitość, wiele do omawiania, zachwyty lub grymaszenia. Już zaraz słyszałem grymas pierwszy, a gdzie operetka? Nie będzie jej i słusznie. Do operetki trzeba specjalnego zespołu, który jest drogi, droga jest muzyka i muzykalność, a dać coś niewiele wartościowego, to lepiej dać sobie całkiem spokój z teatrem śpiewnym, który zwłaszcza podczas objazdów zawodzi wskutek szczupłości scenek w małych miasteczkach, a objazdy naturalnie będą i to dosyć liczne, by dobić jak najprędzej jubileusz 1000 przedstawień na prowincji.

Cóż mnie pozostaje jako stałemu recenzentowi do napisania jeszcze. Nie więcej jak to, że pracę teatru będę nadal obserwował z całą życzliwością i bezstronnością i według mego zwyczaju chwalił lub ganił, ale zawsze zachęcał do pchania się w górę i do osiągania najwyższych możliwych rezultatów artystycznych.

A więc życząc szczęścia.

S. Riess.

Jubileusz Bydgoskiego Domu Towarowego.

Najpopularniejszy i największy na ziemiach zachodnich magazyn wchodzi w nową fazę rozwoju.

Prawdziwą chlubą i dumą Bydgoszczy jest jej największy magazyn Bydgoski Dom Towarowy — popularny Be-De-Te, który jest pomnikiem wysokiej, zachodnio-europejskiej kultury kupieckiej w naszej dzielnicy. Położony w sercu Bydgoszczy, olbrzymi pięciopiętrowy gmach o pięknych nowoczesnych liniach ogromnie robi wrażenie na przyjeźdźnych, a w szczególności wspaniałe dekoracje kilkunastu okien wystawowych przy ulicy Gdańskiej i Dworcowej po prostu zapraszają do wnętrza tego zakrojonego na wielką miarę zachodnio-europejską magazynu. Nic więc dziwnego, że najpopularniejszy ten na Pomorzu i w Wielkopolsce dom towarowy, zdobył sobie w ciągu pierwszych lat swego istnienia wielki rozgłos daleko poza Bydgoszczą a popularność jego dzięki doskonałym towarom i naprawdę niskim cenom na prowincji w ciągu lat stale wzrastała. Dziś po 10 latach istnienia tej napoważniejszej placówki handlowej, założyciele i kierownicy Be-De-Te, dumni być mogą z swej pionierskiej pracy, oraz z tego, że opierając swe przedsiębiorstwo na **solidnych, uczciwych podstawach**, potrafili mimo kolosalnego aparatu organizacyjnego, doprowadzić Be-De-Te, do prawdziwego rozkwitu i tak wielkiej popularności przyczyniając się tym samym do **podniesienia prestiżu i znaczenia Bydgoszczy**.

Duch postępu, który cechował kierowników Be-De-Te, już od chwili założenia firmy, nadal króluje w tym przedsiębiorstwie. Bardzo miło nam stwierdzić, iż z okazji dziesięciolecia, Be-De-Te zaprezentuje się nam w nowej pięknej szacie wewnętrznej a częściowo i zewnętrznej: Na wszystkich piętrach przeprowadzono gruntowny remont oraz nastąpiła pewna reorganizacja przedsiębiorstwa. Wspaniałe przedstawia się główny hall magazynu, ale i poszczególne piętra wypełnione towarami miłe czynią wrażenie. Fasada gmachu zabłyśnie odta w godzinach wieczornych **światłem neonowym**, które rozmianami przewyższa wszystkie inne do-

Rzut oka wstecz.

W momencie, gdy oczy całego świata zwrócone są na tegoroczną wystawę paryską, siłą rzeczy nasuwa się wspomnienie dawnych wystaw, które kiedykolwiek miały miejsce w Paryżu.

Pierwsza większa impreza wystawowa, choć jeszcze nie międzynarodowa, odbyła się w r. 1793, VI roku Pierwszej Republiki.

W r. 1867 — druga wystawa, zwana wystawą królów, bo w czasie jej trwania aż 18 panujących odwiedziło Paryż.

W r. 1878 — trzecia, ta która została po sobie Trocadéro, obecnie do gruntu przebudowana.

W r. 1889 — czwarta, której sukces wyraził się 33 milionami zwiedzających. Była to pierwsza wystawa, w której wzięły udział kolonie francuskie. Paryż tej właśnie wystawie zawdzięcza wieżę Eiffla.

Po wystawie r. 1889 wydawało się, że na nic potężniejszego w tej dziedzinie Francja się nie zdobydzie. Nadszedł jednak rok 1900, a nim nowa wystawa w Paryżu, która wspaniała organizacja, rozmachem, powodzeniem (39 milionów zwiedzających) przewyższyła wszystkie poprzednie wystawy. Pozostawiła ona w spadku Paryżowi wspaniałą perspektywę Alei i mostu Aleksandra III oraz tzw. Grand i Petit Palais.

Po dwudziestopięcioletniej przerwie — wystawa sztuki dekoracyjnej — w 6 lat później wystawa kolonialna nawiązała do wielkiej ósmej międzynarodowej manifestacji — wystawy światowej 1937 r. (2907)

Nie pomoże mędrkowanie

ani wykryty; kto potrzebuje więcej siły i energii, temu konieczna jest Ovomaltyna. Ovomaltyna — koncentrat najszlachetniejszych składników odżywczych w postaci smacznego, łatwostrawnego napoju witaminowego, wzmacnia ciało i nerwy. Bez Ovomaltyny można żyć, ale z Ovomaltyną żyje się lepiej.

Przy utrudnionym oddychaniu

znamięującym niedomagania płuc, przy kaszlu, zaflegmieniu, duszności, gorączce, osłabieniu, dreszczach itp. stosujecie skuteczne w tych niedomaganiach czyszczące drogi oddechowe zioła piersiowe dra Breyera nr 1. Do nabycia wszędzie. Wótwornia Polherba, Kraków-Podgórze. (2904)

tychczasowe bydgoskie reklamy świetlne. Długie linie światła w kolorze czerwonym pociągną się wzdłuż frontonu gmachu a na narożniku przy ul. Gdańskiej i Dworcowej daleko widoczne litery Be-De-Te, zainstalowano w kolorze zielonym. Zyska na tym poważnie wygląd głównej ulicy Bydgoszczy.

Dla orientacji kupujących wyjaśniamy, że po przeprowadzonej reorganizacji, na pierwszym piętrze mieści się dział męski pod kierownictwem pierwszorzędny krójeży, dział obuwia i kapeluszy męskich. Na drugim piętrze dział konfekcji damskiej i kapeluszy damskich oraz dział zabawek. Na trzecim piętrze bogaty dział dywanów, kółder, firan i łózek, a na parterze dział trykotaży i bielizny, torebek damskich, pończoch, białawców itp. artykułów. Wszystkie te działy znacznie zostały powiększone. Zaznaczyć również należy, że do wszystkich pięter prowadzą dwie windy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o pierwszorzędnej i wybitnej roli, jaką spełnia Be-De-Te w życiu gospodarczym w Bydgoszczy. W chwili obecnej zatrudnia Be-De-Te **ponad 150 stałych pracowników**, a liczba osób niestających pracujących w sezonie również jest

bardzo wielka. Wyszkolony i uprzejmy personel Be-De-Te, za poparciem dyrekcji bierze udział w **każdej poważniejszej akcji społecznej**. Personel wystawił dwie kompletne drużyny sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża, wyekwipowane i umundurowane kosztem firmy, tworzy odrębną sekcję LOPP, posiada sekcję cyklistów i koło wioślarzy przy Be-De-Wu. Tanie „Białe Tygodnie” zapoczątkowane zostały w Polsce w tym wielkim magazynie a wspaniałe rewte mód zyskały sobie powszechne uznanie.

Właścicielami Be-De-Te są pp. **Bronisław Kentzer, Tadeusz Kentzer, Władysław Maciejewski i Bolesław Wajs**.

Długoletnimi kierownikami zaś tego wielkiego przedsiębiorstwa są bardzo poważani i zasłużeni kupcy p. **Władysław Maciejewski**, znany bydgoski społecznik i p. **Tadeusz Kentzer**. Dopiero przed niedawnym czasem w skład zarządu spółki wszedł p. **Bolesław Wajs**. Sprężyste kierownictwo Be-De-Te, spoczywające w rękach tak wytrawnych kupców daje rękojmię, że najpoważniejsza ta placówka handlowa na ziemiach zachodniej Polski i nadal pomysłnie będzie się rozwijać. Do licznych życzeń w tym kierunku przyłącza się również redakcja naszego pisma.

TADDY:

MAŁY FELIETON NIEDZIELNY:

Kto to jest pedant? Pedant jest to taki człowiek, który po przeczytaniu na słupie reklamowym plakatu:

„WSZYSCY PIJĄ PIWO BRACI BIERBRUDER”

pisze następnego dnia list:

„Do Dyrekcji Browaru B-ci Bierbruder w miejscu.

Uprzejmie komunikuję W. Panom, że zaszła pewna nieścisłość, którą należy bezzwłocznie sprostować.

Otóż nieprawdą jest, że „wszyscy piją piwo B-ci Bierbruder”, gdyż ja: Bogurad Codojoty, zam. w Tylnym Grzbiecie — pocztą Andronyszki, kawaler — lat 57, urzędnik samorządowy, piwa B-ci Bierbruder nie pijam. Prawdą tedy jest, że **nie wszyscy piją piwo wyrobu B-ci Bierbruder**.

Z poważaniem: Bogurad Codojoty.”

Wobec tego Dyrekcja Browaru B-ci Bierbruder, jako że posiada zmysł humoru, wypuszcza w świat ogłoszenia zmienione po myśli pana Bogurada:

„WSZYSCY PIJĄ PIWO B-CI BIERBRUDER, OPRÓCZ P. BOGURADA CODOJOTY W GRZBIECIE TYLNYM”

Cóż tedy robi nasz pedant?

Pisze:

„Do Dyrekcji Browaru B-ci Bierbruder w miejscu.

Uprzejmie komunikuję W. Panom, że zaszła pewna nieścisłość, którą należy bezzwłocznie sprostować.

Nieprawdą jest, że „wszyscy piją piwo B-ci Bierbruder, oprócz p. Bogurada Codojoty w Grzbiecie Tylnym”, lecz prawdą jest, że oprócz mnie nie piją piwa B-ci Bierbruder siostra moja Grimbilda Codojotczanka, i Anna, lat 63, właścicielka nieruchomości. Zatem już dwie osoby nie piją piwa B-ci Bierbruder. Upada w takim razie twierdzenie, że „wszyscy piją oprócz mnie”.

Nadto prostuję: Nieprawdą jest, że mieszkam w Grzbiecie Tylnym, lecz prawdą jest, że mieszkam w Tylnym Grzbiecie.

Z poważaniem Bogurad Codojoty.”

Tu prócz pedanterii, kancelaryjnej dbałości o drobiazgową ścisłość — natrafiamy na jeszcze jeden symptom, jakże charakterystyczny dla kulturalnych form bytowania człowieka, dla dzisiejszej „honorności”, subtelności i dobrego wychowania: mania sprostowań. „Każden jeden” musi coś sprostować. Feluś Buchgowcynaderkie napisał w nocy na p. Ojeju i trzepnął go w główkę. Rzecz prosta — nazajutrz komunikat w gazecie:

„Nikczemna napaść uliczna znanego Felusia Buchgowcynaderkie. Feluś Buchgowcynaderkie napisał na poczywego starca p. Ojeju wczoraj w nocy i uderzył

go w głowę jakimś tępym narzędziem. Hańba, co się dzieje, gdzie jest policja?... itd.”

Nazajutrz do redakcji przychodzi trzy listy:

1. p. F. Buchgowcynaderkie:

„Panie Redaktor! To możesz Pan gupiemu powiadać, co ja tego starego „tępym narzędziem” ciepnąłem. Swoją honor mam, nie?! Obrażać się nie pozwolę! Jakim znów tępym narzędziem? Hauring był, zwykły hauring, a nie żadne tepe narzędzie! Jak Pan tego kłamstwa nie odwołasz w gazecie, to sam się przekonasz, że tylko hauringiem pracuję, a nie jakimś „tępym narzędziem”.

Felicjan Buchgowcynaderkie.”

2. Od pana Ojeju:

„Wyczytałem w Pańskim piśmie następujące zdanie: „napadł na poczywego starca”. Zdanie powyższe jest podła insynuacja, jakiej nie spodziewałem się nigdy po piśmie Pana Redaktora. Nieprawdą jest, że jestem „starcem”, tym bardziej: „poczywym”. Mam dopiero lat 66 i to jeszcze nie skończonych. W myśl § 22 ustawy prasowej żądam sprostowania tego kłamstwa.

Z poważaniem:

Olgiard Ojeju

prezes hon. „Tow. Hodowli Gołębi”.

P. S. 1 załącznik: metryka”.

3. Od pani Ojeju:

Sz. Panie! Nieprawdą jest, jakoby mąż mój Olgiard otrzymał cios butelką „w nocy”, jak Sz. Pan podał w gazecie, lecz prawdą jest, że już się zmierzchało. Mąż mój Olgiard, Sz. Panie, nie włożył się po nocach. O godz. 22 leży już w łóżku. Poświadczyć może służąca moja Pelasia Wemborek, która: co wieczór na tę właśnie godzinę graje mu butelki do łóżka. W nadziei rehabilitacji męża mojego Olgiarda pozostaję do głębi oburzona:

Agata Ojeju z domu Przepiórka”.

I pomyśleć, że takich pobić, awantur jest nieraz pięć, dziesięć na dzień!... I każdy prostuje! Każdy się czuje dotkniętym, pokrzywdzonym, skompromitowanym na całe życie — to i pozagrobowe!... Defilują świadkowie, zaczynają się przesłuchy, donosy, denuncjacje przymilnych anonimowych przyjaciół pisma, czy sąsiadów z przeciwka... A wszystko przez tę czułość ludzka, przez tę cześć i honorność przesadną.

Choć się nawet strony ugodzą i pójda — jak kaže odwieczna tradycja — na wódkę, gazecie tego nie zapomną. Będą czuli nieważność. Ba, żeby ją tylko czuli — będą ją hodowali: z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie...

A nikczemnym redaktorem będą prababusię wieczorami prawnućczą straszyc...

*

Strzelajcie do pedantów i przesadnie „honornych”. Sąd was uniewinnił!..

W reumatyzmie artretyzmie; nerwobólach stosuje się 2-3 tabletek Togal 3 lub 4 razy dziennie. Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym.

Togal

Apel do Panów Ogrodników.

Jak już wszystkim wiadomo, na cześć armii odbędzie się na Brdzie **barwny korowód regionalny**. Ogrodnictwo będzie przedstawione na osobnej tratwie. Staraniem wszystkich Panów Ogrodników tratwa ich przedstawiać się ma najokazalej. Do tego potrzeba jednak **dużo kwiatów i warzywa**, by tratwa ogrodnicza była nalezycie przyozdobiona. Uprasza się wszystkich, którzy pragną komitetowi dopomóc, by dary w postaci kwiatów i warzyw złożyli w oznaczonym miejscu. Informacji udzieli p. Kalka Stanisław, Nowy Rynek 5, tel. 2455.

Radioamatorzy II kategorii.

Na rynku polskim ukazał się nowy odbiornik pod nazwą „Pionier”. Rewelacyjna konstrukcja tego odbiornika i jego niezwykle niska, jak na nasze stosunki cena, wprowadzają całkowity przewrót do pojęć o wartości odbiornika. (2907)

Dotychczas zbyt wielu radioamatorów nie mogło sobie nieestety pozwolić na kupno dobrego odbiornika. Były coprawda niedrogie aparaty, reklamowane jako „niezwykle selektywne”, dobre itd., jednak pomiędzy zapewnieniami katalogu a rzeczywistością zachodziła najczęściej ogromna różnica, dlatego też nabywcy takich odbiorników — „radiosłuchacze drugiej kategorii” z zadowolaniem spoglądali na posiadacza drogiego superheterodyny. Sytuacja ta obecnie ulega radykalnej zmianie. „Pionier” łącząc w sobie zalety 7-obwodowej superheterodyny z ceną odbiorników tanich, udostępnia szerokim masom możliwość nabycia wysoko-wartościowego odbiornika.

W konstrukcji „Pioniera” odrzucono wszystko, co nie miało charakteru zasadniczego, a podrażało koszty produkcji. Odrzucenie kosztownego chassis, wprowadzenie skrzynki bakelitowej itp. umożliwiło przeprowadzenie wielkich oszczędności, które zostały wykorzystane wyłącznie tylko dla wydatnego obniżenia ceny, przy zachowaniu pełni walorów technicznych, jakie charakteryzują tylko odbiorniki najwyższej klasy.

7-obwodowa, 5-lampowa superheterodyna o ultranowoczesnej konstrukcji, w cenie odbiornika taniego, stała się faktem. „Pionier” — pierwszy polski odbiornik bez chassis — przekreślił granicę pomiędzy bogatymi i biednymi w dziedzinie radia.

Strzelanie o puchary wędrownie oraz inne premie w Kurkowym Bractwie Strzeleckim.

W ubiegły poniedziałek, dnia 6 bm. odbyło się doroczne strzelanie o puchary ufundowane przez 1. „Dziennik Bydgoski”, 2. **Tow. Ubezp. „Vesta”, 3. W. F. i P. W.**

Wszystkie 3 puchary zdobył p. Kesterke Jerzy osiągnąwszy na puchar „Dziennika Bydgoskiego” 89 pierścieni z oparciem, na puchar **Tow. Ubezp. „Vesta” 83 pierścieni z oparciem, na puchar Miejsk. W. F. i P. W. 62 pierścieni z wolnej ręki.**

Poza tym premie zdobyli: 1. Kesterke Jerzy, 56 pierśc., 2. **Bigoński Wincenty**, 55, 3. **Bloch 55**, 4. **Jędrzycka 54**, 5. **Jankowski Ant. 54**, 6. **Marmurowicz 52**, 7. **Kujawski K. 52**, 8. **Balcer Jan 52**.

Kurczęta zdobyli: 1. **K. Kujawski 3**, 2. **Balcer 3**, 3. **Friedrich 3**, 4. **Kesterke J. 2**, 5. **Kesterke H. 2**, 6. **Osiński 1**, 7. **Jankowski 1**, 8. **Bigoński 1**.

—Apel na falach eteru do społeczeństwa, w sprawie powitania armii w Bydgoszczy. W niedzielę, dnia 12 września, o godz. 20 wygłosi prezydent miasta p. L. Barciszewski ze studia bydgoskiego Radia Polskiego apel do społeczeństwa w sprawie powitania armii w Bydgoszczy.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 11 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

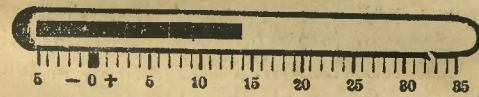
Dziś: Prota i Jacka mm., Teodory.
Jutro: Najśw. Imienia N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 5.26.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

Stan pogody.

Notujemy dalszy napływ chłodnych i wilgotnych mas powietrza z północy. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Chłodno (temperatura w ciągu dnia 15 do 18 stopni). Umiarkowane, chwilami porwiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

- Apteka Centralna, Plac Kaszubski 10.
- Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
- Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
- Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKI. Wielki sensacyjny-fantastyczny film pt. „Władca podwodnego świata”. Nadprogram, tygodnik.

LIDO: Wielki fascynujący film szpiegowski pt. „Tajny plan R. 8” w rolach głównych Jean Murat o Viviane Romanc i bogaty nadprogram.

Polonia: Genialny Mongoł Inkiszynow w filmie „Tajemnice złotego miasta” i nadprogram.

MIRAZ ORŁOWO: Dorothy Lamour w filmie pt. „Królowa Dżungli” i tygodnik.

MORSKIE OKO: Najwięk. film szpiegowski ostatnich czasów p. t. „Zdrajca”. W roli głównej Willy Birgel, Lida Baarova. Bogaty nadprogram.

— Komenda koła lokalnego Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet do Obrony Kraju rozpoczęła stałe urzędowanie od godz. 10—12 i od 17—19 w dniu powszednie, w lokalu przy ul. 3 Maja 22-24 m. 1. Pierwsza zbiórka uczestniczek, byłych h. s. 4 (szkoła zawodowa) w poniedziałek, 13 września, o godz. 17 w świetlicy Koła. Pierwsza zbiórka oddziałów pozaszkolnych we wtorek, dnia 14 bm., o godz. 19,30 w świetlicy. Koła.

Obuwie kupują wszyscy

z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko
w CENTRALI OBUWIA
ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz

— Definitywna data poświęcenia portu rybackiego w Wielkiej Wsi (Władysławowie) ustalona została na dzień 11 listopada rb. Port jednak uruchomiony zostanie już w pierwszych dniach października rb.

Handel zagraniczny Polski przez Hamburg.

Handel zagraniczny Polski przez Hamburg z roku na rok maleje. W roku 1936 przez Hamburg wywieźliśmy 19 tys. ton towarów, podczas gdy w roku 1931 wywieźliśmy 178 tys. ton. Przywóz przez Hamburg w roku 1936 wynosi 5 tys. ton, w porównaniu z 64 tys. ton w roku 1931. Głównymi artykułami wywozu przez Hamburg są: drzewo i wyroby drzewne, wytwory pochodzenia

roślinnego, metale i wyroby metalowe, przetwory chemiczne, farmaceutyczne i farby. Przywozimy przez Hamburg głównie metale i wyroby metalowe, surowce i wyroby włókiennicze. Zaznaczyć należy, że dawniej cała bawelna do Polski szła przez Hamburg i Bremę, dziś prawie cała idzie przez Gdynię.

Regulacja „kaczej” rzeki

Od lipca br. oddział drogowy Komisarjatu Rządu wykonuje regulację rzeki Kaczej na odcinku od torów kolejowych do ulicy Łowickiej, kosztem 60.000 zł. Dzięki tej regulacji odwodnieć będzie można tereny zabagnione Małego Kacka. Na przecięciu z ulicą Żmudzką wykonany będzie próg betonowy

z tzw. jaz o wysokości 1,80 m, celem zmniejszenia nadmiaru spadającej wody. Jaz ten tworząc sztuczny wodospad będzie dużym ulepszeniem projektowanego w tym miejscu zieleńca. Przy pracach regulacyjnych zatrudnionych jest obecnie 130 ludzi.

Ze Związku Kelnerów.

Zebrań dnia 8 września na ogólnym zebraniu członków Związku zawodowego kelnerów i pokrewnych zawodów w Polsce, oddział w Gdyni, w sprawie warunków pracy i płacy kelnerów na terenie Gdyni i Wybrzeża, uchwalają jednogłośnie:

„Opracowany i przyjęty na dzisiejszym zebraniu „projekt umowy zbiorowej” solidarnie poprzeć, oświadczając przy tym, że dla dobra naszego zawodu i dla wyjednania odpowiedniej egzy-

stencji życiowej, trwać będziemy w przeprowadzeniu „umowy zbiorowej” nieustępliwie, — upoważniamy zarząd Związku do poczynienia wszelkich kroków celem jak najrychlejszego zrealizowania naszych dążeń i stwierdzamy jednogłośnie, że wszystkie jego poczynienia poprzemy całą siłą a każde polecenie w tej sprawie solidarnie wykonamy”. (—) Cz. Soszyński, prezes, (—) J. Żurawski, sekretarz.

Hala Targowa przedm. obrad Korporacji Kupieckiej

Aktualne referaty. — Sytuacja i regulamin Hali Targowej. — Postulaty kupiectwa.

Milion złotych kredytu dla zrzeczonego kupiectwa gdyńskiego.

W hotelu Centralnym w Gdyni odbyło się zebranie Korporacji Kupieckiej które poświęcone było zagadnieniom budującej się w Gdyni hali targowej. Obradom przewodniczył prezes Korporacji p. Czesław Nowacki. Z ramienia dyrekcji Hali Targowej obecny był p. inż. Jesipowicz.

Na wstępie ogłosili aktualne referaty sprawozdawcze pp. Benon Ratajczak i Józef Nowak, podzielać się wrażeniami i spostrzeżeniami z podróży po Danii i Rzeszy niem. odnośnie tamtejszej struktury gospodarczej hal targowych. Zebrani mieli możliwość zapoznania się z systemem handlu zagranicą, co w dużej mierze przyczyniło się do ożywionej dyskusji nad zagadnieniem i projektami gospodarczymi Hali Targowej w Gdyni. Pan Ratajczak, jako przewodniczący komisji kupieckiej do spraw gospod. gdyńskiej Hali Targowej, omówił również obecną sytuację w związku z przeprowadzonymi konferencjami w Komisariacie Rządu. Poza tym p. inż. Jesipowicz szczegółowo naświetlił treść regulaminu Hali Targowej oraz jej cele i zadania w życiu gospodarczym i społecznym Gdyni.

Wyłoniła się ożywiona dyskusja, w toku której uzgodniono szereg zagadnień związanych z administracją i dotyczących spraw gospodarczych Hali Targowej, oraz wysunięto ważne dla stałego kupiectwa postulaty idące w kierunku obrony ich interesów przez uregulowanie sposobu i czasu sprzedaży w hali. Korporacja Kupiecka jednocześnie zgłosiła swoją chęć współpracy z dyrekcją Hali Targowej pod względem jej struktury gospodarczej i administracyjnej. Sekretariat Korporacji Kupieckiej w Gdyni w porozumieniu z dyrekcją Hali Targ. załatwiał będzie w ramach organizacji kupiec-

kiej zgłoszenia i deklaracje na stoiska dla hurtowej i detalicznej sprzedaży w hali. Wszelkie zgłoszenia przejmują już Sekretariat Korporacji od swych członków na specjalnych formularzach które mogą otrzymać w Sekretariacie.

W dalszym ciągu zebrania zgłoszono szereg ważnych komunikatów zarządu. Na skutek starań Korporacji i władz związkowych, uzyskała Korporacja jeden milion złotych kredytu, przeznaczonego dla zrzeczonej w Korporacji Kupieckiej w Gdyni członków. Z kredytów tych korzystać będą przedsiębiorstwa większe i drobne do wysokości 15.000 złotych na każde przedsiębiorstwo. Rozprowadzenie tego kredytu powierzono Bankowi Handlowemu oddział w Gdyni. Zgłoszenia o kredyt przyjmuje i wszelkich informacji udziela Sekretariat Korporacji. Warunki dogodne.

Poza tym ogłoszono warunki ubiegania się o sprzedaż wyrobów tytoniowych w związku z reorganizacją sprzedaży tych wyrobów dla przedsiębiorstw samoistnych i sprzedaży ubocznej. Zgłoszenia zainteresowanych członków o zawarcie umowy z Dyrekcją Pol. Monop. Tyt. przyjmuje Sekretariat do dnia 20 września br., niezależnie od tego, czy zgłoszenia takie były już składane poprzednio.

W związku z tworzącą się Polską Dojrzałą Bananów i Hurtowni Owocowej w Gdyni Sekretariat Korporacji przyjmuje zgłoszenia deklaracji udziałowych. Udziały wynoszą po 500 zł. Prawo ich nabywania mają jedynie członkowie związkowi.

Liczny udział w zebraniu powyższym członków i ożywione dyskusje świadczyły o wielkim zainteresowaniu zebraniem, którego obrady stały na wysokim poziomie.

Porządek nabożeństw w kościołach dekanatu gdyńskiego.

Kościół Najśw. Marii Panny: Msze św. o godz. 6,30, 8,30, 10,30, o godz. 14 chrzty, o godz. 15 nieszpory, o godz. 18,45 nabożeństwo wieczorne.
Kościół Serca Jezusowego: Msze św. o godz. 8, 9,15, 10,15, 11,45 i 12,30.
Kaplica Św. Wincentego à Paulo:

Msza św. o godz. 8.
Kaplica Dworca Morskiego: Msza św. o godz. 10.
Kaplica OO. Franciszkanów: Msze św. o godz. 8 i 13,30, o godz. 19 nabożeństwo wieczorne.
Kościół w Okywiu: Msze św. o godz. 7,30, 9 i 10,30, o godz. 15 nieszpory.
Kościół w Chylonii: Msze św. o godz. 7,30, 9, 10,30 i 12, o godz. 15 nieszpory.
Kościół w Wielkim Kacku: Msze św.

o godz. 7 i 10, o godz. 15 nieszpory.
Kościół w Małym Kacku: Msze św. o godz. 7, 8, 9,15 i 10,30, o godz. 15 nieszpory.

Kościół w Orłowie Morskim: Msze św. o godz. 7, 9 i 11, o godz. 15 nieszpory.

Kościół na Grabówku: Msze św. o godz. 7,30, 9,30, 10,30 i 11,30, o godz. 15 nieszpory.

Kościół w Witominie: Msze św. o godz. 8,30 i 10,30, o godz. 15 nieszpory.

Kościół w Obłuzu - Kolonii: Msze św. o godz. 7,30, 8,30, 9,30 i 10,30, o godz. 15 nieszpory.

Kościół w Cisowej: Msze św. o godz. 7,30, 9,30 i 11, o godz. 15 nieszpory.

— Sekcja teatralna Kasyna Podoficerów Floty w Gdyni wykazuje wielką ruchliwość, wystawiając ostatnio kilka pięknie udanych imprez teatralnych. Aktorzy-amatorzy rekrutują się z osób wojskowych oraz pań i młodzieży rodzin wojskowych, którzy pod sprężystym kierownictwem prezesa kasyna opanowali poszczególne role pierwszorzędnie, występując na scenie z pewnością siebie bez cienia tak zwanej tremy scenicznej. Obecnie w opracowaniu jest przedstawienie teatralne, które odegrane zostanie dnia 12 września br. o godz. 18 w sali gimnastycznej Kadry Floty w Okywiu. Na program złożą się: 1) Mazur, walc i skecz p. t. „Gdynia w jednej odsłonie”, 2) Bajka sceniczna w 4 odsłonach B. Wrzosa p. t. „Garbuska”. Reżyseria pań Wawrzynczakowej i Grzywaczkowej. Wstęp 50 groszy od osoby. Dla marynarzy i szeregowców oraz młodzieży szkolnej 20 groszy. Impreza jest godna poparcia. Czysty zysk na budowę kościoła garnizonowego w Okywiu.

— Za nalepienie „ogłoszenia” 60 złotych grzywny. Komisarjat Rządu przypomina, że nie wolno lepić ogłoszeń na miejscach niewłaściwych jak: mury domów, parkany, drzewa itp. Zanieczyszczenie i szpecenie w tej formie zewnętrzne wyglądu miasta podlega karze do 60 złotych, a to na podstawie rozporządzenia policyjnego Wojewody Pomorskiego z dnia 8. I. 1932 r. (Pomorski Dziennik Wojewódzki nr 2, poz. 23) i w myśl obwieszczenia Komisarza Rządu z dnia 31. V. 1932 r. (Pomorski Dziennik Wojewódzki nr 15, poz. 235).

— Budowa ulic i bulwaru w Wielkiej Wsi - Hallerowie. W realizowaniu planów zabudowy wybrzeża, podjęte zostały obecnie prace około budowy ulic i bulwaru nadmorskiego w Wielkiej Wsi - Hallerowie. Bulwar nadmorski bieć będzie tuż nad brzegiem morza od portu w Wielkiej Wsi do kąpieliska Hallerowo; stanowić on będzie jedną z najbardziej reprezentacyjnych ulic portu.

Stocznia Gdańska.

Sp. Akc. Stocznia Gdańska i Zakłady Kolejowe (Danziger Werft & Eisenbahnwerkstätten A. G.) postanowiła zbudować nową pochylnię dla statków pojemności 16.000 ton. Obok nowej pochylni zarezerwowano miejsce dla ewentl. przyszłej budowy jeszcze jednej pochylni.

PRAWDZIWA WARTOŚĆ.

Władze śledcze wykryły wielką afere fałszerstwa obrazów głośnych malarzy. W jednym z antykwariatów wystawiono w oknie sporych rozmiarów obraz zaopatrzony w kartkę z napisem: „Wielka okazja! Prawdziwy Matejko! Cena — 15 zł. Prawdziwa wartość — 30 zł”.

Jubileusz Bydgoskiego Domu Towarowego.

Najpopularniejszy i największy na ziemiach zachodnich magazyn wchodzi w nową fazę rozwoju.

Prawdziwą chlubą i dumą Bydgoszczy jest jej największy magazyn Bydgoski Dom Towarowy — popularny Be-De-Te, który jest pomnikiem wysokiej, zachodnio-europejskiej kultury kupieckiej w naszej dzielnicy. Położony w sercu Bydgoszczy, olbrzymi pięciopiętrowy gmach o pięknych nowoczesnych liniach ogromne. robi wrażenie na przyjeźdźnych, a w szczególności wspaniałe dekoracje kilkunastu okien wystawowych przy ulicy Gdańskiej i Dworcowej po prostu zapraszają do wnętrza tego zakrojonego na wielką miarę zachodnio-europejską magazynu. Nic więc dziwnego, że najpoważniejszy ten na Pomorzu i w Wielkopolsce dom towarowy, zdobył sobie w ciągu pierwszych lat swego istnienia wielki rozgłos daleko poza Bydgoszczą a popularność jego dzięki doskonałym towarom i naprawdę niskim cenom na prowincji w ciągu lat stale wzrastała. Dziś po 10 latach istnienia tej napowazniejszej placówki handlowej, założyciele i kierownicy Be-De-Te, dumni być mogą z swej pionierskiej pracy, oraz z tego, że opierając swe przedsiębiorstwo na **solidnych, uczciwych podstawach**, potrafili mimo kolosalnego aparatu organizacyjnego, doprowadzić Be-De-Te, do prawdziwego rozkwitu i tak wielkiej popularności przyczyniając się tym samym do **wodnienia prestżu i znaczenia Bydgoszczy**.

Duch postępu, który cechował kierowników Be-De-Te, już od chwili założenia firmy, nadal króluje w tym przedsiębiorstwie. Bardzo miło nam stwierdzić, iż z okazji dziesięciolecia, Be-De-Te zaprezentuje się nam w nowej pięknej szacie wewnętrznej a częściowo i zewnętrznej: Na wszystkich piętrach przeprowadzono gruntowny remont oraz nastąpiła pewna reorganizacja przedsiębiorstwa. Wspaniale przedstawia się główny hall magazynu, ale i poszczególne piętra zapełnione towarami miłe czynią wrażenie. Fasada gmachu zabłyśnie odtąd w godzinach wieczornych **światłem neonowym**, które rozmianami przewyższa wszystkie inne do-

Rzut oka wstecz.

W momencie, gdy oczy całego świata zwrócone są na tegoroczną wystawę paryską, siłą rzeczy nasuwa się wspomnienie dawnych wystaw, które kiedykolwiek miały miejsce w Paryżu.

Pierwsza większa impreza wystawowa, choć jeszcze nie międzynarodowa, odbyła się w r. 1798, VI roku Pierwszej Republiki.

W r. 1867 — druga wystawa, zwana wystawą królów, bo w czasie jej trwania aż 18 panujących odwiedziło Paryż.

W r. 1878 — trzecia, ta która została po sobie Trocadéro, obecnie do gruntu przebudowane.

W r. 1889 — czwarta, której sukces wyraził się 33 milionami zwiedzających. Była to pierwsza wystawa, w której wzięły udział kolonie francuskie. Paryż tej właśnie wystawie zawdzięcza wieżę Eiffla.

Po wystawie r. 1889 wydawało się, że na nic potężniejszego w tej dziedzinie Francja się nie zdobędzie. Nadszedł jednak rok 1900, a nim nowa wystawa w Paryżu, która wspaniała organizacją, rozmachem, powodzeniem (39 milionów zwiedzających) przewyższyła wszystkie poprzednie wystawy. Pozostawiła ona w spadku Paryżowi wspaniałą perspektywę Alei i mostu Aleksandra III oraz tzw. Grand i Petit Palais.

Po dwudziestopięcioletniej przerwie — wystawa sztuki dekoracyjnej — w 6 lat później wystawa kolonialna nawiązały do wielkiej ósmej międzynarodowej manifestacji — wystawy światowej 1937 r. (2907)

Nie pomoże mędrkowanie

ani wykryty; kto potrzebuje więcej siły i energii, temu konieczna jest Ovomaltyna. Ovomaltyna — koncentrat najszlachetniejszych składników odżywczych w postaci smacznego, łatwowstrawnego napoju witaminowego, wzmacnia ciało i nerwy. Bez Ovomaltyny można żyć, ale z Ovomaltyną żyje się lepiej.

Przy utrudnionym oddychaniu

znamiennym niedomagania płuc, przy kaszlu, zaflegmieniu, duszności, gorączce, osłabieniu, dreszczach itp. stosujecie skuteczne w tych niedomaganiach czyszczące drogi oddechowe zioła piersiowe dra Breyera nr 1. Do nabycia wszędzie. Wótwornia Polherba. Kraków-Podgórze. (2904)

tychczasowe bydgoskie reklamy świetne. Długie linie światła w kolorze czerwonym pociągają się wzdłuż frontonu gmachu a na narożniku przy ul. Gdańskiej i Dworcowej daleko widoczne litery Be-De-Te, zainstalowano w kolorze zielonym. Zyska na tym poważnie wygląd głównej ulicy Bydgoszczy.

Dla orientacji kupujących wyjaśniamy, że po przeprowadzonej reorganizacji, na pierwszym piętrze mieści się dział męski pod kierownictwem pierwszorzędnego krójczy, dział obuwia i kapeluszy męskich. Na drugim piętrze dział konfekcji damskiej i kapeluszy damskich oraz dział zabawek. Na trzecim piętrze bogaty dział dywanów, kołder, firan i łóżek, a na parterze dział trykotaży i bielizny, torebek damskich, pończoch, białawców itp. artykułów. Wszystkie te działy znacznie zostały powiększone. Zaznaczyć również należy, że do wszystkich pięter prowadzą dwie windy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o pierwszorzędnej i wybitnej roli, jaką spełnia Be-De-Te w życiu gospodarczym w Bydgoszczy. W chwili obecnej zatrudnia Be-De-Te **ponad 150 stałych pracowników**, a liczba osób niestałych pracujących w sezonie również jest

bardzo wielka. Wyszkolony i uprzejmy personel Be-De-Te, za poparciem dyrekcji bierze udział w **każdej poważniejszej akcji społecznej**. Personel wystawił dwie kompletne drużyny sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża, wyekwipowane i umundurowane kosztem firmy, tworzy odrębną sekcję LOPP, posiada sekcję cyklistów i koło wioślarzy przy Be-De-Wu. Tanie „Białe Tygodnie” zapoczątkowane zostały w Polsce w tym wielkim magazynie a wspaniałe rewie mód zyskały sobie powszechne uznanie.

Właścicielami Be-De-Te są pp. **Bronisław Kentzer, Tadeusz Kentzer, Władysław Maciejewski i Bolesław Wajs**.

Długoletnimi kierownikami zaś tego wielkiego przedsiębiorstwa są bardzo poważani i zasłużeni kupcy p. **Władysław Maciejewski**, znany bydgoski społecznik i p. **Tadeusz Kentzer**. Dopiero przed niedawnym czasem w skład zarządu spółki wszedł p. **Bolesław Wajs**. Sprężyste kierownictwo Be-De-Te, spoczywające w rękach tak wytrwałych kupców daje rękojmię, że najpoważniejsza ta placówka handlowa na ziemiach zachodniej Polski i nadal pomyślnie będzie się rozwijając. Do licznych życzeń w tym kierunku przyłącza się również redakcja naszego pisma.

TADDY:

MAŁY FELIETON NIEDZIELNY:

Kto to jest pedant? Pedant jest to taki człowiek, który po przeczytaniu na ścipie reklamowym plakatu:

„WSZYSCY PIJĄ PIWO BRACI BIERBRUDER”

pisze następnego dnia list:

„Do Dyrekcji Browaru B-ci Bierbruder w miejscu.

Uprzejmie komunikuję W. Panom, że zaszła pewna nieścisłość, którą należy bezzwłocznie sprostować.

Otóż nieprawdą jest, że „wszyscy piją piwo B-ci Bierbruder”, gdyż ja: Bogurad Codojoty, zam. w Tylnym Grzbiecie — poczta Andronyżki, kawaler — lat 57, urzędnik samorządowy, piwa B-ci Bierbruder nie pijam. Prawdą tedy jest, że **nie wszyscy** piją piwo wyrobu B-ci Bierbruder.

Z poważaniem:
Bogurad Codojoty.”

Wobec tego Dyrekcja Browaru B-ci Bierbruder, jako że posiada zmyśl humoru, wypuszcza w świat ogłoszenia zmienione po myśli pana Bogurada:

„WSZYSCY PIJĄ PIWO B-CI BIERBRUDER, OPROCZ P. BOGURADA CODOJOTY W GRZBIECIE TYLNYM”

Cóż tedy robi nasz pedant?

Pisze:

„Do Dyrekcji Browaru B-ci Bierbruder w miejscu.

Uprzejmie komunikuję W. Panom, że zaszła pewna nieścisłość, którą należy bezzwłocznie sprostować.

Nieprawdą jest, że „wszyscy piją piwo B-ci Bierbruder, oprócz p. Bogurada Codojoty w Grzbiecie Tylnym”, lecz prawdą jest, że oprócz mnie nie piją piwa B-ci Bierbruder siostra moja Grimbilda Codojotczanka, ianna, lat 63, właścicielka nieruchomości. Zatem już dwie osoby nie piją piwa B-ci Bierbruder. Upada w takim razie twierdzenie, że „wszyscy piją oprócz mnie”...

Nadto prostuję: Nieprawdą jest, że mieszkam w Grzbiecie Tylnym, lecz prawdą jest, że mieszkam w Tylnym Grzbiecie.

Z poważaniem
Bogurad Codojoty.”

Tu prócz pedanterii, kancelaryjnej dbałości o drobiazgową ścisłość — natrafiamy na jeszcze jeden symptom, jakże charakterystyczny dla kulturalnych form bytowania człowieka, dla dzisiejszej „honorności”, subtelności i dobrego wychowania: mania sprostowań. „Każden jeden” musi coś sprostować. Feluś Buchgowcynaderkie napadł w nocy na p. Ojeju i trzepnął go w główkę. Rzecz prosta — nazajutrz komunikat w gazecie:

„Nikczemna napaść uliczna znanego Felusia Buchgowcynaderkie. Feluś Buchgowcynaderkie napadł na poczciwego starca p. Ojeju wczoraj w nocy i uderzył

go w głowę jakimś tępym narzędziem. Hańba, co się dzieje, gdzie jest policja?... itd.”

Nazajutrz do redakcji przychodzą trzy listy:

1. p. F. Buchgowcynaderkie:

„Panie Redaktor! To możesz Pan gapiemu powiadać, co ja tego starego „tępym narzędziem” ciepnałem. Swój honor-mam, nie?! Obrażać się nie pozwolę! Jakim znów tępym narzędziem? Hauring był, zwykły hauring, a nie żadne tępę narzędzie! Jak Pan tego kłamstwa nie odwołasz w gazecie, to sam się przekonasz, że tylko hauringiem pracuję, a nie jakimś „tępym narzędziem”...

Felicjan Buchgowcynaderkie”.

2. Od pana Ojeju:

„Wyczytałem w Pańskim piśmie następujące zdanie: „napadł na **poczciwego starca**”. Zdanie powyższe jest podłą insynuacją, jakiej nie spodziewałem się nigdy po piśmie Pana Redaktora. Nieprawdą jest, że jestem „starcem”, tym bardziej: „poczciwym”. Mam dopiero lat 66 i to jeszcze nie skończonych. W myśl § 22 ustawy prasowej żądam sprostowania tego kłamstwa.

Z poważaniem:

Olgiard Ojeju
prezes hon. „Tow. Hodowli Gołębi”.

P. S. 1 załącznik: metryka”.

3. Od pani Ojeju:

Sz. Panie! Nieprawdą jest, jakoby mąż mój Olgiard otrzymał cios butelką „w nocy”, jak Sz. Pan podał w gazecie, lecz prawdą jest, że już się zmierzchało. Mąż mój Olgiard, Sz. Panie, nie włożył się po nocach. O godz. 22 leży już w łóżku. Poświadczycy może służąca moja Pelasia Wemborek, która co wieczór na tę właśnie godzinę grzeje mu butelki do łóżka. W nadziei rehabilitacji męża mojego Olgiarda pozostaję do głębi oburzona:

Agata Ojeju z domu Przepiórka”.

I pomyśleć, że takich pobić, awantur jest nieraz pięć, dziesięć na dzień!... I każdy prostuje! Każdy się czuje dotkniętym, pokrzywdzonym, skompromitowanym na całe życie — to i pozagrobowe!... Defilują świadkowie, zaczynają się przesłuchy, donosy, denuncjacje przymilnych anonimowych przyjaciół pisma, czy sąsiadów z przeciwka. A wszystko przez tę czułość ludzka, przez tę część i honorność przesadną. —

Choć się nawet strony ugodzą i pójdą — jak każe odwieczna tradycja — na wódkę, gazecie tego nie zapomną. Będą czuli nieważność. Ba, żeby ją tylko czuli — będą ją hodowali: z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie...

A nikczemnym redaktorem będą prabusie wieczorami prawuczęta straszyć...

*

Strzelajcie do pedantów i przesadnie „honornych”. Sąd was uniewinni!...

W reumatyzmie
artretyzmie; nerwobólach
stosuje się 2-3 tabletek
Togal 3 lub 4 razy
dennie. **Togal jest** dobrym
środkiem przeciwbólowym.



Apel do Panów Ogrodników.

Jak już wszystkim wiadomo, na cześć armii odbędzie się na Brdziej **barwny korowód regionalny**. Ogrodnictwo będzie przedstawione na osobnej tratwie. Staraniem wszystkich Panów Ogrodników tratwa ich przedstawiać się ma najokazalej. Do tego potrzeba jednak **dużo kwiatów i warzywa**, by tratwa ogrodnicza była należycie przyozdobiona. Uprasza się wszystkich, którzy pragną komitetowi dopomóc, by dary w postaci kwiatów i warzyw złożyli w oznaczonym miejscu. Informacji udzieli p. Kalka Stanisław, Nowy Rynek 5, tel. 2455.

Radioamatorzy II kategorii.

Na rynku polskim ukazał się nowy odbiornik pod nazwą „Pionier”. Rewelacyjna konstrukcja tego odbiornika i jego niezwykle niska, jak na nasze stosunki cena, wprowadzają całkowity przewrót do pojęć o wartości odbiornika. (2907)

Dotychczas zbyt wielu radioamatorów nie mogło sobie niestety pozwolić na kupno dobrego odbiornika. Były coprawda niedrogie aparaty, reklamowane jako „niezwykle selektywne”, dobre itd., jednak pomiędzy zapewnieniami katalogu a rzeczywistością zachodziła najczęściej ogromna różnica, dlatego też nabywcy takich odbiorników „radiosłuchacze drugiej kategorii” z zawiścią spoglądali na posiadacza drogiego superheterodyny. Sytuacja ta obecnie uległa radykalnej zmianie. „Pionier” łącząc w sobie zalety 7-obwodowej superheterodyny z ceną odbiorników tanich, udostępnia szerokim masom możliwość nabycia wysokowartościowego odbiornika.

W konstrukcji „Pioniera” odrzucono wszystko, co nie miało charakteru zasadniczego, a podrażało koszty produkcji. Odrzucenie kosztownego chassis, wprowadzenie skrzynki bakelitowej itp. umożliwiło przeprowadzenie wielkich oszczędności, które zostały wykorzystane wyłącznie tylko dla wydatnego obniżenia ceny, przy zachowaniu pełni walorów technicznych, jakie charakteryzują tylko odbiorniki najwyższej klasy.

7-obwodowa, 5-lampowa superheterodyna o ultranowoczesnej konstrukcji, w cenie odbiornika taniego, stała się faktem. „Pionier” — pierwszy polski odbiornik bez chassis — przekreślił granicę pomiędzy bogatymi i biednymi w dziedzinie radia.

Strzelanie o puchary wędrownie i inne premie w Kurkowym Bractwie Strzeleckim.

W ubiegły poniedziałek, dnia 6 bm. odbyło się doroczne strzelanie o puchary ufundowane przez 1. „Dziennik Bydgoski”, 2. **Tow. Ubezp. „Vesta”**, 3. **W. F. i P. W.**

Wszystkie 3 puchary zdobył p. Kesterke Jerzy osiągnąwszy **na puchar „Dziennika Bydgoskiego”** 89 pierścieni z oparciem, **na puchar Tow. Ubezp. „Vesta”** 83 pierścienie z oparciem, **na puchar Miejsk. W. F. i P. W.** 62 pierścieni z wolnej ręki.

Poza tym premie zdobyli: 1. **Kesterke Jerzy**, 56 pierśc., 2. **Bigoński Wincenty**, 55, 3. **Bloch** 55, 4. **Jędrzycka** 54, 5. **Jankowski Ant.** 54, 6. **Marmurowicz** 52, 7. **Kujawski K.** 52, 8. **Balcer Jan** 52.

Kurczęta zdobyli: 1. **Kujawski** 3, 2. **Balcer** 3, 3. **Friedrich** 3, 4. **Kesterke J.** 2, 5. **Kesterke H.** 2, 6. **Osieński** 1, 7. **Jankowski** 1, 8. **Bigoński** 1.

—Apel na falach eteru do społeczeństwa, w sprawie powitania armii w Bydgoszczy. W niedzielę, dnia 12 września, o godz. 20 wygłosił prezydent miasta p. L. Barciszewski ze studia bydgoskiego Radia Polskiego apel do społeczeństwa w sprawie powitania armii w Bydgoszczy.

Na manewrach jak na wojnie!

Obrazki z manewrów w ogóle, a nie w szczególe.

Miejsce postoju, 11 września.

O manewrach mówi się w żołnierskich izbach, albo w chwilach przerwy między ćwiczeniami, gdy padnie upragniona komenda:

— Palić wolno!
— Jeden z drugim rekrut wyciągnie z kieszeni „cienkiego“, podzieli go starannie na pół, zaciągnie się cierpkim dymem i słucha, jak starsi żołnierze, ci „ze starszego rocznika“ perorują o manewrach.

— Tam dopiero zobaczycie, co to jest wojsko! Tam się, bracie, nie wymigasz ani nie zadekujesz. To jest dopiero szkoła! O, zobaczycie!

O manewrach mówi pan kapral, gdy uczy mało giętkiego rekruta prawidłowego: padnij! Manewry wspomina pan porucznik, gdy na strzelniczy zachęca swoich żołnierzy do porządnego celowania i jak najlepszych wyników w strzelaniu. Biedny rekrut słucha, cierpnie na nim skóra, a czas manewrów zbliża się coraz bardziej.

— Już nie długo wymarsz, smarujcie

zalewa oczy, ale to nic. Obowiązek żołnierski nie pozwala nawet myśleć o tym.

— Wola i zębami! Zaciąć zęby i milczeć. I iść dalej, biec, nacierać, zwyciężać!

Zwycięzać!
Na manewrach żołnierz uczy się zwyciężać siebie i swoją słabość, aby móc zwyciężyć wroga.

Nie wolno się cofnąć, nie wolno ulec. Byle naprzód, była dalej. To furda, że jest wiatr, deszcz, błoto.

...Bo przecież rozkaz był, Rozkaz był, do cholery!... Raz, dwa, trzy, cztery!...

Kwiaty na drodze.

Żołnierski trud na manewrach nie idzie na marne. Z tego trudu powstaje niezłomna opoka, powstaje nieprzebity mur obronności narodowej. Ten trud — to jedyna, najlepsza gwarancja naszej przyszłości, to pewniejsze niż wszystkie pakti i targi dyplomatyczne.

I jeszcze jedną ogromną wartość ma ten serdeczny trud żołnierski. Ten trud dokonuje się w oczach wszystkich obywateli. Obywatel — ten szary człowiek z zapadłej wsi i małego miasteczka — widzi na własne oczy, jak uczciwie i mądrze pełni swoją służbę armia narodowa. Widzi, na co idą płacone przez niego podatki, czuje się pewniej i bezpieczniej za murem tych karabinów i bagnatów. Widzi, że

Polska — to wielka rzecz.

że to rzecz pospolita, silna, innym w potęgę dorównująca.

A gdy żołnierze staną na kwaterze, zbliżają się prosić ludzi do armii. Żołnierz, gdzieś z dalekich kresów pochodzący, siada sobie na przyzbie z gospodarzem, z dziewczyną się przekomarza.

Stuku, puku w okieneczko, Wstań i otwórz, panieczko, Koniom wody daj.

Paniuszka daje chętnie i koniom wody i żołnierzom, co ma najlepszego. I to zbliżenie bezpośrednie społeczeństwa i armii to jest może największy kapitał, najlepszy fundusz obrony narodowej.

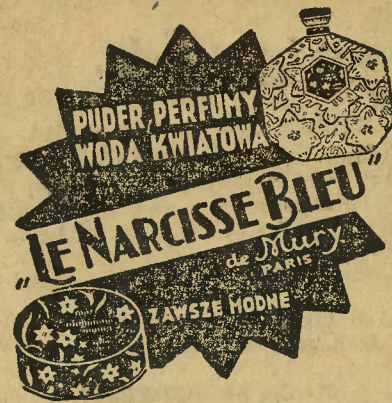
Idzie wojsko, gra muzyka. Żołnierze wracają z manewrów. Twarze utrudzone wielodniowym wysiłkiem. Chylą się plecy pod karabinem.

Nagle pod stopy, pod podkute buty żołnierskie pada kwiat. Kwiat jeden, drugi, dziesiąty, wieńczy czapki i karabiny. Zrywają się okrzyki, szmer radosny i entuzjastyczny towarzyszy żołnierskiej kolumnie.

Prostują się plecy, na zmęczone twarze wraca uśmiech i nie schodzi więcej. Te kwiaty na ulicy mają moc ogromną. Mają co najmniej taką samą wymowę jak karabiny maszynowe.

I dlatego nie szczydźcie kwiatów żołnierzom, gdy wracają z manewrów. I nie szczydźcie im serc.

(hak).



Korowód regionalny na Brdzie.

Polski Biały Krzyż zawiadamia, że nie rezerwuje żadnych biletów dla przedstawicieli władz, urzędów i organizacji na trybuny na korowód regionalny na Brdzie. Bardzo mała ilość biletów na trybuny pozostawiona po uwzględnieniu miejsc dla zamiejscowych przedstawicieli władz, oddana będzie do przedprzedaży w kolekturze Loterii Państwowej Rzecznej, ul. Gdańska oraz w firmie Franboli, Plac Teatralny w poniedziałek po południu.

Gena biletów na „Korowód regionalny na Brdzie“.

- 1) Trybuny na Rybim Rynku, wejście przez ul. Grodzką na Rybi Rynek — 2 zł.
 - 2) Wejście z Placu Teatralnego na ulicę Hermana Frankego — 50 gr.
 - 3) Wejście z ul. Mostowej na taras Banku Bydgoskiego i na nadbrzeże przed śpichrzami (do Rybiego Rynku) — 1 zł.
 - 4) Wejście z ul. Jagiellońskiej na ulicę Pocztową — 50 gr.
 - 5) Wejście z ul. Bernardyńskiej na ulicę Hermana Frankego — 50 gr.
 - 6) Wejście z ul. Bernardyńskiej na ulicę Grodzką — 50 gr.
 - 7) Wejście z ul. Karmelickiej na nadbrzeże przed Ogrodem Teatralnym (do mostu Teatralnego) — 50 gr.
 - 8) Dla młodzieży i szeregowców: miejsce stojące na lewym i prawym brzegu Brdy, z wyjątkiem Rybiego Rynku, tarasu Banku Bydgoskiego i nadbrzeża przed śpichrzami — 30 gr.
 - 9) Wejście z ul. Jagiellońskiej przez ul. Lubeckiego przed gmach Urzędu Pocztowego, ul. Hermana Frankego, tylko dla zamiejscowych, za okazaniem karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki — wstęp bezpłatny.
- Przedprzedaż biletów od poniedziałku po południu w firmie „Franboli”, Plac Teatralny i kolekturze Loterii Państwowej Rzecznej, ul. Gdańska.

Pronek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁAZA
KOWALSKINA
Leczy się z bólem
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE; KATARZE

nogi, żebyście mi potem nie spuchli, bo was karetą wozić nie będę, ofermny zatrącone, jeden z drugim! — grzmi groźnie pan szef przy rozkazach.

Czas leci w wojsku szybko, nie ma czasu na zbędne rozmyślanie i nudy, ale jednak zawsze w pracowicie wypełnionym służbą dniu znajdzie się chwila, aby pomyśleć o manewrach. Dobry żołnierz myśli, jakby się na manewrach odznaczyć, „belkę“ zdobyć, chwały swojej formacji przysporzyć. „Markierant“ kombinuje, jakby się tu od marszu wykiwać, do taboru przylepić. A wszyscy razem przygotowują się starannie do tego wielkiego egzaminu, jakim dla wszystkich żołnierzy — od ostatniego taboryty do inspektora armii — są manewry — wojna w czasie pokoju, próba generalna sprawności i wyszkolenia.

Idzie żołnierz borem, lasem...

Zaludnia się dziedziniec koszarowy, kto żyw staje w szeregu. Konie parskie przy wozach taborowych, dym idzie z kuchni polowych.

To wymarsz. Padają słowa zachęty, dowódcy jeszcze raz przypominają obowiązki, powinności i honor służby wojskowej.

— Teraz pokażecie, co umiecie!

— Ku chwale ojczyzny, panie pułkowniku!

Hryć spod Lunińca, który przed trzema miesiącami zobaczył po raz pierwszy kolej żelazną i po schodach wchodził na czworakach, teraz spogląda ku bramie czy też przyszła poznana niedawno Marysia i przyniosła kwiatek i kawałek kielbasy na drogę.

Orkiestra gra marsza pułkowego, żołnierze dumnie spoglądają na świat, padają ostatnie komendy i oddziały ruszają.

Idą żołnierze przez miasta, miasteczka i wsie. Idą dniem, idą nocą! Idzie żołnierz borem, lasem... Przymierając głodem czasem — dodaje żołnierska piosenka, ale to tylko w piosence żołnierz przymiera głodem. Na manewrach zawsze kuchnia polowa w porę dowiezie grochówkę, zawsze się znajdzie jakiś dobry człowiek, który wsunie żołnierzowi kawałek chleba do plecaka czy parę jabłek do kieszeni.

Na manewrach jest prawie jak na wojnie. Armie „czerwone“ i „niebieskie“ prowadzą z sobą srogie boje. Żołnierze, co jeszcze parę dni temu razem byli, dostawczy przepustkę, w kinie, teraz stają się zawziętymi nieprzyjaciółmi. Na manewrach nie ma żartów, bo to przecież nie zabawa, ale wielka próba obrony państwa.

Na manewrach, jak się zagapisz, to cię najwyżej „nieprzyjacieli“ zafasuje, a gdy cię rozjemca uśmierci, to parę godzin później zmartwychwstasz. Tak, na manewrach zmartwychwstasz, ale na prawdziwej wojnie — nie wiesz przecież ani dnia ani godziny, kiedy wybuchnie, ta sztuka już się nie uda. I dlatego na manewrach każdy się stara, aby się ze swych obowiązków wywiązać jak najlepiej, aby się nie dać uśmiercić nawet na niby.

Manewry to szczyry trud żołnierski. Nie śpi się czasem dwie i trzy noce. Dziesiątki kilometrów marszów wderają się w nogi, buty zaczynają ważyć kilogramy, pot się leje obficie z czoła, wsiąka w zakurzone dreluchy. Żołnierz na manewrach nie zna — jak na wojnie — co to sen, co to zmęczenie. Chętnie tnie skórę na czole, pot

Komunikat dla P. P. Buchalterów

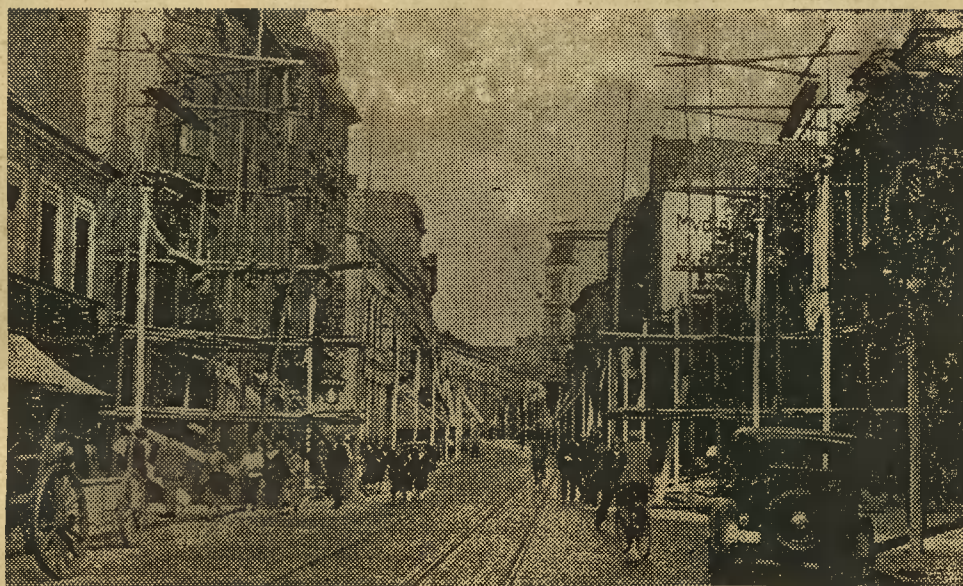
Wobec projektowanej ustawy o tytule i zawodzie buchaltera i w związku z tym wynikającą koniecznością odpowiedniego przygotowania P. P. Buchalterów,

Polski Związek Buchalterów - Rzeczoznawców (Warszawa, Nowogrodzka 20, telefon 8-43-60) organizuje 5 grupę słuchaczy na

Kursach Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów

Program nauk 2-letni, kursy dostępne dla zamiejscowych, gdyż wszyscy słuchacze otrzymują skrypty wykładowe. Informacje i druki kursowe wysyła się po wpłaceniu zł 1 gr 50 na konto Związku Nr 18686 w P. K. O.

Bydgoszcz stroi się na powitanie wojska.



Zatarasowana ulica Gdańska budową bramy triumfalnej. (Fot. Czarniecki)

Już dziś widać, że to, co przeżyje Bydgoszcz za parę dni, przewyższy swoją ważnością i rozmachem wszystkie dotychczasowe uroczystości i manifestacje. Wielkość chwil nadchodzących po prostu wyczuwa się w atmosferze, w powietrzu wiruje już entuzjazm, który czeka na moment swego wyładowania.

Nastroje mieszkańców miasta nasilają się coraz bardziej. Do tworzenia tych nastrojów, już teraz silnych i żywych, przyczyniają się przygotowania, które widać na każdym kroku.

Bydgoszcz robi wszystko, by w swoich wielkich dniach, kiedy to będzie na ustach całej Polski, wystąpić jak najgodniej. Swoją — zwykle już dość piękną — szatę przeobraża w szatę naprawdę godową. Wzdłuż ulic wzrósł gęsty szpaler masztów, na których biel i czerwień chorągwi narodowych ożywiają perspektywę miasta.

Prace przy budowie bram triumfalnych nie ustają nawet w nocy. Bram takich — potężnych — stanie 8 przy wejściach do

miasta i na ulicy Gdańskiej. Z jakim rozmachem budowane są te bramy — widać choćby z dotychczas dokonanych prac przy budowie bramy triumfalnej przy kościele Klarysek.

Na ulicy Gdańskiej wznosi się dwie trybuny, z których zaproszeni goście będą oglądać 5-godzinny defilade. Trybuny te pomieszczą ponad 1000 osób.

Zjazd do Bydgoszczy na dni 14 i 15 bm. zapowiada się poważnie. Już obecnie słychać m. in. o dużej wycieczce Polaków z Gdańska.

Polskie Radio będzie transmitować fragmenty defilady na całą Polskę. Poza tym przewidziana jest transmisja z korowodu regionalnego na Brdzie.

— Klucze zgubione w piątek, 10 bm., o 16,30 na ulicy Gdańskiej uprasza się łaskawie oddać w Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

„Ściana śmierci“ na placu przy Dworcowej 69 (róg ul. Król. Jadwigi).

Krew w żyłach mrozące akrobacje motocyklisty. — Między niebem a ziemią. — Igraszki ze śmiercią.

Przed kilku dniami rozbiła swe namioty rzadko spotykana impreza — „ściana śmierci“.

W zbudowanym walcu o średnicy kilkunastu metrów i wysokości 7 metrów popisuje się jazda na motocyklu p. Lewandowski, rodowity bydgoszczanin. Motocyklista na 16-konnej maszynie typu „Indian“ wykonuje popisy na wzniesionej strome, pod kątem 90 stopni, ścianie. Popisy te swą brawurą wywołują zachwyt i przerażenie na widowni.

W pierwszej próbie widzimy jazdę zwykłą z trzymaniem oburącz kierownicy, przy szybkości 60 km na godzinę. Jeździec, nabywając szybkości wznosi się coraz wyżej na stromej ścianie, by po kilkakrotnym okrążeniu ściany na wysokości 7 metrów, zejść na dół. Już pierwsza jazda jest nadzwyczaj emocjonująca, lecz nie wytrzymałoby porównania z drugą — znacznie niebezpieczniejszą. Przy szybkości 80 km na godzinę na stromej ścianie motocyklista wykonuje akrobacje ścinające krew w żyłach. Przy tej kolosalnej szybkości, puszcza kierownicę, staje na maszynie, siada z boku, kieruje maszynę nogą, staje z boku, by przy najniższym napięciu widowni momentalnie zjechać w dół.

Najwięcej jednak emocji widzom daje jazda trzecia przy fantastycznej wprost szybkości 100 km na godzinę. Przy tej szybkości, niebezpiecznej na równej szosie, a cóż dopiero na stromej ścianie, motocyklista puszcza kierownicę, rękami zakrywa oczy i tak przy szalonej wprost szybkości, zawieszony prawie między niebem i ziemią okrąża ścianę, i w pewnej chwili prostopadłe schodzi w dół, by znowu za chwilę pionowo piąć się z maszyną na wysokość 7 m.

Przy tej właśnie jeździe przed kilku dniami motocyklista spadł w dół, raniąc się dotkliwie, obecnie już zdrow wykonuje swój niebezpieczny zawód nadal.

Zachęcamy więc wszystkich ludzi z mocnymi nerwami do zobaczenia karkołomnej imprezy.

Obok „ściany śmierci“ rozbił namiot teatr iluzji z „żywą“ syreną, głową w kielichu i wypukłymi zwierciadłami, zniekształcającymi śmiesznie twarze i figury ciekawskich.

Humor i anegdota.

ANI DRAMAT, ANI KOMEDIA.

Na premierze jednego z najnowszych filmów krajowej produkcji siedzą dwaj panowie. W połowie, jeden z nich odzywa się:

— Hm... jak na komedie, to trochę za mało zabawne!

— Ależ to nie jest komedia, tylko dramat!

— Ach tak? No, jak na dramat, to rzeczywiście dostatecznie zabawne!

CO ZA ZŁOŚLIWOŚCI!

W obecności Bernarda Shaw'a zawołał ktoś:

— Młodość, to najcudowniejsza rzecz pod słońcem!

— Tak — odparł znakomity pisarz. — Cóż za lekkomyślność, powierzać taki skarb dzieciom!

ŚWIETNY LEKARZ

— Nie ma chyba drugiego tak świetnego lekarza, jak dr S. — opowiada w kawiarni malarz T. — Gdy tylko coś mi dolega, idę do niego, on opakuje mię skrupulatnie, bada puls i zapisuje lekarstwo, którego nie biorę, a nazajutrz jestem zdrow jak ryba!

RADA.

Wchodzi do sklepu dentysta, ażeby coś nabyć, zastaje kupca bladego, jak płótno.

— Co panu jest?

— Głowa mnie boli.

— To dlaczego pan nie każe jej sobie za-

plombować?

O ZGODZIE I KLÓTNI.

— Kiedy się zaczęły kłótnie pomiędzy ludźmi?

— Dokładnie wiadomo. Adam i Ewa żyli zgodnie, jak aniołeczki, przynajmniej nie ma nigdzie wzmianki, ażeby się sędzieli na nich kiedykolwiek żalili w policji, dopiero ich dzieci wzięły się za lby.

— Co się z nimi stało?

— Abel umarł z ręki Kaina, a Kain w strachu przed sprawą w sądzie, uciekł z Azji i przywędrował do Polski. Od niego właśnie pochodzą wszyscy nasi partyjni działacze i polemicy.

SEN.

Młody człowiek opowiada swój sen:

— Poszedłem do bardzo eleganckiej restauracji i zamówiłem sobie wykwintny obiad: raki, zupę żółtawą, smażone rydze, pulardę z kompotem i tort. Nagle zauważyłem, kiedym to wszystko zjadł, że nie wzięłem ze sobą pieniędzy.

— I coś zrobił?

— Zbudziłem się.

— No wiesz, jakże mogłeś! Ja na twoim miejscu byłbym jeszcze wypił czarną kawę.

NIE MA SENSU.

Gdy Aleksander Girardi mieszkał w Grazu, otrzymał list od pewnego włoskiego adwokatów, który go zapewniał, że może wywieść jego pochodzenie od najautentyczniejszych włoskich baronów.

— Czy zechcesz się pan o odzyskanie tego tytułu ubiegać? — pytał adwokat.

„Wielce łaskawy panie — odpisał znakomity aktor. — Po głębszym zastanowieniu się nad sprawą, zawiadamiam pana, że z propozycji starania się o odzyskanie podobno należącego mi się tytułu nie skorzystam. Jestem aktorem. Niech szanowny pan wyobrazi sobie, że gram naprzykład w farisie. Przechodzi pan ulicą i czyta na afiszu: „Skretyniały chłopek — baron Girardi”. To by przecież nie miało sensu”.

TYLKO DLA DOCENTÓW.

W jednej z wielkich sal wykładowych uniwersytetu berlińskiego znajdował się za katedrą wielki hak, wbity w ścianę i nad tym jeszcze większy napis: „Tylko dla docentów!”

Pewnego dnia ktoś dopisał obok kredą: „Może być także użyte do powieszenia palta, albo kapelusza”.

WYTLUMACZYŁ.

— Dlaczego dworzec w tym miasteczku jest tak daleko od miasta, pytają w zajeździe turyści.

— Zależało nam na tym, aby dworzec mieć jak najbliżej kolei.



Mistrzowie humoru — bracia Marx w karykaturze.

SPORT

Jutro sensacyjny mecz Warszawianka - Pomorze w ramach obchodu 15-lecia Pom. OZPN.

Program jutrzejszych uroczystości w Bydgoszczy z okazji 15-lecia Pomorskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej przedstawia się następująco:

Godz. 10,30: Nabożeństwo w kościele XX. Misjonarzy na Bielawkach.

Godz. 14,00: Stadion im. Marsz. Piłsudskiego — przedmecz juniorów Brda — Gwizda.

Godz. 15,30: Stadion — wielkie zawody piłkarskie Warszawianka (Liga) — Pomorze (reprezentacja).

Godz. 18,30: Resursa Kupiecka — akademja jubileuszowa.

Godz. 23,00: Wieczorek towarzyski w Resursie.

Na atrakcyjnych zawodach piłkarskich Warszawianka — Pomorze drużyny wystą-

pią w następujących składach:

Warszawianka: Jachimiek (rez. Koszowski); Martyna, Joks; Sochan, Cebulak, Sroczynski; Piry, Święcki, Smoczek, Kniola i Krawczyk.

Pomorze: Wyczyński (rez. Moeller); Wierzchowski, Kubalczak; Woliński, Stock, Lubawy; Wierzelewski, Kamiński, Ziółkowski, Kimmel, Kowalski. Rez. Pikies, Preja. Sędziuje mecz p. Żmudziński z Bydgoszczy.

Warszawianka przybywa do Bydgoszczy dziś o godz. 22-ej.

Niedzielne zawody reprezentacji Pomorza będą 9-te z rzędu. Dotąd Pomorze wygrało 4 razy i 4 razy przegrało. W niedzielę przekonamy się, czy liczba wygranych ulegnie zwiększeniu. Mamy nadzieję.

JUTRO WSZYSCY NA STADION MIEJSKI

na sensacyjne zawody piłkarskie

Warszawianka - Pomorze

(Liga) (Reprezentacja)

Zawody odbędą się o godz. 15,30. (18022) Przedmecz o godz. 14.

„To Warta grała brutalnie”.

Lwowska Pogoń usiłuje obarczyć winą Poznańczyków.

Lwów. Wobec zarzutów Warty pod adresem Pogoni w związku z ostatnim meczem ligowym, klub lwowski wydał oficjalny komunikat, w którym winą za zajścia lwowskie obarcza Poznańczyków. W niezwykłe ostrych słowach Pogoń stawia Warcie szereg poważnych zarzutów. M. in. pisze:

„Aby dać dokładny obraz perfidii klubu sportowego Warta, podkreślamy, że klub ten nie zawahał się donieść do PZPN, że

dwaj jego zawodnicy Danielak i Twórz są ciężko kontuzjowani i znajdują się w szpitalu we Lwowie, podczas gdy zawodnicy ci w najlepszym zdrowiu czekali we Lwowie na wyjazd z reprezentacją Polski do Bulgarii, który nastąpił w środę, 8 bm. ze Lwowa”.

Niewątpliwie komunikat Pogoni wywoła dalsze echa i przyczyni się do zaostrzenia sytuacji między obu klubami.

PROGRAMY RADIOWE

Niedziela, 12 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria”.
8,03: Dziennik poranny. **8,15:** Audycja dla wsi. **9,00:** Koncert w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr. F. Kowalika (z Poznania). **9,30:** Regionalna transmisja z Chelma z okazji „Święta Ziemi Chełmskiej”.
1. Pieśni ludowe w wyk. chórów kościelnych z Chełmszczyzny, 2. uroczyste nabożeństwo z katedry chełmskiej. Kazanie wygłosi ks. German Gawroński. Sprawozdawca prof. H. Mościcki. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Radosny poranek (płyty). **13,00:** Przegląd kulturalny. **13,10:** Gdy zadźwięczą mandoliny — koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów „Hejnał” pod dyr. A. Eplera i zespołu rewellersów „Chór Olanda”. Transm. z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie. **14,10:** Transmisja fragm. „Dożynek” z folwarku Borki, pow. wileńsko-trockiego. Sprawozdawca T. Bułsiewicz (przez Wilno). **14,40:** Wszystkiego po trochu (audycja dla dzieci). **15,00:** Audycja dla wsi. **16,00:** „Zapraszamy do Łazienek” — koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Sławy Orłowskiej-Czerwińskiej (sopran), Jerzego Czaplackiego (baryton), małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego, Marii Kaupę (śpiew), siostr Burskich (piosenki), Stefana Witasa (śpiew) i chóru P. R. W przerwie o godz. **17,00:** „Na czarnym ładzie” — felieton. **18,30:** Reportaż z życia. **19,00:** Teatr wyobraźni: Wzniesienie słuchowiska oryg. p. t. „Wielka wygrana”. **19,20:** Polska kapela ludowa F. Dzierżanowskiego. **20,05:** Franciszek Lehar: Potpourri w układzie W. Hruby'ego. (Transmisja z Wiednia). **20,35:** Program na jutro. **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00:** „Gumdrix”, aud. w opr. L. Nawrockiej, muzyka Cz. Halskiego (ze Lwowa). **21,35:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **22,00:** Recital śpiewaczy Sergiusza Gagarina (bas-baryton). Akomp. prof. L. Urstein. **22,55:** Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska—Dania. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ, 8,35: Audycja dla wsi. 1. Informacje dla rolników, 2. płyty. **8,55:** Program

na jutro. **12,03:** Konkurs chórów pomorskich przed mikrofonem. **13,00:** „Sztuka pomorska i gdańska” — pogadanka. **14,40:** Konkurs chórów pomorskich przed mikrofonem (ciąg dalszy). **20,00:** Muzyka lekka (płyty). **20,35:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **21,40:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **23,00:** Mozaika (płyty).

ZAGRANICA

Deutschlandsender. 19,00: „Coś dla każdego” — koncert. **Ryga. 19,00:** Koncert muzyki romantycznej. **Tuluza. 19,45:** Melodie operetkowe. **Kopenhaga. 20,15:** Melodie operetkowe. **Tuluza. 20,30:** Orkiestra argentyńska. **Bruksela flam. 21,00:** Koncert symf. **Mediolan. 21,00:** „Don Carlos”, opera Verdi'ego. **Rzym. 21,40:** Marsze i walec. **Deutschlandsender. 22,30:** Koncert rozrywk. **Wiedeń. 22,30:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,15:** Muzyka cygańska. **Paris PTT. 23,00:** Muzyka taneczna. **Strasburg. 23,00:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

Poniedziałek, 13 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,18: Gimnastyka. **6,30:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: a) „Spójrz w niebo” — pogadanka dla dzieci starszych, wygl. red. W. Frenkiel, b) utwory Ign. Paderewskiego (płyty). **11,40:** L. van Beethoven: Sonata e-moll op. 90 (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** Pomyślmy o odzieży zimowej — pogadanka. **12,25:** Edw. Grieg: Suita liryczna op. 54 (płyty). **12,40:** Od warsztatu do warsztatu: Mikrofon w warsztacie kamieniarskim (ze Lwowa). **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** „Pstra kureczka i kucharka Agata” — opow. Zofii Bogdańskiej dla dzieci młodszych (ze Lwowa). **16,15:** Koncert orkiestry filharmonii warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). **16,45:** Lwów na szlaku czarnomorsko-bałtyckim — odczyt. **17,00:** „Papa Franck” reportaż muzyczny W. Junoszy-Dąbrowskiego. **17,50:** Jeleni — pogadanka. **18,00:** Skrzynka techniczna. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Wyjątki z baletów (płyty). **18,50:** Sprawozdanie z przebiegu kongresu inżynierów ze Lwowa. **19,00:** Henryk Melcer: Trio fortepianowe op. 2. **19,40:** Pogadanka spor-

Polska prowadzi 1:0 z Austrią.

Wiedeń. W piątek na kortach Wiener Park-Klubu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Europy środkowej między Polską i Austrią. Zawody odbyły się przy bardzo małej frekwencji publiczności z powodu zimna i mrzącego bez przerwy deszczu.

Pierwszego dnia dokończono jedynie spotkania Wittman — Redl. **Zwyciężył Wittman 6:1, 7:5, 6:2.** Drugie spotkanie Hebda — Baworowski zostało przerwane przy stanie 1:6, 2:6, 0:1 dla Baworowskiego.

Wittman pokonał Redla bez trudu, grając regularnie i przeważnie z głębi kortu. Hebda robił wrażenie, jak gdyby lekceważył przeciwnika, który w tym roku znajduje się w znakomitej formie.

Dziś, w sobotę, odbędzie się zakończenie meczu Hebda — Baworowski i gry podwójne. Zakończenie meczu w niedzielę.

JĘDRZEJOWSKA JUŻ W FINALE PO ZWYCIĘSTWIE NAD JACOBS.

Nowy Jork. W półfinale mistrzostw tenisowych Ameryki Jędrzejowska odniosła wielki sukces, bijąc najgroźniejszą swoją rywalkę Helenę Jacobs, bez wysiłku 6:4, 6:4. Jędrzejowska w ten sposób zakwalifikowała się do finału.

W półfinałach gry pojedynczej panów pierwsza rakietą świata Budge wyeliminował Parkera—Pajkowskiego 6:2, 6:1, 6:3.

NOWICKI W WIĘZIENIU.

Poznań (PAT). Z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu śledczym b. skarbnika Polskiego Związku Bokserskiego Kazimierza Nowickiego. Nowicki, jak wiadomo, zdefraudował 6000 zł z kasy Polskiego Związku Bokserskiego.

HOKEJ NA TRAWIE.

W Poznaniu odbyło się w środę nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Hokeja na Trawie. Zebranie przyjęło nowy statut Związku oraz dokonało podziału okręgów, których chwilowo stworzono pięć, mianowicie: poznański, pomorski, śląski, warszawski i wileński. Związek liczy obecnie 17 klubów. Mistrzostwa Polski mają być rozegrane po rocznej przerwie pod koniec września.

Nadmierna tusza grozi sercu.

a jest objawem zlej przemiany materii, kiedy produkty tłuszczowe w organizmie nie ulegają dostatecznemu spalaniu, co powoduje odkładanie się tkanki tłuszczowej i sprządza cierpienia artretyczno-reumatyczne. Na przyspieszenie przemiany materii zioła dra Breyera nr 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (17925)

towa. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** „Przy wniku” — koncert rozrywkowy (z Krakowa). W przerwie około godz. **20,45:** Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,45:** „Ogniwa”, opowiadanie Elizy Orzeszkowej. **22,00:** Koncert muzyki polskiej z okazji XXI międzynarod. kongresu przeciwalkoholowego (II cz.). Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Irena Dubiska (skrzypce). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ, 11,40: L. van Beethoven (płyty) z Warszawy. **12,15:** Pomyślmy o odzieży zimowej — pogadanka. **12,25:** Melodie P. Abrahamy (płyty). **13,00:** Fragmenty operowe (płyty). **15,00:** Koncert rozrywkowy (płyty). **15,40:** Wiadomości z Pomorza. **16,15:** Koncert orkiestry filharmonii warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego (z Ciechocinka) **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Piosenki w wykonaniu rewellersów (płyty). **18,40:** Program na jutro. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Hilversum I. 19,10: Muzyka rozrywkowa. **Mediolan. 19,00:** Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt. 20,15:** Koncert orkiestry budapeszteńskiej. **Londyn Reg. 20,00:** Muzyka taneczna. **Budapeszt II. 21,05:** Muzyka cygańska. **Budapeszt. 22,00:** Muzyka taneczna. **Rzym. 22,40:** Muzyka taneczna. **Sztokholm. 22,15:** Wieczór melodii operetkowych. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka taneczna.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

Niedziela, dnia 12 września br. Wielka atrakcja programu niedzielnego będzie konkurs chórów pomorskich przed mikrofonem, początek którego wyznaczono na godz. **12,03.** Po konkursie ciekawa pogadanka Władysława Zarzyckiego p. t. „Sztuka pomorska i gdańska”.

Poniedziałek, dnia 13 września br. Panie domu zainteresuje zapewne poniedziałkowa pogadanka dr. Lucyny Szymańskiej z Warszawy o godz. **12,15.** Tytuł: „Pomyślmy o odzieży zimowej”. Wykonawcami fragmentów operowych o godz. **13,00** będą słynne orkiestry symfoniczne oraz soliści Ewa Bandrowska, Xenia Belmas i Tito Schipa. O godz. **16,15** transmitujemy w programie ogólnopolskim koncert orkiestry filharmonii warszawskiej z Ciechocinka w programie rozrywkowym.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

15.000 zł.: 174.411
 10.000 zł.: 39052 160.345
 5.000 zł.: 53899 160648 191281
 2.000 zł.: 12046 30730 31397
 45663 62550 65180 73055 76564
 78577 129649 162186 164116
 176159
 1.000 zł.: 9719 10404 16125
 18637 16902 25334 34472 38578
 42294 54321 58281 62295 79090
 80189 80519 84453 84534 106566
 112820 114169 117959 123080
 124572 125922 128013 130308
 135065 137285 144300 165883
 172489 177450 177623 181172
 181784 188304 194606 130925

Wygrane po 200 zł.

88 94 210 37 446 805 11 16 1361
 608 25 748 965 2146 73 213 54 64
 80 469 502 13 45 679 903 3126 61
 97 222 99 329 47 511 66 95 794 870
 908 13 24 44 4054 101 36 511 643
 90 772 76 81 862 5124 255 773 6048
 79 154 216 90 346 80 91 524 975
 7051 94 150 359 424 725 890 8135
 71 94 229 885 545 60 835 70 946
 76 9139 213 04 93 94 531 653 61
 875 935 92 10178 458 528 957 85
 11306 50 764 866 12436 550 746
 57 870 905 25 13110 33 66 403 537
 723 24 36 806 985 14038 89 318
 46 670 907 15066 141 68 267 82
 87 454 555 797 978 88 16345 549
 614 725 938 17013 26 32 165 203
 360 94 18001 18 233 363 90 406
 569 641 967 19075 212 362 411 71
 555 702 96 849 75 907 20131 44
 255 79 551 655 67 729 971 21030
 60 139 305 62 65 584 768 922 62
 82 22116 55 75 254 323 71 441 581
 678 705 41 73 75 97 849 81 925
 23122 223 29 414 566 660 68 837
 82 984 24176 490 94 575 617 789
 25028 199 322 909 45 26398 902
 27209 93 463 63 798 834 929 28019
 78 122 273 420 514 892 95 937 97
 29139 467 97 553 62 657 971 30211
 375 500 35 634 31044 91 239 550
 32076 309 49 433 98 522 666 81
 721 28 912 27 38064 91 92 400 572
 662 830 34035 125 223 370 92 494
 728 35010 160 256 79 342 402 6
 59 627 48 744 816 27 58 78 82 923
 36172 361 414 651 754 65 69 841
 987 37161 287 357 418 65 528 648
 975.

38048 447 512 995 39054 102 260
 453 89 590 626 320 49127 269 412
 500 652 887 41125 212 50 354 428
 19 508 89 848 56 943 6 41026 198
 553 933 43158 248 315 47 639 52
 72 94 811 44017 59 71 181 323 41
 510 644 792 826 85 989 45015 138
 261 389 412 501 76 611 77 794 941
 46102 47 73 217 87 623 723 981
 47072 117 8 219 300 405 25 548 50
 857 62 48005 19 102 272 327 51
 496 535 637 67 79 765 845 49037 40
 66 24 48 97 419 64 5 80 535 8 61
 672 768 814 90 50310 418 66 890
 913 51060 268 436 816 21 903 52067
 124 49 285 437 522 624 712 53377
 016 6 07 181 91079 27 426 822 687
 93 429 37 539 80 733 57 94 976
 55122 322 475 836 71 56074 85 109
 72 478 86 502 80 781 57013 109 232

301 54 490 749 898 965 7 58281 99
 594 739 59109 28 36 468 548 727
 947 50 99 60068 93 292 397 612 44
 892 61165 532 797 845 27 62004
 295 372 8 517 44 651 747 812 63061
 302 783 818 36 9 73 91 7 905 77
 64076 88 127 249 408 723 821 927
 65138 3399 505 676 90 724 881 906
 66230 67058 106 302 527 55 68322
 824 50 961 69047 416 44 633 727
 937 73 70260 365 544 939 71034
 141 298 354 8 61 422 717 67 833
 968 72070 8 121 82 313 402 17 95
 514 820 914 73127 232 326 421 612
 758 74032 82 104 26 70 252 340
 422 67 79 653 754 824 75162 5 202
 438 711 49 99

76172 232 37 70 466 569 614 43 844
 60 77199 207 16 305 54 497 509 29 79
 661 746 56 88 232 46 340 433 853 81
 79001 52 107 284 586 997 80062 208 336
 425 634 784 853 902 8 55 81156 501 44
 644 987 82011 12 37 200 13 61 311 30
 46 416 40 510 54 62 72 693 703 97 864
 965 83011 80 124 209 39 60 75 319 551
 73 797 84077 114 246 407 65 97 570
 78 674 730 35 928 85038 353 483 520
 626 747 950 96 86120 68 337 424 43
 504 56 64 609 41 998 87127 87 311 99
 463 574 727 895 985 88030 240 450 96
 708 22 934 40 65 89187 267 84 493 512
 74 734 985 90270 467 6063 693 91033
 22 119 201 50 420 75 79 513 714 851
 92056 104 206 55 68 346 430 77 581
 632 57 912 19 93022 216 36 45 465
 89 602 959 94064 171 360 422 71 805
 50 93 95009 483 510 26 605 52 857
 96156 302 99 490 832 41 89 97269 416
 53 673 98040 98 123 80 88 296 390 92
 434 572 611 15 858 99009 55 201 85 88
 440 723 61 838 44 98 100111 58 93 96
 451 83 526 92 96 814 971 101035 149
 130 304 32 685 766 102059 108 249 89
 344 93 484 511 23 33 42 890 959 103128
 52 649 739 85 841 104082 113 290 398
 463 562 729 839 902 37 74 105218 325
 593 632 730 88 106666 959 107032 130
 86 480 661 748 52 965 90 108001 156
 479 540 707 39 890 975 109015 118 53
 59 837 500 110023 36 145 213 714 47
 62 971 111075 221 51 55 316 641 836
 922 33 43 59 12163 203 355 94 673
 727 830 66 903 54 113565 77 797 941

11462 417 508 50 94 631 37 747 997
 48 95 115532 43 644 721 833 11696
 398 439 660 35 736 11739 216 411 95
 605 817 965 11849 306 403 618 81
 739 945 50 11900 92 159 41 91 68 201
 14 438 524 36 51 67 719 881 918
 12054 81 124 316 18 523 606 18 33
 965 121 195 546 795 121 800 58 12381
 108 84 216 82 558 81 726 96 12883
 185 223 505 644 73 718 72 804 943
 56 96 124 127 243 74 381 454 62 572
 678 710 89 863 12599 122 70 339 655
 724 861 93 12623 67 78 244 361 425
 501 502 32 52 604 529 19 12715 107
 205 580 95 744 56 12805 292 334 68
 78 401 50 96 501 31 613 12907 52 71
 318 71 445 658 795 809 41 13028 119
 54 73 231 11 551 962 131 193 270 464
 568 660 93 815 986 13225 6 138 240
 54 388 598 731 76 936 13307 91 12891
 360 410 70 560 674 784 134125 352
 409 448 954 13584 432 55 63 544 608
 66 774 873 136 209 316 401 561 627
 90 795 815 24 92 913 13750 395 529
 42 815 40 70 912 28 138535 91 690
 722 89 923 78 139202 29 521 75 849
 55 907 14001 27 102 74 408 602 727
 31 58 53 876 14130 218 466 56 417
 548 53 98 637 770 851 988 142212 82
 479 733 832 996 143257 473 639 57
 749 79 966 14464 118 82 87 144545
 692 723 145347 56 521 56 617 46 751
 74 811 146034 75 98 132 39 246 69
 313 82 400 53 79 585 613 61 732
 908 68 147292 409 50 500 583 616 44
 768 148012 246 23 557 628 149064 203

365 484 610 64 718 89 906 12 150046
 253 365 71 94 401 582 99 617 13 801
 966 151061 96 564 631 97 923
 152067 122 364 486 597 642 801
 74 153020 142 238 406 28 553 633 36
 83 787 879 938 154421 839 155069
 254 94 519 634 91 750 58 72 74 94
 530 901 156165 252 534 85 81 783
 157170 221 23 303 511 27 51 608
 750 158903 173 246 470 606 844 955
 159039 47 83 294 97 352 530 675
 85 730 85 826 81 986

160293 434 731 44 161085 103 253
 530 777 917 95 162038 89 226 90
 480 633 700 25 885 908 163189 250
 77 309 49 423 707 43 164150 481
 857 78 91 165053 282 86 466 625
 981 166508 732 39 66 167026 376
 675 716 73 997 168076 101 92 364
 445 440 169209 352 695 789 801

170540 678 171082 90 97 382 435
 65 725 76 850 172008 66 312 50 696
 713 901 53 173042 406 751 75 174269
 312 581 92 830 926 47 175141 498
 591 95 696 803 925 176100 37 64
 276 93 842 923 177043 196 679 845
 973 94 178036 103 302 68 626 746
 87 812 70 49 915 179007 106 82 233
 316 456 586 639

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

85 346 476 575 655 1528 638 835
 984 95 2046 737 956 95 3250 729
 4433 71 775 845 51 72 946 5032 52
 336 710 37 858 944 6181 284 99 387
 507 7431 655 8381 454 716 876 9763
 10060 193 238 45 831 65 11256 15568
 735 77 805 13 56 12321 981 62 13085
 835 966 14226 544 47 877 15109 500
 925 16538 772 924 1781 981 18389
 730 71 19100 8 946 20002 216 653
 727 52 818 21656 706 22599 701 927
 23097 242 47 24060 479 654 25212
 599 739 881 27146 471 906 29135 304
 644 718 833 930 30069 536 695 930
 31049 179 246 51 331 52 485 570 748
 82143 53 217 502 50 758 846 904
 33043 411 603 957 34097 109 387 94
 660 863 35317 579 757 801 2 911
 36447 679 92 831 934 37013 27 504
 88317 535 853 39122 589 730 811 75
 40882 41148 375 701 68 42011 753
 43185 201 486 619 58 862 44259 962
 45226 528 871 46167 453 543 601 61
 76 47051 164 808 92 991 48285 718
 833 81 49170 414 577 85 625 64 76
 50553 93 627 802 83 51101 36 75 632
 766 861 915 52035 344 99 428 514
 56 53308 441 502 874 912 54026 53
 171 548 798 898 81 55008 452 616
 56010 31 214 57325 501 632 762
 58102 479 59237 552 65 82 679 826
 60723 61074 143 269 700 843 931
 62199 302 71 427 758 987 63676 880
 64136 291 466 647 790 65203 18 357
 777 860 66022 88 99 190 635 996
 67122 90 656 68150 211 663 715
 69084 257 551 639 70495 660 71186
 236 53 56 72130 338 553 921 73046
 78 750 74496 808 75699 880 76119
 234 426 46 721 864 78638 847 79597
 645 92 80158 507 972 81350 495 806
 82130 53 826 83511 778 84150 99
 334 492 726 955 85071 203 83 361
 889 88634 83 462 67 71 603 995
 87742 894 88220 88424 89705 80 903

90066 116 17 45 269 97 91341 776
 92075 78 298 349 450 783 809 93002
 745 92 94026 96610 741 96223 764
 97035 43 663 720 872 98100 279 645
 99299 453 531 686 925 75 100055 347
 664.

101168 399 606 41 705 102986 93
 103023 844 104003 988 105048 261
 326 106078 119 622 28 860 107328
 853 971 108074 525 943 109145 254
 409 706 110179 93 512 647 904 111029
 32 257 810 38 534 614 728 829 112856
 967 113055 128 75 597 114111 864
 73 77 115682 788 116080 342 787
 18117 876 522 805 119119 120010
 313 55 121201 27 616 71 859 122085
 595 886 5 123176 851 124321 610
 797 825 125657 33 126311 94 70 588
 809 979 128548 69 834 129014 111
 584 130622 940 131032 339 910
 132166 271 381 586 939 133428 504
 734 134265 730 135086 359 536
 136239 859 97 137049 58 103 665
 747 826 960 69 138159 254 422 760
 97 139075 120 283 327 429 59 687
 140250 661 739 141062 203 537 709
 142018 123 315 50 903 143285 942
 144035 839 145069 226 40 463 510 35
 55 717 146091 424 565 653 147197
 318 97 901 148134 591 699 149043
 59 944 150399 487 151025 52 899
 152004 62 118 242 350 633 707 900
 152322 635 154812 155145 88 356
 770 812 156097 179 262 475 98 921
 157159 417 721 898 158261 159061
 115 84 538

160335 656 752 161611 162052 423
 951 163074 211 318 428 609 28
 164671 811 165200 94 376 554 760
 922 45 167127 419 587 168165 578
 972 69257 301 33 623 76 784 170062
 121 86 404 14 548 625 92 743 171065
 172467 648 710 18 815 173187 505
 779 83 174271 448 570 606 175038
 348 402 727 40 977 176255 880
 177122 178299 757 883 976 179026
 104 207 97 814 180029 134 211 60
 486 582 880 920 181019 282 335 881
 182004 314 493 183055 752 967
 184083 204 32 446 72 936 185552 615
 917 186422 187013 569 188265 189292
 364 832

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
 padła na nr. 170113.
 15.000 zł. na nr. 36508 47489
 143038.
 10.000 zł. na nr. nr. 83298 91011
 5.000 zł. na nr. nr. 75290 81069
 87291 105664
 2.000 zł. na nr. nr. 6270 13158
 21494 51051 64785 69150 70203
 89496 97632 97921 105207 129980
 133161 144159 168655 181160 194398
 1.000 zł. na nr. nr. 4852 9656 14677
 14174 17250 21192 23060 24058
 26276 25429 44127 46797 46954
 62218 82622 98310 96978 102561
 118816 129331 130333 133075 135046
 138419 156867 152925 156032 160756
 174463 175638 177733 178424 181571
 190661

Wygrane po 200 zł.

238 46 480 1370 1432 1693 1799 1898
 2032 2193 2419 95 2736 2878 2915
 3226 3386 3617 68 3874 4137

Bojkot kupców z ulicy Długiej

niewinnie dotknął także sklepy polskie i chrześcijańskie, znajdujące się na zagrożonym odcinku. — Szanownej Publiczności z miasta i okolicy Bydgoszczy pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że spokój na ul. Długiej już został przywrócony i nie napastuje się tutaj przechodniów. Trzeba tylko dokładnie zapamiętać, które firmy są polskie i chrześcijańskie, celem odróżnienia ich od żydowskich. (17682)

Polecamy życzliwej uwadze Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“:

- B. Kiedrowski** - drogeria, perfumeria i skład farb, Długa 53.
- Fr. Kaczmarek** — porcelana, szkło, fajans oraz wszelkie sprzęty kuchenne, Długa 64.
- Wł. Grzechkowski** - skład skór, przyborów szewskich i siodlarskich, Długa 62.
- Janina Bogusz** - nowo otwarty skład kapeluszy damskich, Długa 55.
- St. Nagel i St. Jankowski** - tytonie i księgaria, Długa 76.
- J. Kuberek** - dom komisowy, meble i maszyny do szycia, Długa 68.
- W. Ziolkowska** - skład maki, nasion i paszy, Długa 70.

- J. Maciejewska** - konfekcja męska, ubrania zawodowe i czapki, Długa 51.
- Wawrzyniak i Rybski** - handel skór i przyborów szewskich, Długa 50.
- Brunon Delewski** — skład kawy i delikatesów, Długa 38.
- Eryk Dietrich** — skład przyborów tapicerskich i mat. meblowych filia, Długa 13.
- Bronisława Samulewska** — galanteria i wyprawy dziecięce, Długa 7.
- Teresa Kasprócz** — skład mebli, poleca meble własnego wyrobu, Długa 34.
- W. Dobrzyński** - skład mebli, Długa 32.

- Paweł Głaziński** - skład bławatów i trykoty, Długa 31.
- T. Bigosiński** — hala groszowa, bielizna, galanteria, kosmetyka, Długa 32.
- Henryk Kaszubowski** — zakład zegarmistrzowski-jubilerski, Długa 22.
- Cukiernia-kawiarnia „Ziemiańska”** poleca własne wyroby, Długa 29.
- Fr. Lewandowski** - repr. fabryki walizek, Długa 29.
- Józef Mruk** - wytwórnia obrazów, Długa 20.
- A. Marciński Sp. z o. o.** - skład fabryczny zyrandoli i opraw elektr., artykuły elektryczne, radiowe i techniczne, Długa 6.
- J. J. Goerdel, wł. Edmund Matecki** - handel win i spirytusów, Długa 10.
- S. Stryżuk** - wysyłkowy dom tapet, linoleum i ceraty, Długa 12.
- Lucja Małecka** — Centrala mebli, meble stylowe w wielkim wyborze, Długa 42.

BACZNOŚĆ, RESTAURATORZY!
W związku z pobytom wojska i powitaniem armii w dniach 14 i 15 bm. mogą poszczególni członkowie otrzymać zezwolenie na przedłużenie godzin policyjnych. Zainteresowani winni zgłaszać indywi-

dualne wnioski do starostwa grodzkiego Zarząd Stow. Restauratorów w Bydgoszczy. (17962)

Sprawy sokole.

Baczność, sokoli gniazd bydgoskich!
Posiedzenie naczelnictwa okręgu odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 9-tej w Sokolni przy ul. Toruńskiej.

Zbiórka druhen i druhow ćwiczących w poniedziałek, 13 bm. o godz. 20-tej w sali gimn. przy ul. św. Trójcy. Sprawy złączone z uroczystością „Powitania Armii“.

Naczelnik Okr. V.

Sokół V — sekcja żeńska.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w salce p. Gordona, ul. Chełmińska, wieczorek rodzinny. Początek o godz. 17-tej. Sympatycy i bratnie gniazda mile widziani.

Sokół V — oddział kolarzy.

Wycieczka do Biskupina w niedzielę, dnia 12 bm. Zbiórka o godz. 7-jej rano przy Pl. Poznańskim. Sympatycy sportu kolarskiego mile widziani.

W sobotę, dnia 11-go bm.
OTWARCIE
BARU I KAWIARNI „AS”
właśc. E. Wittersheim
przy pl. Teatralnym 6, I ptr.
Obfity — doskonały bufet
Dobrze pielęgnowane napoje (17989)
BILARDY PIRAMIDKOWE, KARAMBULOWE I AUTOMATYCZNE, SZACHY, BRIDGE

SKŁAD FUTER
F. JAWORSKI
BYDGOSZCZ DWORCOWA 35

znany jest:
z solidności
stałych i rzetelnych cen!
wielkiego wyboru dobrego towaru
świetnej pracowni kuśnierskiej
i bezkonkurencyjnie doskonałych fasonów

Na każde futro gwarancja Na każdy fason i wykonanie gwarancja

Już dnia 4-go b. m. rozpoczęła się
Wielka tania sprzedaż
wszelkich materiałów wełnianych, bawełnianych i jedwabi w składzie bławatów
Bydgoszcz F.A. Matz Stary Rynek 19
Artykuły sezonowe sprzedaje się **znacznie niżej cen zakupu.** Olbrzymi wybór ostatnich nowości. Uprasza się zwrócić uwagę na **ceny w oknach wystawowych.** (18059)

WINCENTY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Golezno, ul. Wrzesińska 18. Telefon 150.

Rozkład jazdy autobusów na liniach:

1) Bydgoszcz — Żnin — Gniezno

Bydgoszcz	7:45	10:40	11:45	14:20	16:15	19:40
Rynarzewo	7:20	10:15	11:20	13:55	15:50	19:15
Szubin	7:05	10:00	11:05	13:40	15:35	19:00
Żnin	6:25	9:15	10:20	13:00	15:00	18:20
Żnin	—	9:05	—	12:55	14:55	18:15
Gasawa	—	8:50	—	12:40	14:35	18:05
Rogowo	—	8:35	—	12:25	14:20	17:40
Gniezno	—	7:50	—	11:40	13:40	17:00

2) Kcynia — Szubin — Bydgoszcz.

Kcynia	9:20	14:25	19:05	21:35
Szubin	8:55	14:00	18:40	21:05
Rynarzewo	8:40	13:45	18:25	20:50
Bydgoszcz	8:15	13:20	18:00	20:15

3) Żnin — Łabiszyn.

Żnin	9:00	16:55
Łabiszyn	8:30	16:30

UWAGI: P = kursują tylko w dni powszednie
N = w niedziele
T = w dni targowe (wtorki i piątki)

Zwiedzajcie osadę biskupińską — dojazd do Gasawy!

Ekspedientka (18.000)
Pierwszorządna siła, która włada językiem niemieckim z pełnym utrzymaniem potrzebna od 1. X. do składu bławatów, konfekcji i galanterii, pierwszeństwo mają siły, które pracowały w okolicy Kartuz, Brusy Wejherowa i Gdyni. Oferty własnoręczne z fotografią skierować do firmy Cz. Czubek, Gdynia 4, Chylonja.

POLECENIA
Futro
oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Fr. Przybylski, Mostowa 3, dypl. mistrz kuśnierski. Modny krój, nowoczesne wykonanie, absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku. 16510

SPRZEDAŻ
Deski 10956 podłogowe suche, dykty do dekoracji, brzoza, dąb, olcha, jesion, buczyna, sosna, szalówka, stolarka poleca Feliks Wojciechowski, handel drzewa, mechaniczna obróbka drzewa Pomorska 36, Tel. 1302.

Mebie
pianino reperuje, poleruje, bejcuje. Pomorska 4. (10946)

Resztówki
majątki, dzierżawy, wielkim wyborze, okazynie, poleca Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. (18100)

Boxery
niemieckie, szczeniata (rodow. premjowane złotym medal.) sprzedaż Karaszewski — Gdańsk-Wrzeszcz, An der Königshöhe 27. (18079)

Nagrobki
na dzień zaduszny już trzeba teraz zamawiać i tylko w znanej firmie Raczkowski, ul. Marsz. Pocha 36. (10954)

Gruntownie (18116)
czyści, reperuje najgorszą garderobę jak najtaniej „Ekonomia”, Dr Emilia Warmińskiego 10, m. 6.

Kolonialke (10981)
mieszkaniami 80 zł. sprzedam. Wiadomość filia.

Maszyny
do pisania, radioaparat uniwersalny nowy na raty poleca Sala Licytacyjna Gdańska 42. (18129)

320
mórg korzystnie Poznańskie oraz wiele innych poleca „Agraria”, Pomorska 22-3. (10958)

Burka
różne meble tanio poleca Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (18128)

Dom
2-piętrowy, centrum, bez długi, dochód 3000, cena 24.000, okazynie, powód wyjazd. Zgłoszenie Bydgoszcz, Reja 5 m. 10. (10973)

POSAZY POSZUKUJĄ
Cukiernik
siła pierwszorządna poszukuje posady. Łaskawe oferty do Dziennika pod „Sumienny”. (1423)

Pomocnik
handlowy przyjmie posadę jako podróżującego, ekspedient, kierownik, niemiecki, francuski. Oferty Dziennik „Handlowiec”. 18114

POSAZY WOLNE
Fryzjerka
pierwszorządna na stałą posadę w Sopotach potrzebna. Zgłoszenia Kunkiel, Sw. Trójcy 17. (18070)

Kucharka
wykwintnym gotowaniem pieczeniem ciast, długoletnimi świadectwami potrzebna od zaraz. Śląska 15 m. 3. (18113)

Stonczny
umeblowany pokój osobne wejście zaraz lub 15. Sniadeckich 26-8. (10943)

MIESZKANIA WOLNE
5 pokojowe
komfortowe z wygodami, korzystnie wprost od gospodarza, od października. Świętojańska 13. (18091)

Murarzy — Stolarzy
poszukuje. Kotecki, Koni-gort-Rytel. (18101)

Fryzjer (18122)
damsko męski, wodna, żelazkowa potrzebny natychmiast. Graczyk, Żnin.

MIESZKANIA POSZUKUJĄ
Komfortowe
mieszkanie 4 pokojowe, najchętniej willi, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Dzień, „H” 18121

2 pokoje 10964
z kuchnią, Zakątek 17.

W centrum
3 duże słoneczne pokoje na kancelarię, biura lub inne cele handlowe. Zgłoszenia Dworcowa 8. (18133)

Dla
mojej gospodyni, uczciwej, wzorowej i czystej szukam posady u starszego państwa lub samotnego pała. Oferty do Dziennika pod „Sumienna”. (18096)

DZIERŻAWY
Garaże 10943
składnice, warsztaty wynajęcia, Sniadeckich 32.

Poszukuję
3-4 pokoje ewtl. łazienka. Filia Dzień pod „Urzednik państwowy”. (10942)

MATRYMONJALNE
Panna (18125)
młoda wyjdzie za mąż, w posagu otrzyma dom (restauracja z pełnym wyszynkiem) położony w najruchliwszym punkcie miasta powiatowego. Do objęcia potrzeba około 20.000 zł. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Nr. 18”.

Przyjmujemy
młodych ludzi do przyuczenia na maszynie na stałą pracę. „Grakona”, O. Gertner i Ska w Bydgoszczy, Piersona 13. 18117

RÓŻNE
Krawczyńni (10936)
modelarka paryskiej akademii, kartą rzemieślniczą, urzędzeniem poszukuje osoby mieszkaniem lub małą gotówką, chętnie na prowincji. „Współpraca” filia Dziennika Bydgoskiego.

Urzędniczka (10989)
z dwoma dziećmi 9 i 10 lat, szuka mieszkania 2 do 3 pokoi z kuchnią od 1. X. 1937. — Zgłoszenia filia Dziennika „2-3”.

NAUKA
Poszukuję (10975)
korepetytora dla ucznia 3 klasy gimnazjum, język niemiecki i francuski poządany. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego 7-go pod „Energiczny”.

Panienci (10965)
w naukę szycia, kroju przyjmuję. Mistrzynie krawiecka Warmińskiego 10-4

Chłopak
do prac rolnych potrzebn. Zgłoszenia Gdańska 59-5. 10969

Jasnowidz
Lewando przyjmuje. Mo-stowa 3-5. (1097

Poszukuję (10975)
korepetytora dla ucznia 3 klasy gimnazjum, język niemiecki i francuski poządany. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego 7-go pod „Energiczny”.

RÓŻNE
Zegarki
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr 41 (10935)

Nowość!

Na placu przy ul. Dworcowej 69
(róg Królowej Jadwigi)

Sensacja!

Czynne codziennie od godz. 17-22-ej
w niedziele i święta od godz. 12-ej.

Największa atrakcja świata Ściana śmierci **Niebywale widowisko sportowe.**

Szalone popisy słynnego jedy-
nego polskiego sportsmena **Władysława Lewandowskiego**
na ciężkim motocyklu po gładkiej pionowej ścianie wysokości 7 m, który
jeżdżąc wykonuje szereg krew w żyłach mrozących ewolucyj akrobatycznych.

By w to uwierzyć każdy musi sam zobaczyć. Wstęp tylko 25 groszy.
Przedstawienia odbywają się co pół godziny.

Poza tym: „Zywa Syrena” „Teatr Iluzji”. Strzelnica motorowa.

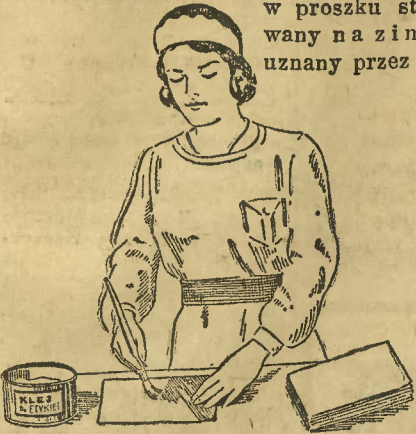
Uwaga!

Najlepszy klej stolarski

w proszku stosowany na zimno „Kleolit”
uznany przez fachowców jako najekonomiczniejszy.

Najstarsza w Polsce Wytwórnia
Bejcy woskowej „Róg”
pod nazwą „Róg”
w 12-tu odcieniach.

Wszelkie kleje płynne maszynowe i ręczne dla przemysłu.
Kazeina mielona i niemielona najprzedn. gatunku o zawartości 85% białka dostarcza
Wytwórnia Chemiczna „Róg”
Bydgoszcz, ul. Gdańska 91
168:3 tel. 2970 i 1506.



Rozkład jazdy autobusów na liniach

BYDGOSZCZ — NAKŁO — WYRZYSK — ŁOBZENICA					
6 ⁰⁰ , 7 ⁰⁰ , 9 ⁴⁵ , 13 ⁰⁰ , 16 ⁴⁵ , 18 ³⁰	BYDGOSZCZ	8 ¹⁰ , 9 ⁰⁰ , 12 ⁰⁵ , 15 ¹⁰ , 18 ¹⁵ , 20 ⁴⁰			
6 ³⁰ , 8 ⁰⁰ , 10 ⁴⁰ , 14 ⁰⁰ , 17 ⁴⁰ , 19 ³⁰	NAKŁO	7 ¹⁵ , 8 ⁰⁰ , 11 ⁰⁵ , 14 ¹⁵ , 17 ¹⁵ , 19 ⁴⁵			
— 8 ⁵⁵ , 11 ⁴⁰ , 14 ⁵⁵ , — 20 ³⁰	WYRZYSK	— 7 ⁰⁰ , 10 ¹⁰ , 13 ⁰⁵ , 16 ²⁰ , —			
— — 12 ¹⁰ , — — 21 ⁰⁰	ŁOBZENICA	— 6 ¹⁵ , — — 14 ⁴⁵ , —			
P PY P		P PY P			

BYDGOSZCZ — ŚWIECIE					
7 ³⁰ , 13 ⁰⁰ , 19 ⁰⁰	BYDGOSZCZ	9 ⁰⁰ , 12 ⁴⁵ , 18 ⁴⁵			
8 ⁴⁰ , 13 ⁴⁰ , 19 ⁴⁰	TRZECIEWIEC	8 ³⁰ , 12 ⁰⁵ , 18 ⁰⁵			
8 ⁴⁵ , 14 ²⁰ , 20 ²⁰	GRUCZNO	7 ⁴⁰ , 11 ³⁰ , 17 ³⁰			
9 ¹⁰ , 14 ⁴⁰ , 20 ⁴⁰	ŚWIECIE	7 ¹⁵ , 11 ⁰⁰ , 17 ⁰⁰			

UWAGA: P kursuje tylko w dni powołane na odcinku Bydgoszcz — Nakło. PY kursuje tylko we wtorki i piątki na odcinku Bydgoszcz — Wyrzyk. (16330)

AUTOKOMUNIKACJA Sp. z o. o. Bydgoszcz ul. Sielanka 2.



Do wszelkich ogrzewań centralnych
Oszczędnościowe kotły Uniwersalne pat. Höntscha
Opalać można każdym opałem, stąd znaczne korzyści.
Höntschi i Ska Sp. z o. o.
Odlewnia kotłów ogrzewalnych
Poznań — Rataje 11. (15398)

Ogłoszenie.

Zarząd Gminny w Jezewie powiat Świecie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na budowę VII kl. publicznej szkoły powszechnej w Jezewie w stanie surowym. Oferty w zalakowanych kopertach złożone do Zarządu Gminnego w Jezewie do dnia 25. 9. 1937 r. godz. 12-tej i to:
a) Na budowę z dostawą kompletnego materiału budowlanego i robocizny.
b) Wykonanie budowy bez dostawy materiału budowlanego. Plan budowy oraz warunki przetargu są wyłożone do wglądu w biurze Zarządu Gminnego. (17881)
Wójt (—) Łobocki.

Zarząd Miejski w Starogardzie

KONKURS

na stanowisko:
1. naczelnego sekretarza
2. kierownika wydziału drogowego i kanalizacyjnego
3. urzędnika gospodarczego
Wynagrodzenie ustali się według umowy.
Kandydaci na powyższe stanowiska winni posiadać następujące warunki:
a) obywatelstwo polskie, b) ukończone wyższe studia i praktykę na stanowisko ad 2. (wydział inżynierii lądowej) ad 1. i 3. wykształcenie średnie i długoletnią praktykę w służbie samorządowej, c) nieprzekroczony 40 rok życia.
Do obowiązków urzędnika gospodarczego należeć będzie oprócz kierowania pracami w parkach, zieleńcach, oraz zadziwienia miasta, nadzór nad robotami publicznymi. Pierwszeństwo w uzyskaniu posady będą mieli kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami technicznymi t. j. ukończoną szkołę ogrodnictwa lub leśną.
Podania wraz z własnoręcznie podpisanym życiorysem, oraz uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, stwierdzających posiadanie w/w warunków należy nadsyłać na ręce niżej podpisanego do dnia 5 października br.
Oferty nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi.
Starogard, dnia 6 września 1937 r.
17913) Burmistrz, (—) Felski.

Meble
solidne najtaniej 8010
Centrala Mebli
właśc.: **Lucja Małecka**
Długa 42.

W podróży
w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy zadać
Dziennik Bydgoski.

Zboże Nasiona Pasza (8964)
Nawozy sztuczne—Wegiel
oferuje
SCHMIDT & SCHEMKE
BYDGOSZCZ
Biuro ul. Gdańska 24 magazyn Nad Portem 4
tel. 14-11 i 13-11 tel. 12-11.



Radio TELEFUNKEN
o pełnej barwie
głośniki z szeroko-wstęgową membraną, zrównoważenie zakresu dźwiękowego, wytworne akustyczne skrzynki ze specjalnie dobieranego drzewa, maksymalna selektywność, zawór przeciwiinterferencyjny dla 9 kc, udoskonalone magiczne oko z tródm. przejrzysta skala, żelazne rdzenie, ciche strojenie, i wiele innych zalet składają się na ostatni wyraz radiotechniki światowej, która godnie reprezentują nowe superheterodyny Telefunken na rok 1938. Prospekty, opisy i demonstracje we wszystkich większych składach radiowych.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA”

KRAKÓW, ULICA PIERACKIEGO NR 14
przygotowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji z pomocą uzupełniającą nowe opracowane skrypty, programów i miesięcznych tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szk. 1937/8 nast:
1. Kurs maturalny gimnazjum starego typu.
2. Kurs średni do egz. z 4-ech kl. gimn. nowego ustroju.
3. Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju.
4. Kurs 7 mio kl. szkoły powszechnej. (10318)

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

Absolvenci Szkół Rzemieślniczych

dla metalowców urodzeni w latach 1917, 18, 19 i 20-tym otrzymają bezpłatnie naukę i utrzymanie, zapisując się na Roczne Dzielne Kursy Uzbrojeniowe lub Okrętowe, lub Samochodowo - Czołgowe Towarzystwa Wojskowo-Technicznego.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 25-go września 1937 roku (17737)
Towarzystwo Wojskowo-Techniczne
w Warszawie, Al. Róż 8 m. 1, telefon 8-13-33.

Poszukuję od 1. 10. 1937 r. (17909)

1 dekoratora
1 ekspedienta jako zastępcę szefa
2 ekspedientów do konfekcji
2 ekspedientki do tow. krótkich i białawych
Zgłoszenia sił młodszych—wszelkim wymaganiom dorosłym z podaniem pensji wraz z odpisami świadectw przyjmuję
Fa Bronisław Drawski
Dóm Towarowy
Kościerzyna, Pomorze.

Przyszłość Twoja Widzi

Najslawniejszy jasnowidz psycho-grafolog, uznany przez Związek Międzynarodowy Metapsychików, Mistrz Wiedzy Tajemnej WOMOUTH obdarzony fenomenalnym darem jasnowidzenia w transie medialnym. Powie Ci czy masz i kiedy-szczęście w grze loteryjnej, oraz wybierze według obliczeń daty urodzenia Twojej planety, zupełnie bezpłatnie, szczęśliwy numer losu, który pod gwarancją musi być wygrany. Dowodem tego są w moim posiadaniu setki listów podziękowań, od osób które wskazałe przezemnie losy wygrały po 100,000, 50,000, 20,000 i 10,000 zł. Na żądanie przepowiadam przeszłość i przyszłość, opracowuję horoskopy i analizy grafologiczne. Rady i wskazówki, dają możliwość zdobycia trwałej miłości pożądaną osoby. Nie zwlekaj, plisz jeszcze dziś, nie nie ryzykując a skorzystasz wiele. Podaj czytelnie imię i nazwisko datę urodzenia, załączając 1 zł znaczki poczt na koszty pocztowo-kanc. bez załączenia znaczków odpowiedź nie nastąpi. (1815)
Adres: Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lenartowicza 11.6.

Polskie Towarzystwo Szkolne w Bydgoszczy

ogłasza
konkurs
na stanowisko dyrektora gimnazjum męskiego.
Emeryci mają pierwszeństwo. Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw należy składać w adm. Dziennika Bydgoskiego pod „P. T. S.”. (17852)

dla **wszystkich szkół** (17886)
poleca:
„Ka De Ha”
Harcerska Spółdzielnia z o. u.
Oddział Bydgoszcz
Gdańska 26, tel. 3408.

Wewnątrz gmachu rządowego w Bydgoszczy

(17028) oddam bardzo ruchliwy
KIOSK
posiadającemu 5.000 gotówką oraz wyrobienie kupieckie. Interes koncesyjny, bez ryzyka. Zgłaszać się 14 b. m. wtorek, Hotel „Pod Orłem” (portier). (17928)

OSTRZEŻENIE!

W ostatnim czasie pojawiły się w handlu naśladownictwa moich preparatów do wędlin i zapraw do peklowania. Naśladowcy chwytają się niezgodnych sposobów, a mianowicie, by Szanownych P. P. Kolegów i Konsumentów moich preparatów wprowadzić w błąd przystosowują opakowania swe pod względem zewnętrznej formy i koloru do moich opakowań, więc używają mego wzoru opakowania. Wobec tego, jestem zniewolony o-trzec moich P. P. Odbiorców i proszę ich o to, aby przy zaopatrywaniu się w moje preparaty zważali stale na „**Markę SERGOTA**”
która znajduje się na każdej paczce moich wyrobów, przez co zapewnią sobie dostawę pełnowartościowych i niedoścignionych w jakości preparatów a równocześnie ochronią się przed szkodliwymi fałszykatami. Pojawiające się naśladownictwa moich preparatów świadczą najpochlebniej o pożytkach, jakie PP. Odbiorcy jako przetwórcy wyrobów mięsnych odczuwają z wynalezionego przeze mnie zestawienia surowców, gdyż znając poltzeby PP. Kolegów i fachowców w dziedzinie rzeźniczo-wędliniarskiej nie trudno nitkować reklamą, lecz dostarczając **rzetelnego towar** spręparowany z najlepszych korzeni itp. składników. Po długoletnim doświadczeniu założyłem **Pierwszą i Najpopularniejszą** w Polsce specjalną wytwórnię preparatów do wędlin i do peklowania a, co jest również najlepszym poleceniem firmy:
Józef Sergot
Bydgoszcz, ul. Kordeckiego 14,
która prosi PP. Odbiorców nadal o pamięć życzyliwą, zapewniającą z swej strony sumienną i akuratajną dostawę. (1682)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



Otwarcie sezonu jesiennego

w Największym Domu Towarowym Pomorza

W. Korzeniewski Spółka Akcyjna

Telefon 1898

Grudziądz

Rynek 22-24

Polecamy w największym wyborze najpiękniejsze modele sezonu jesiennie-zimowego po najniższych cenach:

Palta przejściowe „jesionki” — Płaszcz zimowe obsadzone futrem — Futra i kurtki futrzane — Błamy — Lisy krajowe i zagraniczne — Skórki futrzane — Suknie wełniane, wizytowe i wieczorowe — Garsonki — Swetry — Bluzki i pulowery — Ostatnie nowości w wełnach na płaszcze, komplety, suknie, kostiumy — Apaszki — Szale — Pończochy — Rękawiczki — Parasole

Z nowoutwarzonego działu torebek damskich polecamy ostatnie fasony torebek sportowych i wizytowych.

18029

Prosimy zwrócić uwagę na nasze wystawy konkursowe!

Od dnia 12 do 19 września br. otrzymują przyjezdni do Grudziądza z okazji „Tygodnia Estetyki Miast” 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Adwokacką kancelarię

otworzyłem

w BYDGOSZCZY
ulica Mostowa nr 4

telefon 15-22.

Henryk Trzebiński

17960)

adwokat.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Broniewie, Dębionku i Kaźmierowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Broniewo wykaz L. 15 na nazwisko posiadacza ziemskiego Jana Kowalskiego i tegoż żony Franciszki z Świtów w Broniewie, żyjącej w ogólnej małżeńskiej wspólnocie majątkowej — zostanie — w drodze egzekucji — dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 9-tej przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój nr 9. Nieruchomość ma obszar 46.02.50 ha, nr 13 Broniewo księgi podatku budynkowego, nr 15 Broniewo, nr 63 Dębionek i nr 33 Kaźmierowo matrykuły podatku gruntowego, rocznej wartości użytkowej 147,94 talarów, rocznej wartości podatku budynkowego 600,— mk. — składa się z zabudowanego podwórza z ogrodem, roli, łąki i obszaru wodnego. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 sierpnia 1932 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozrachunku wierzyiciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Przystępujący do przetargu winni przedłożyć zezwolenie Starosty Powiatowego i Wojewody Poznańskiego na nabycie nieruchomości. (18110)

Nakło, dnia 4 września 1937 r.
Sąd Grodzki.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 27 września 1937 r. przetarg publiczny na wzmocnienie trzech prześię mostu żelaznego za pomocą spawania łukiem elektrycznym nad rzeką Wartą pod Orzechowem w km 199,815 linii Gniezno — Jarocin. Szczegóły przetargu ogłoszone w Monitorze Polskim Nr 206 z dnia 9. IX. 1937 r. (18109)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Keyni Modest Güntzel mający kancelarię w Keyni ul. Omentarna nr 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 września 1937 r. o godz. 14-tej w Karmelicy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Maksymiliana Buśkiewicza składających się z 1 stogu żyta ca 300 ctr oszacowanych na łączną sumę zł 3000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. **Kcynia, dnia 8 września 1937 r.**
Komornik (—) Güntzel. 17942)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.

Niniejszym zawiadamiam uprzejmie, że z dniem dzisiejszym otwieram swą

Śniadalnę i restaurację

po gruntownym remoncie i powiększeniu lokalu. Polecam pierwszorzędną kuchnię warszawską, dobrze pielęgnowane piwa i wyszynk wszelkich napojów alkoholowych.

Bufet ciepły i zimny, na życzenie dostawę w dom. Szanownych gości i sympatyków uprzejmie proszę o łaskawe dalsze poparcie.

Z poważaniem

18086) **F. GABRYEL, Gdańska 71.**

Naszą własność

w Chelmnie obok Rzeźni (dawniej rozlewnia piwa Śmigła)

Dom mieszkalny z ubikacjami nadającymi się na **skup skór, wymiana nakładami, handel materiałów budowlanych i opałowymi**

korzystnie sprzedamy

Browar Kuntersztyn S. A.
Grudziądz. (18040)

PAW MYDŁO DO PRANIA i MYCIA

Fabryka mydła „URSUS” 18060

STANISŁAW KOZŁOWSKI
Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 43, telefon 1843

Parcele budowlane

w najpiękniejszym położeniu m. Katowic około 2.000 m² w całości lub odcinkach okazjnie do sprzedania.

LEO WOLF, Katowice
ul. Moniuszki 10, Telefon 332-94. 18112

POKOJE WOLNE

Umeblowany i póżny wynajmę. Plac Weysenhoffa 7, m. 8, 10952

Gdańska 55-4 pokój utrzymaniem także przyjezdny. 10961

Pokój osobne wejście. Kościuszki 49. (10979)

Pokój mały, Śniadeckich 25-8. 10972)

Pokój 15 zł. Paderewskiego 22 m. 10, wejście Zamojskiego. (10971)

Słoneczny czysty, telefon, Stycznia nr. 22, pierwsze. (10963)

Pokój niekrepujący, utrzymaniem. Zduny 13-3. (10934)

Pokój ładny, z utrzymaniem. Pomorska 70-1 (10941)

Niekrepujący, utrzymaniem. Zduny 13 m. 3. (10934)

Umeblowany Długa 5-5. (18105)

RÓŻNE

Pani poszukuje pana inteligentnego, eleganckiego do lat 35 cel tańce, koncert. Oferty filia Dziennika „Samotny”. (18127)

Kuśnierzom

autorem anonimów radzę nabycia więcej wiedzy fachowej, a wówczas napewno ustąpi zawiść. Stanisław Rudak, kuśnierż Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70, tel. 19-05. (17983)

Chiromantka przepowiada, magnetyzuje, zasyla myśli, spełnienia, wszelkie życzenia. Nakielska 4-7. (18104)

Naszą własność

„Dom Polski” w Pelplinie

mieszczący: restaurację, salę, obszerne mieszkanie, sklep, dalej ogrody, zabawowy i owocowo-warzywny, całość ogrodzona

korzystnie sprzedamy

Browar Kuntersztyn Sp. Akc.
Grudziądz (18041)

Już od 2 zł 50 gr tygodniowo

najnowsze **radioaparaty** na raty.

17988)

Na składzie nowe modele „ATLAS”, Bydgoszcz, ul. Świętojańska 22

NAUKA

Szkoła Języków Marii Romington, Sienkiewicza 12-4. (10970)

SPRZEDAŻE

Kolonialkę sprzedam. Kujawska 81 m. 8. (18094)

Plandeki sprzedam. Warszawska nr. 11-1. (10966)

Parcela z barakami na sprzedaż. Ul. Stanisława Bydgosty nr. 4 Wilczak. (18093)

Bielizniarkę szafę i szafkę z lustrem sprzedam tanio. Gdańska 148 m. 11. (10978)

Zawiadaniem że z powodu parcelacji mam na sprzedaż kilka dobrych koni roboczych. Maj. Żorawia pow. Szulcin. (18124)

Dom ogród, parcele nad Brdą. Toruńska 93, Machnikowski. (18103)

Jadalnie eleganckie, tanio. Wały Jagiellońskie 17. (18111)

Rolwóz lekki, imadło ślusarskie, tanio. Kujawska 4. (18120)

Sypialnie meble wszelkie poleca tanio. Stolarsnia, Gdańska 111. (10944)

Westfalka duża, mało używana z powodu wyjazdu, korzystnie na sprzedaż. Al. Mickiewicza 5 m. 5 (10947)

Stolarnię w pełnym biegu zmechanizowaną centrum Torunia, z powodu choroby sprzedam. Do objęcia 5000 zł. Oferty „Par”, Toruń, pod „669”. (18088)

Fortepian i maszynę do szycia sprzedam tanio. Unii Lubelskiej 3, m. 2. (18065)

Pila taśmowa kombinowana mieści w sobie pilę tarczową, wiertarkę, frezarkę kompletne z narzędziami i motorem sprzedam. Oferty „Par”, Toruń, pod „668”. (18037)

Nasza nieruchomości

w Osieku koło Skórcza, (wieś kościelna), dawniejsza karczma, składająca się z domu mieszkalnego, 2 stajen, stodoły, remizy, ogrodu owocowego i około 2 morgi łąki, korzystnie (18049)

korzystnie sprzedamy **Browar Kuntersztyn Sp. Akc. Grudziądz.**

Sypialkę sprzedam. Stolarsnia, Plac Piastowski 7. 10948

Z powodu wyjazdu okazjnie do sprzedania sypialnię, jadalnię, kuchnię ewentualnie z mieszkaniami. Wiadomość Pomorska 54-25. 10949

Kasę „National” 4 szufladową sprzedam. Zgłoszenia pod „National”. (18069)

Rower sprzedam, Chrobrego 21, kolonialka. 10955

Rower Św. Trójcy 16. (18063)

Dobra egzystencja skład spożywczy, kiosk, własny domek, rucbliwy punkt Torunia, sprzedaż 10 000 powodu wyjazdu. Oferty Pieczyński, Bydgoszcz, Śniadeckich 52 10950

Restauracja sala, ogród z koncesją do oddania. Wiadomość Dziennik. (18115)

KUPNA

Motor ropowy kupię, Kołodziejczak, Gdańska 22. 10957

Wanne kupię emaliowaną i piec węglowy. Marsz. Focha 12-4. (18076)

Kupię dom do interesu i warsztaty, centrum Bydgoszczy, wpłacę 15.000 i obejmę długoterminowy dług. Zgłoszenia do Dziennika pod „W. T”. (18097)

POSADY WOLNE

Uczeń i czeladnik szewski potrzebny. Gołębia 37, Bydgoszcz. (18084)

Technik dentystyczny biegły w pracach lanych, — tylko pierwszorzędna siła, natychmiast potrzebny. Of. pod „Laboratorium” (18072)

Między pomocnik krawiecki zaraz Wesołowski, Keynia. (10951)

Stolarze na pokoje jadalne potrzebni. Toruńska 8, Szezerbowski. (18064)

Chłopak do posyłek do 17 lat potrzebny zaraz. Schöpfer, Zduny 9. (18025)

Tapicer (18098) siodlarz młodszy lecz dzieln, potrzebny od zaraz. Waclawski, Długa 59.

POSADY POSZUKUJA

Inteligentna panna przyjmie posadę gospodyni u samotnej osoby. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Zaufana”. 18012

DZIERŻAWY

Skład (18107) do wynajęcia. Długa 60.

Wydzierżawie piekarnię, sprzedam dom w mieście powiatowym. Fr. Kłosowski, Swiecie n. W. (18083)

Składnice na warsztat oraz obszerne piwnice ma Piotrowski, Długa 65. (18068)

Ubikacje na warsztat. Chelmińska 1, portier. (8053)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe: kuch. Gnieźnieńska 19.

3 pokojowe: Grunwaldzka 143-5.

kuch. Niegolewskiego 15.

4 pokojowe: mieszk. wol. Poznańska 28.

5 pokojowe: I.X.37 i ptr. Sienkiewicza 13

Lokal na biura. Jagiellońska 7.

Skład odremont. Dworcowa 39.

2 pokoje z kuchnią. Staroszkolna 11, m. 8. (18062)

Komfortowe słoneczne, 4 pokojowe bez podatku, okolica Promenada — Nowy Szpital, do wynajęcia. Gospodarz, Poznańska 27, m. 4. (18054)

Darmo mieszkanie, 70 ctr. żyta rocznie oprocentowanie pożyczonych 3000 złotych. Pod „Zapewniona egzystencja”. (18092)

2 pokoje kuchnia bezdzietny, zaraz. Gospodarz, Pierackiego 37. (18106)

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje kuchnią wygodami szukam placę rok z góry. Oferty „Młodzi”. (18077)

Dnia 10 września 1937 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, nasz czuły ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek s. p.

Teofil Ziegler

przeżywszy lat 77, o czym donosi w ciężkim smutku

Bydgoszcz, 11. IX. 1937 r. **Zona, dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 2 tej po południu z domu żałoby ul. Sienkiewicza 57. — Msza św. w poniedziałek o godzinie 8.30 w kościele Serca Jezusowego. (11906)

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serdecznego współczucia na wieść o zgonie i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, w szczególności ks. Dziek. Hamerskiemu, Panu wójtowi Graetzerowi, Panu kier. Szkoły z Trzyczyną, Radzie Parafialnej i Gminnej, redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, Przyjaciołom i dalszym Kręwym przez odprowadzenie do grobów rodzinnych na ementarzu we Wtelnie drogich nam zwłok s. p.

Franciszka Łukiewskiego składamy tą drogą płynące z głębi zboliałych serc — staropolskie

Bóg zapłać.

W imieniu rodziny

Józef Łukiewski z żoną.

Janowo, w wrześniu 1937 r. (18058)

Poszukujemy

kandydatów na kierownicze stanowiska

Wymagane wykształcenie względnie praktyka handlowa u szewców karta rzemieślnicza oraz kaucja.

Zgłoszenia z fotografiami kierować: **Polska Spółka Obuwia Bata S. A., Bydgoszcz, Plac Teatralny 6.**

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

Wróciłem

Dr Siegert
Gdańska 5. (10945)

Reparacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362)

Wzmianka o przetargu.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie przetargu na **kamień polny**, które ukazało się w „Orędowniku powiatu inowrocławskiego” nr. 36 z dnia 10. IX. 37. (18080)

Przewodniczący Wydziału Powiatow. (Wileczek).

Młyn parowy

w Gniewkowie powiat Inowrocław, o przemiśle do 25 ton na dobę, pierwszorzędnie urządzone, nowe maszyny, najlepsza okolica, na zbyt maki na miejscu od zaraz do **wydzierżawienia lub sprzedania**. Zgł. prosimy łask. kierować do adm. Dziennika pod „18118”. (18118)

Wzory znakowania materiałów drzewnych produkcji

LASÓW PAŃSTWOWYCH



I klasa



n/s



II klasa



V klasa



III klasa



z pod piły



IV klasa



VI klasa

Powyższe znaki, umieszczone na obu czołach desek, oznaczają producenta i klasę jakości. Standaryzowane wymiary — dokładność sortowania — staranna konserwacja, jawność klasy — zabezpieczają nabywcę przed błędną kalkulacją i stratami

SPRZEDAŻ

»PAGE« Polska Agencja Drzewna

Sp. z o. o.

Centrala: Gdynia, ulica Świętojańska 44, telefon 19-16

Oddział w Poznaniu: ul. Rzeczypospolitej 8, tel. 48-00

Skład — ul. Tama Garbarska 19-20, tel. 48-30 17927

POLECENIA

Fortepiany stroi tanio Roman Konstantczak, ul. Sienkiewicza 36, m. 2. (18075)

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812) **Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, **Oluga 10.** Uwaga na imię **Bernard.**

Fotografie legitymacyjne 1 zł. „Wioł” Sw. Trójcy 21. (18023)

SPRZEDAŻ

Dla fryzjera (18087) lalka do wystawy, tanio na sprzedaż. Adres filia Dziennika, Dworcowa.

Polski Fiat prawie nowy sprzedam filia „Gotówka”. 10960

Kiosk prosper. korzystnie. Adres filia 10940

Jadalne pierwszorzędne wykonanie, sprzedaż stołarnia, Dworcowa 42. (10928)

Dom (18061) sprzedam. Filarecka nr 3

Piekarnię (10930) kawiarnię nowoczesnie urządzone, dobrze prosperujące sprzeda okazuje gospodarz. Oferty filia Dziennika „Korzystnie”.

Radio 3 lamp. 60 zł. Królowej Jadwigi 13-7. (10929)

Gospodarstwo 18 mórg z łąką sprzedam Bydgoszcz, Inflantska 32. 18032

Urządzenie składowe 3 metr., gablotka oszklona tanio, Lubelska 2. 18049

Chryzantemy Poitevini, fance truskawek oddam. Saperów 28. 10927

Magiel sprzedam. Leszczyńskiego 15. (18085)

Plac z oficyną, rozpoczęta budowa sprzedam. Lansjeńców 2, (Bielawki). (18071)

Rower najlepszej marki. Gdańska 34 m. 3. 10939

Dobrze zaprowadzony interes objazdowy oraz samochod w dobrym stanie z powodu choroby natychmiast sprzedam. Oferty Dziennika pod „Dobrze”. (18027)

Naszą nieruchomość w **Kościerzynie**, składająca się z domu mieszkalnego, stajni, ogrodu, dawniejsza własność s. p. Barańczyka (Szydlice) korzystnie **sprzedamy**

Browar Kuntersztyn Sp. Akc. (18043)

Grudziądz skład z urządzeniem, towarem, bez konkurencji. Orawska 14, przy Nakielskiej. (10921)

Sprzedam pianino w dobrym stanie lustro. Król. Jadwigi 6, m. 5. (10924)

KUPNA

Pilne Kupię domek jednorodzinny z ogrodem w Nakle lub okolicy, wpłata 1500 zł. Kistowski, Nakło, Potulicka 11. 18006

Kupię dom, wpłacę 12 tysięcy, resztę według umowy. Adres Dziennik. (18088)

LEKJE

Kto udzieli lekcji zestawiania bilansów. Oferty z podaniem warunków pod „Bilans”. (18056)

POSADY WOLNE

Ekspedientka młodszą tylko dobrą siłę poszukuje A. Poznański, mistrz rzemieślnicy, Toruń, Kopernika 31. 18013

Służąca potrzebna, uczeźwa, z gotowaniem. Br. Pierackiego 49. (18031)

Podręczna do szycia płaszczy, utrzymaniem, spaniem. Oferty Dziennik „Warsztat”. (18052)

Szewc i podręcznik potrzebny. Bielińska 54-4. (18051)

Fabryka chemiczna poszukuje przedstawiciela wprowadzonego w papierniach i mydlarniach na Bydgoszcz. Oferty sub „Prowizja” do biura ogłoszeń Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 87. (18036)

Uczeń piekarski potrzebny piekarnia-cukiernia, Pl. Pożnański 10. 18048

Większa palarnia kawy i wyroby kawowe poszukuje samodzielnego kierownika z udziałem w zyskach zgwarancją 5.000 zł. Zgł pod „Palarnia”. (18067)

Ważnica inkasenta na miasto z gwarancją 500 zł poszukuję od zaraz. Zgł pod „Ważnica”. (18086)

Gospodyni-kucharka hotelowa samodzielna, kilka lat praktyki pierwszorzędnej kuchni, poszukuje zaraz lub później stałej posady. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Gospodyni”. (18007)

Bufetowa kelnerka szuka pracy. Of. Dzien. Bydg. Toruń „Kelnerka”. (18009)

Jesień się zbliża! Korzystajcie z okazji!

Firma **Roman Ernst** BYDGOSZCZ, Stary Rynek 7 na sezon jesienny, aby dać możność Szan. Klienteli taniego zakupu **urządza z dniem 13-go bm.**

Wielką jesienną sprzedaż

wszelkich materiałów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, konfekcji damskiej i męskiej oraz firan i kołder w wielkim wyborze

Nadzwyczaj niskie ceny.

Celem przekonania się o jakości i cenach towarów zapraszamy do zwiedzenia naszego bogato zaopatrzonego magazynu.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA.

Potrzebna dziewczyna z gotowaniem. Promienada 3. (18033)

Cukiernik dobry potrzebny zaraz. „Bristol”, Grudziądz, Legionów 7. (18045)

Potrzebny czeladnik kowalski. Zbożowy Rynek 11. 18020

Służąca do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem od 15. 9. 37, Walczak, Gdańska 118. 10959

Pokojuśka (18082) z praktyką w Zakładach lub pensjonatach potrzebna do Zakładu Leczniczego Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać do wyżej podanego Zakładu.

Monter na naprawę wag potrzebny. Fabisz, Grudziądz. Pierackiego 50. (18044)

Bufetowa (18078) poszukuje zaraz. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 13

POSADY POSZUKUJĄ

Służąca gotowaniem, wszelkich prac domowych szuka posady od 15. Oferty Dziennik „Czysta A”. (18015)

Inteligentna biedna, szuka zajęcia u pani lub pana za utrzymanie. Of. „Szlachetność” filia Dzien. (10926)

Bufetowa szuka pracy. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Bufetowa”. 18011

Inteligentna panna zajmie się wychowaniem dzieci lub zarządzeniem domu. Król. szycie, haft, szydełkowanie, pierwszorzędne referencje. Zgł. Sławska, Toruń. Poste restante. 18010

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo nowoczesne, bezkonkurencyjne w pełnym biegu wydzierżawie. Dorożalski Toruń-Podgórze. 18008

Piekarnię (18001) wprost od gospodarza wydzierżawie w małym mieście lub dużej kościelnej wsi. Oferty Dzien. Bydg. Gdynia „Piekarnia”.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję (18014) 2 pokojowe mieszkanie z łazienką, możliwie blisko Jagiellońskiej lub Promienady. Oferty sub „Inżynier” do administr.

Bezdzietne małżeństwo szuka pokoju z kuchnią, elektryczne światło, rok z góry. Oferty do Dziennika pod „H. D.” 18074

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie jednopokojowe umeblowane, 15 zł miesięcznie, rok z góry. Leśna 35. gospodarz. 18090

2 pokoje kuchnia. Długa 24, restauracja. (18057)

Dwa pokoje kuchnia. Strzelecka 69. (18009)

POKOJE WOLNE

Pokój Zduny 1-4. (10932)

Pokój umeblowany wynajmę. Kwiatowa 9, m. 5. (18055)

Słoneczny frontowy pokój. Kościelnszki 9-2. (10925)

Pokój 20 Stycznia 18/6. (10922)

Umeblowany panu Ugory 20-8. (18102)

Pokój 10953 dla pani. Jagiellońska 22-6.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju (10923) umeblowanego do 15 zł. poszukuję, osobne wejście. Oferty filia „Urzednik 27”.

Mieszkanie 5 pokojowe, wygodami poszukiwane. Zgłoszenia pod „Centrum 5” do filii Dziennika. (10920)

ZGUBY

Zgubitem książeczkę wojskową Jerzy Kubicki zwrócić za wynagrodzeniem. Przyrzecze 6-2. (18047)

RÓŻNE

Instytut Higieny i Piękności, M. Petrykowskiej. Sniadeczek 4. Zabiegi lecznicze, hormonalne odmładzające. Masaż ręczny 1,50 zł elektryczne 3 zł. (17963)

Panno Helu, list Dziennik Bydgoski 101. (18081)

Wróżbita dobrze przepowiada. Zduny 18-5. 19033

Wstap do Grafologa chiromanty. Król. Jadwigi 13-6. (18017)

Chiromantka dawn. Stary Rynek teraz Przyrzecze 10. (17997)

Obiady (10931) małopolskie. Zduny 1-4.

Spólnik czynny do nowoczesnego baru—restauracji, kawiarni. Podać życiorys i posiadany kapitał. Oferty **Gdynia**, skrzynka pocztowa nr 188. (18002)

Unieważniam zgubione świadectwo czeładnicze. Bronisław Osinowski, Na Wzgórzu 8. (17994)

Jasnowidząca Sienkiewicza 1-10. 10958

MATRYMONIALNE

Mistrz (17993) piekarski, wdowiec bezdzietny 36, chwilowo bez interesu, poślubi pannę, wdowę, dwoje dzieci nie wykluczone dla wspólnego interesu 2.000 konieczne. Zgł. Dzien. „Mistrz piekarski”.

Samotny

kawaler, fachowiec, lat 33 na stałej posadzie, z gotówką, pragnie zapoznać przystojną, miłą pannę w celu matrymonialnym, cokolwiek gotówki pożądane. Of. możliwe z fotografią Dzien. Bydgoski **Gdynia** pod „Samotny”, 18004

Młodzieńca przystojna dziedziczka pięknego majątku uprzymyslowionego o wartości 850 000 złotych. Zamek w parku 200 morgowym, wyjdzie za przemysłowca. Dla spłat rodzinnych potrzeba 200 000 zł. Ewentualnie sprzeda majątek z wpłatą 200 000 zł. Zapoznanie ułatwi „Ru-no”, **Gdynia**, Świętojańska 77. 18005

Kawaler (18039) piekarz—cukiernik, lat 24, posiadający piekarnię, szuka znajomości pani odpowiedniego wieku, posiadającej gotówki do 5000 Oferty „1833” Dziennik Bydgoski Grudziądz.

Wdowiec po 40-ce poślubi starszą pannę lub wdowę, właśc. domu i przedsiębiorstwa. Oferty pod „Zabór rosyjski” do filii Dzien. 10937

Wieczne pióra

reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.** (10822)

Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

POLECENIA

Wózki dziecięce, rowery, ubiory gimnastyczne, teki, tornistry. Długa 25. (17944)

Fortepiany stroi, naprawia. Wicherek Grodzka 8. (17969)

Furtra

wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuźnierstwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (narożnik ul. Matejki), telefon 19-05. (17781)

Krawcowa warszawska szyće gustownie i tanio w domu klientów. Hetmańska 6-6. (10901)

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz,** ul. Długa 34. (0227)

Swetry

kamizelki, bluzki, pulawerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 17984

Przeróbki reperacje, szyće bielizny. Nawrocka, Dworcowa 77, m. 3. (10875)

SPRZEDAŻE

Kamienie (17945) nowa przy wpłacie 25.000 sprzedam. Pomorska 12/3.

Domy czynszowe na sprzedaż Inowrocław w Rynku, narożnik, dom czynszowy z handlowymi sklepami.

Toruń centrum i na przedmieściach, kilka domów czynszowych w cenie od 30 000 złotych.

Toruń place budowlane, centrum miasta, przy urządzonych ulicach i linii tramwajowej.

Dogodne warunki płatności do omówienia. Bliższych informacji udziela Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia, Telefon 1566 i 1587. (17873)

Kolonialkę sprzedam korzystnie. Wiadomość Dziennik. (17974)

Dom oficyna, piętrowy za 16000 złotych sprzedam. Wiad. Dworcowa 64 — restauracja. (17946)

Zaraz sprzedam kolonialkę tanio radio Marconiego, głośnik Philipsa. Zgłoszenia pod „300” do Adm. (17973)

Okazja. Z powodu wyjazdu dom nowy ogrodem, światłem elektr., kanalizacja, 2 pokoje łazienka wolne, duże ubikacje stolarskie nadające się na rzeźnictwo sprzedam, — cena 12.000. Burdalski, Grunwaldzka nr 93. (17950)

Parcele domek drzewiany sprzedam, Czerwonego Krzyża 44. (17971)

Kolonialkę sprzedam, urządzeniem, towarem 1600. Nowakowski, Kaszubska 2. (17970)

Rzeźnictwo (10869) Gdańska 46. Pośrednictwo Matek.

Domek ogrodem, placem budowlanym, kioskiem. Wskaże Dziennik. (17952)

Skład papieru, Pomorze, powiatowe miasto z powodu choroby sprzedam. Zgłoszenia poważnych reflektantów Dziennik Bydgoski pod „Papier”. 17707

LEKJE

Nauczyciel udziela lekcji zakresu gimnazjum specjalność, matematyka, łacina, angielskiego. Jagiellońska 24, Bortuń. 10907

Lekcje (10902) gry na fortepianie tanio. Plac Piastowski 7, parter.

Niemka udziela lekcji niem. Cieszkowskiego 17-2. (10898)

POSADY WOLNE

Akwizytorów do sprzedaży radioaparatury poszukujemy. Najwyższa prowizja. „Atlas” Bydgoszcz, Świętojańska nr 22. (17987)

Panienka do obsługi gości. Podgórzna 2, winiarnia. (17956)

Portier szofer-kowal, żonaty który pracę warsztatową wykona, poszukiwany. Wolne mieszkanie i wynagrodzenie według umowy. Zgłosz. oferty pod „Szofer-kowal” do Dziennika Bydgoskiego. 17968

Służąca z gotowaniem od 15 września potrzebna. Kozietulskiego 15. (17947)

Stolarz potrzebny, Kręta 1. 17991

Uczeń (10896) uczciwych rodziców, ukończoną szkołą handlową dla handlu i biura poszukiwany. Referencje świadectwa pożądane. Zgłoszenia „Biuro Handlowe” filia Dziennika.

Wydzierżawie ubikacje na warsztat, Kręta 1. 17992

ZGUBY

10. IX. zgubiono portfel z dokumentami. Łaskawego znalazcy upraszam o zwrot dokumentów Frejman, Kordeckiego 23, m. 4. (10857)

MIESZKANIA SZUKA

Pokój z kuchnią w spokojnym domu poszukują bezdzietni. Oferty Dziennik pod „Urzednik kolejowy”. (18050)

Poszukuje (17940) 2-3 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty filia pod „Wygody”.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 pokojowe: komfort. Floriana 9-4a.

4 pokojowe Marcinkowskiego 9, m. 4. 10856

4 pokojowe słoneczne z wygodami. Emilii Plater 8, m. 2, Bielawki. (17967)

3 pokojowe (10897) ogródek, Bielawki. Zgłoszenia Kanałowa 15 m. 7.

Gdańska 69 cztery pokoje kuchnia, pełny komfort, dwa obszerne warsztaty. 10872

2 pokoje niski parter bezdzietnym do wydzierżawienia. Aleje Ossolińskich 11. 10887

Mieszkanie 2 pokojowe z meblami, komfortowe oddam. Pomorska 54-8. (10893)

3 pokoje kuchnia, łazienka, balkon do wynajęcia. Grodzka 6, m. 4. (17948)

Mieszkanie 4 pokoje komfort, nowy dom, Zamojskiego 21 do wynajęcia. 10877

2 pokoje i pokój kuchnia. Kilińskiego 21, Bielawki. (10889)

3 pokoje (10888) z wygodami dla bezdzietnych. Gdańska 141 I p.

3 pokojowe 17995 komfort, Emilii Plater 2.

Mieszkanie nowe 3 pok. z wygodami I ptr. do wynajęcia. Chołoińskiego 45, godz. 16-17-tej. (18028)

4-pokojowe komfortowe mieszkanie I piętro poszukuje oficer. Zgłoszenia Sienkiewicza 13, m. 4. 10858

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój (17957) umeblowany w okolicy Starego Rynku poszukiwany. Oferty Dziennik Bydgoski „Umeblowany”.

Pokój ładnie umeblowany zupełnie niekrepujący potrzebny. Oferty do filii Dziennika pod „Niekrepujący”. (10754)

Poszukuje czystego pokoju przy Dworcowej lub w pobliżu. Of. filia Dziennika „Ładny”. (10876)

Pokoju umeblowanego utrzymaniem — bez. Oferty podaniem warunków filia „Centrum”. (10913)

Próżny pokój szuka urzędniczka. Zgłoszenia filia Dziennika „Próżny”. (10865)

POKOJE WOLNE

Komfortowy Wileńska 6-1. (17936)

Ciepły 20 Stycznia 20, m. 8. (10911)

Pokój (10859) utrzymaniem. Jasna 2-3.

Pokój umeblowany łazienką od zaraz. 3 Maja 22/8. (10866)

Pokój umeblowany. Sniadeckich nr 4-5. (10886)

Umeblowany Kołtataja 10-5. (10868)

Niekrepujący utrzymaniem. Gdańska 77, m. 4. (10916)

Umeblowany Zamojskiego 4-8. (10909)

Oddzielny (17990) zaraz. Poznańska 29-5.

Słoneczny (17979) dobrze umeblowany pokój. Król. Jadwigi 9 m. 2.

Jeden lub 2 pokoje z urządzeniem kuchni lub uczenia. Wiatrakowa 17-4. (17976)

Pokój Staszica 5-6. (10855)

Umeblowany pokój dla 1-2 osób. Chwytowo 8-4. (10878)

RÓŻNE

Kosmetyczny gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej. Pielęgnowanie cery, włosów. Masaże, naswietlanie — Porady bezpłatnie. (15416)

Okazja! Przyjechał na krótki czas z Syberii chiromanta, psycholog, grafolog, mistrz wiedzy tajemnej, który wyświetla sprawy zakłaniane i udziela wszelkich porad. Gdy krepujesz się osobicie przyjdź, podaj datę urodzenia, prześlizj 1,50 w znaczkach pocztowych a wysłę Ci horoskop bezpłatnie z całego życia. Bydgoszcz, Dworcowa 66 m. 5. (10890)

Za oszczędność i nienawiść wyrzekam się rodzeństwa Jana i Józefa Darnowskich zam. Kujawska 116. Piotr Darnowski. 17961

Detektyw przeprowadza wszelkie sprawy, wywiady, obserwacje, rozwodowe, alimentacyjne, matrymonialne itp., n. Cieszkowskiego 6 part. (10832)

Pluskwy karaluchy, wszelkie inne robactwa domowe oraz wołki tepimy radykalnie elektrycznym systemem. „Parax” Gdańska 36, telefon 2106. (17985)

Szofer własnym samochodem, poszukuje stałej jazdy. Kosciuszki 14, m. 6. (10884)

Chiromantka przyjechała, Pomorska 42, m. 2. (10862)

MATRYMONJALNE

Dla syna mego rolnika lat 33, mającego obłą gospodarstwo, poszukuję na tej drodze żony, zdrowej, lat 23-28. Majątek minimum 15 000 zł pożądany. Rzecz traktuje się poważnie i honorowo, można i przez krewnych. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „E. M. 33”. (17982)

Kupiec (10854) bardzo inteligentny na kierowniczym stanowisku, poszukuje żony. Panie krawcowe posiadające własny zakład lub interes na prowincji, mają pierwszeństwo. Oferty proszę kierować do filii Dzien. Bydg. pod „Tedd. 26”.

Kawaler (17977) ślusarz na stanowisku, lat 28 szuka żony z gospodarstwem i cośkolwiek gotówki. Oferty z fotografią pod „Ślusarz” do Dzien. Bydg.

Kawaler (17980) rolnik lat 30, posiada gospodarstwo 180 mórg poszukuje żony z cośkolwiek gotówką dla wspólnego dobra. Oferty z dołączeniem fotografii, którą się zwraca skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Z. D.” (17938)

Reemigrant kawaler, 29 lat, matura, posada, kamienica 30 000, ożeni się. Oferty filia Dz. Bydgoskiego pod „Reemigranti”. (10873)

Kawaler (17980) przystojny, 35 lat, posiadający 25.000 gotówki, z braku znajomości poszukuje panny celem przedkiero ożenku, ewentualnie wżeni się w interes lub nieruchomości. Miejsce obojętne. Bliższe informacje udzieli Szucliewicz, Bydgoszcz, Zduny 1.

Młoda blondynka pragnie poznać pana, cel matrymonialny. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Lena”. (10794)



Gdy...

przedsiębiorca akcję reklamową prowadzi w obrębie nowych rozszerzonych granic **WIELKIEGO POMORZA,** uwagę swoją skierowuje przede wszystkim na największe pod względem obszaru, ilości mieszkańców i znaczenia gospodarczego, miasto jakim bezsprzecznie jest

BYDGOSZCZ

Gdy temu samemu przedsiębiorcy przedłożą szereg wydawnictw i czasopism, na łamach których mógłby ogłaszać, wybór jego pada na największą gazetę Pomorza, „DZIENNIK BYDGOSKI”.

Potrzebna posługaczka. 20 Stycznia 41, Stefanska. (10867)

Dziewczynka do dziecka. Gamma 4 m. 6. (10853)

Potrzebna początkująca do szycia. Sniadeckich 15. (10881)

Panienka do składu cukierków potrzebna. Gdańska 29. (10910)

Keiner wykwalifikowany samodzielny kierownik potrzebny do pierwszorzędnej baru, restauracji, kawiarni. Oferty z odpisem świadectw i podaniem wysokości gwarancji **Gdynia**, Skrzynka Pocztowa nr 188. (18003)

Chłopiec do posylek potrzebny zaraz. Jan Szymański, Poznańska 22. (18019)

Zegarmistrz młodszy z dobrymi referencjami oraz własnym narzędziami, oraz uczeń z lepszym wykształceniem szkolnym, potrzebni zaraz lub później. B. Mańkowski, mistrz zegarmistrzowski, Tczew, ul. Mickiewicza 17. 10863

Uczennica potrzebna. Jezuitcka 16, m. 5. (18016)

Służąca z gotowaniem potrzebna. Grunwaldzka 149, piekarnia. (10919)

POSADY POSZUKUJĄ

Wdowa starsza poszukuje posady gospodyni. Oferty Dziennik „Samotny inteligentny”. 17972

Dziewczyna uczciwa poszukuje posady Oferty filia Dziennika pod „Gospośnia”. (10871)

Posługaczka 10882 poszukuje od 15 posady. Oferty filia Dziennika „15”.

POŻYCZKI

7 000 zł na I hipotekę na dom wartości 35.000. Oferty „M. Z.” Dziennik. (17630)

Która osoba pożyczycy 4000-5000 zł, nowy dom I hipotekę, za procent dom dożywotnie utrzymanie lub 10%. Oferty Dziennik pod „Pewność”. (17955)

4-6000 zł (10894) na 1 rok, Ia zabezp., dam proc. i zysk. Oferty „Pewność” do filii Dzien. Bydg.

DZIERŻAWY

Do wynajęcia lokal na biuro, parter, 4 pokoje. Dworcowa 100. (10900)

3-4 pokojowe śródmieście, ładne, komfortowe, poszukuje. Za wyszukanie 100.— zł. Of. do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Słoneczne”. (10918)

Pokój (18021) lub dwa kuchnią poszukuje urzędnik. Oferty filia „Młode małżeństwo”.

2 pokojowe szukam, okolica Bielawek. Of. „D” filia Dzien. (10892)

Szukam mieszkanie 4-pokojowe z wszelkim komfortem. Oferty filia Dziennika „Komfort”. 10864

2-3 pokojowe komfortowe poszukuje zaraz oficer. Staszica 1, m. 6. (10914)

Dwu-trzypokojowe z wygodami dla bezdzietnego małżeństwa poszukuje etatowy urzędnik. Oferty filia Dziennika „Etatowy”. (10861)

Mieszkania 4-5 pokój, part. lub I ptr. ewentl. willi z ogrodem poszukuje em. wyższy urzędnik. Of. Dzien. Bydg. pod „Słoneczne”. (17978)

6-pokojowe mieszkanie od 1. listopada Plac Teatralny, początek Gdańskiej poszukuje lekarz. Oferty Dziennik filia „Lekarz”. 10860

Obrońca prywatny

złatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności, udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Rowery
motorowery najlepszej jakości tania. Wasielewski Dworcowa 41, (17197)

FUTRA

z własnego jak i z dostarczonego towaru wykonuje (15389)

Chrześcijańska Pracownia Futer
Edward Peschel
i **Donat Szpakowski**
dypl. mistrz kufnierski
Bydgoszcz, Dworcowa 64, I p.

Pianina (17516)
„Majewskiego” kupują znawcy. Fabryka, Kraszewskiego 10, (Okole).



Onkologia
trwała elektrycznym aparatem światowej sławy i nowoczesnym parowym, pierwszorzędne wykonanie — ceny niższe.

M. Żewicki
Dworcowa 44, tel. 3472.

WYSWIETLA

oprawia plawy i rys. solidnie
KOPIARNIA ELEKTRYCZNA
JAN JAKOWIENKO
przyb. piśm. i kreslarskie.
Bydgoszcz, Dworcowa 5
tel. 16-97

Przeprowadzki
miejscowe i zamiejscowe wysiedlanymi wozami meblowymi względnie samochodami szczególnie krytykami wykonuje szybko, sumiennie, Wł. Poczekał, Dom Spedycyjny właśc. A. Wołkowski, Pomorska nr 62. Tel. 3065. (15060)



Podlogę

suchą w wszystkich rozmiarach dostarcza szybko i tania (17674)
Siąska 9, tel. 1359.

Repertuar kin bydgoskich:

- KRYSTAL:** „Dorożkarz nr. 13” z St. Sielańskim i Jadzią Andrzejewską i nadprogram.
- MARYSIENKA:** „Czarny hrabia” (Pat i Patachon) i nadprogram.
- APOLLO:** „Dinky” i „Małżeństwo z pozoru”, premiera oraz nowy tygodnik i kronika Pata.
- REWIA:** „Miasto Anatol” z Freulichem i „Wale królewski” oraz nowy tygodnik.
- BALTYK:** „Samochód nr 99” oraz nadprogram.

MEBLE

gwarantowane, solidnego wykonania z własnych wyrobów poleca (12293)

Dom Mebli
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Sznury
kanalizacyjne, konopie, czesane. Zakład Szarpania, Bydgoszcz, 3 Maja 12. (10799)



Naboje
myśliwskie „Hubertus” Darzbór, „W. S. M.” „Gryf” po cenach konkurencyjnych. Wysyłka od 50 zł franko. Broń myśliwska i przybory korzystnie. „Hubertus” ul. Grodzka 8, tel. 3052. (tróg Mostowej). (11279)

Kantówek
i belki odda tania. Zgł F-a Lasgo, Fordon. (10779)

SPRZEDAŻE

Dom
z rozpoczętą budową sprzedam, Grunwaldzka 209, m. 3. (17826)

Zakład
fryzjerski w dobrym punkcie sprzedam, cena 1200. Oferty **Gdynia 6**, Błękitna 51, m. 7. (17823)

Antykwiariat
dobre zaprowadzony wraz z towarami, z powodu choroby okazynie sprzedam firma „Okazja” Marszałka Piłsudskiego 4, Inowrocław. (17835)

Plac
budowlany sprzedam. Czerna 8, (10770)

Nieruchomość
mała, dobrze położona, wraz z parcelami budowlanymi na sprzedaż. Wiadomość Bydgoszcz, Kozietulskiego 11. (10727)

Dwa
nowe domy bez podatku, z składem kolonialnym i ogrodem, z powodu przeprowadzki zaraz na sprzedaż. Cena i wpłata podług umowy. Antoni Kajut, Starogard, Sobieskiego 8. (17706)

Maszyny
stolarskie, pasy zapędowe skórzane, transmisje i koła, 2 motory 7 1/2 P. S. i 15 P. S. i dużo innych części sprzedam jak najprędzej. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, pod „Komplet”. (17821)

Sprzedam
dom z zabudowaniami, dawn. fabryka wina owocowego, dużym ogrodem, placem budowlanym, bez długu. Toruńska 130. (8317)

4 pokojowy (17898)
dom z dużym pięknym ogrodem sprzedam. Bydgoszcz, ul. Pijarów 19.

Rzeźnictwo
przepisowe, urządzenie nowoczesne, najruchliwszy punkt Gniezna sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Adres Dziennik Bydgoski. (17898)

Dom
centrum Grudziądza, mieszkanie bez ochrony, piekarnia parowa, skład z urządzeniami sprzedam. Brzóska, Grudziądz, Piłsudskiego 68. (17905)

Nieruchomość
Bydgoszcz, Sienkiewicza 51, sprzedam za 11 000 przy wpłacie 6 000. (17908)

Kamienica (17900)
dochodowa, skład, mieszkanie, ogród wolne, sprzedam 28 000, wpłata 14 000. Koralewski, Inowrocław, Łucjana 2.

Sprzedam
wspólną nieruchomość okazynie z powodu wyjazdu. Nakło, Dąbrowskiego 47, m. 4. (17667)

Dom (1911)
handlowy położony centrum Starogardu z obszernym lokalem do kawiarni sprzedamy na dogodnych warunkach. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Starogard.

Rower
męski, damski. Kiosk, Dworcowa 81. (10806)

Okazja
2 fortepiany do sprzedania czarny krzyżowy i jasny mahoniowy. Wiadomość w Teatralce. (17414)

Skład (17844)
bławatów, galanterii, 10 lat prowadzony, mieszkaniem tania sprzedam. Wiadomość Dziennik.

Używane (17387)
pianino w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do administracji pod „1313 W.”

Skład
w Poznaniu papieru, tytoniu, galanterii, najruchliwszej ulicy Poznania, poblizu kilku szkół, powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia „Par” Poznań „57 346”. (17915)

Rower
damski i męski sprzedam. Kujawska 5. (17835)

Zakopaniem
sprzedam parcelę tania. Sw. Trójcy 8, Kalinowski. (17830)

Korzystnie
cztery metry materiału na kostium, ubranie, płaszcze damskie, pościelowa. Hermana Frankego 7, pralnia. (17847)

Powóz (17856)
(lando) w dobrym stanie na sprzedaż (200 zł), również parownik do kartofli (zawartości 3 ctr.) 50 zł. Poczarnia, Grodzka 32, tel. 34-36. (17856)

Fortepiany i pianina SOMMERFELDA



Fabryka Fortepianów i Pianin, B. SOMMERFELD
15868) BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich 2

Urządzenie
szufladami, stoły składowe, szafkę szklaną, gablotki sprzedam. Dworcowa 75-18. (17935)

Gospodarstwo
mały ogród i kilka móg ziem, 7 km. od miasta powiatowego i 1 1/2 od stacji kolejowej tania sprzedam. Oferty Dziennik pod „Powiatowe”. (17843)

Kosmetyczny Salon
nowoczesny z liczną klientelą, całkowitym urządzeniem sprzedam, wydzierżawie korzystnie. Dobra zezystencja zapewniona. Piliś Dziennika „Wyjazd Francja”. (17889)

Kiosk
sprzedam. Gdańska 8 (17866)

Kolonialka
bardzo ładnie urządzona, centrum miasta, tania sprzedam. Wiadomość **Gdynia**, Abrahama 28, kolonialka. (17858)

Dom
masywny dobrze utrzymany 2 wielkie mieszkania, wielka piwnica, podwórce, ogród korzystnie sprzedam. wpłata 12.000 zł. Blume, Łasin, powiat Grudziądz. (17837)

Łóżka (17941)
dwa drewniane białe, materace włosiane tania. Piotrowskiego 6, m. 5.

Tokarke
do metalu sprzedam korzystnie. Szczecińska 11, m. 2. (17897)

ZAMIANY

Zamienie
dom w małym miasteczku nadający się na prowadzenie restauracji, kawiarni itp. do tego kilkanaście móg dobrej roli z zabudowaniami, na gospodarstwo wiejskie w Poznańskim lub na Pomorzu, warunki do omówienia. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Korzystna zamiana”. (17718)

KUPNA

Jabłka
gruszki i śliwki kupuje bieżąco Kama, Fabryka marmelady, Zduny 20, telefon 1410. (17557)

Prasą Balans
kupię o średnicy śruby 60 mm i wyżej. Wł. Welber, Inowrocław. Plac Klasztorny 5, m. 3. (17901)

LEKcje

Korepetycji
udziela z zakresu 4 klas gimnazjalnych. Poznańska nr 14, m. 4. (17688)

Muzyczne Studium.
Lekcyj gry na skrzypcach fortepianie udziela dyplomowany profesor muzyki, Nowa 11-2. (17943)

POSADY WOLNE

Ekspedient
dekorator potrzebny do składu konfekcji i manufaktury, firma Waclaw Kryger, Wyrzysk. (17795)

Domokrąnych
odsprowadzawców na wysokości staj zarobek. Zwirki Wigury 12 w poblizu Szubińskiej, Krystian. (17864)

I ja też niegdyś sądziłam

że pranie musi sprawiać wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiętnie, przekonałam się, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

Istotnie — co Persil to Persil

Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia!

Pomocnik
zegarmistrzowski zdolny uczeiwy potrzebny od 1. X. 37. na stałą posadę. Zgłoszenia, odpisami świadectw, podaniem pensji. Biały, Wąbrzeźno, Piłsudskiego 4. (17894)

Uczeń
potrzebny. Zabłocki, mistrz krawiecki, Grudziądz, 3 Maja 13. (17908)

Dziewczyna (17939)
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Głapa, Grunwaldzka 159.

Dziewczyna
umiejąca gotować, znająca obsługę gości potrzebna od zaraz do restauracji, obiadów się nie wydaje. Zgłoszenia filia Dziennika z odpisami świadectw i podaniem wieku pod „Dz”. (10891)

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera.
Związek Zawodowy, ulica **Diuga 24, tel. 2479** poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarantując moralną i materialną. (2086)

Gospodarstwem
samotnego pana zajmie się od 1. X. Dziennik Bydg. Inowrocław pod „Gospo-sia”. (17902)

Krawcowa
przyjmie pracę na majątek, najnowsze mody, ceny najniższe. Oferty Dziennik „Pierwszorzędna”. (17937)

Gospodyni
młoda z samodzielnym prowadzeniem kuchni restauracyjno-warszawskiej z dobrymi świadectwami, energiczna, czysta, szuka posady do Kasyna Oficerskiego, restauracji od 15. lub 1. Gospo-sia, Unisław, ul. Lipowa 5. (17895)

Inteligentny
kawaler, wykształcony poszukuje posady biurowej, inkasenta kaucją. Oferty Dziennik „Rzutki”. (17865)

Posady (17949)
poszukuje od 1 października z gotowaniem najchętniej do dwójga osób. Oferty Dziennik „Uczieiwa”.

Panienka (17907)
z lepszego domu, język francuski, polski, niemiecki, szuka posady do dziecka lub starszej pani. Oferty pod „Francuzka” Dziennik Bydgoski, Grudziądz.

Bufetowa
młoda, sumienna, zna się na „Expresso” szuka posady. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Fachowa”. (17904)

DZIERŻAWY

Dzierżawy
500—700 móg szukam. Dysponuję 30—40 000. Inowrocław, skrytka pocztowa 31. (17899)

Ogród (17836)
owocowo-warzywny z mieszkanem do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Ogród” do Dziennika Bydgoskiego. (17836)

wydzierżawie

centrum Grudziądza, skład urzędzenia, mieszkanie 4 pokojowe (17906)

bez urzędzenia z centralnym ogrzewaniem, położona centrum Starogardu wydzierżawimy. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Starogard. (17912)

Brzóska, Grudziądz
Piłsudskiego 68.

Warszlat
składnicę. Pod Blankami 20. (17789)

ZAJMUJĄCA LEKTURA.



— Do diabła! Niechże pan odwróci kartkę! Chciałbym wiedzieć kto był mordercą!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.



Z okazji 10-cio lecia

istnienia naszej firmy oraz po gruntownym odrestaurowaniu naszego magazynu i reorganizacji poszczególnych działów

nastąpi otwarcie nowego sezonu jesienno-zimowego

w dniu 13 września br.

Wszystkie nasze działy zostały na nowy sezon jesienno-zimowy bogato zaopatrzone w doborowe towary o niespotykanym wyborze i bardzo przystępnych cenach.

Poniżej podajemy do łask. wiadomości nowe rozmieszczenie poszczególnych naszych działów:

PARTER: MATERIAŁY jedwabne i wełniane
 MATERIAŁY męskie i dodatki krawieckie
 MATERIAŁY bawełniane i lniane, stołowizna, artykuły kąpielowe
 BIELIZNA damska i dziecięca, rękawiczki, pończochy, torebki damskie, swetry, poulowery męskie, trykotaż
 ARTYKUŁY męskie, parasole, laski, walizki
 GALANTERIA: hafty, koronki, włóczki, kroje i t. p.
 PERFUMERIA.

I PIĘTRO: KONFEKCJA męska i chłopięca, futra męskie, kapelusze i czapki męskie, bonzurki, konfekcja zawodowa
Dział miarowy.
 OBUWIE: damskie, męskie i dziecięce

II PIĘTRO: KONFEKCJA damska i dla dziewcząt, futra damskie, kapelusze damskie
Dział zabawek.

III PIĘTRO: DYWANY, firany, chodniki, materiały meblowe i dekoracyjne, kołdry, podpinki, łóżka.

2 windy osobowe
 czynne

Be De Te
 BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 33-54 i 30-17 BYDGOSZCZ Gdańska 15